Historyczne, wyjątkowe i nietypowe Str. 18-19

ISSN 1231-4188 INDEX 347256

polub nas na

30 lat KORSO TYGODNIK REGIONALNY

Nr 36 (1549)
7 września 2021
Cena 3,49 zł

Historycy w KORSO Str. 13

Kolej wróciła do Mielca

Dokładnie o 5.44 pierwszy pociąg wjechał na odnowiony mielecki peron. O 5.50 pierwsi pasażerowie z Mielca pojechali w kierunku Dębicy. Choć modernizacja linii jeszcze trwa, pociągi będą już na stałe kursować na trasie Mielec – Dębica.

Str. 3

Str. 12

Zmarli proszą o scalanie

Str. 17

Z Holandii na piechotę

Str. 10

Dyrektorzy zszokowani

Radni nie dali głosu

Już na samym początku powiatowej sesji doszło do nieporozumienia pomiędzy władzami starostwa a radnymi opozycyjnymi z PiS.

Str. 14

Pościg ulicami miasta

Do niecodziennej sytuacji doszło w sobotę w Mielcu. Pijany kierowca uciekał przed policją.

Str. 4

Str. 22-25

eprasa.pl 47c6b3d56c

liczba tygodnia

35

- tyle minut trwa podróż pociągiem z Mielca do Dębicy

cytat tygodnia

Starosta mielecki Stanisław Lonczak:

- Mogę państwu zdradzić, że nowi dyrektorzy, za co się tam nie wezmą, to naprawdę są zszokowani, co tam zastają. Jaką instytucję miał na myśli starosta?

Więcej na str. 10

za tydzień

Ile na szczepieniach zyskają koła gospodyń wiejskich?

KORSO TYGODNIK REGIONALNY REDAKCJA

Arkadiusz Łysoń
zastępca redaktora naczelnego
alyson@korso.pl
tel. 17 788 41 83
edukacja, gminy: Tuszów Narodowy, Czermin, Borowa, Gawłuszowice

Marta Warias
dziennikarz, fotoreporter
marta.warias@korso.pl
tel. 17 788 41 88
miasto Mielec, gminy: Radomyśl Wielki,Wadowice Górne, Przecław

Patrycja Teklak
dziennikarz, fotoreporter
patrycja.teklak@korso.pl
tel. 17 788 41 88
policja, straż

Współpraca

Szymon Burek
dziennikarz, fotoreporter
sburek@korso.pl
tel. 17 788 41 87
miasto Mielec, powiat mielecki, kultura, gmina Padew Narodowa

Jakub Zegarliński
dziennikarz sportowy
jzegarlinski@korso.pl

Kamila Bik
dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl

Komentarz tygodnia

Radość w Mielcu

Po 12 latach przerwy pociągi wróciły 1 września na trasę Dębica-Mielec. Koszt remontu 32-kilometrowego odcinka torów wyniósł niemal 300 mln zł. Oczywiście nie obyło się bez komentarzy do tego wydarzenia, a były one i negatywne, i pozytywne.

„I tak nikt nie będzie z tego korzystać", „W XXI wieku i taką sensację wzbudza kolejowe połączenie pomiędzy dwoma miejscowościami oddalonymi od siebie o przysłowiowy „rzut beretem", nie wiadomo czy śmiać się czy płakać", „A ja tego nie mogę zrozumieć, zamykają i otwierają to samo cały czas. Czy to jest okazja do świętowania? Ciekawe ile razy jeszcze tak będą się bawić".

Cóż, jak mówi stare przysłowie, jeszcze się taki nie narodził, co by każdemu dogodził. Może okazja do świętowania jest, może trochę naciągana. Ale ja z przyjemnością wsiądę do pociągu, i przeżyję swoją pierwszą podróż takim środkiem komunikacji, a mam nadzieję, że nie tylko ja. Swoją drogą kiedy ostatni raz jechaliście Państwo pociągiem? Może warto wybrać się na taką wycieczkę? Choć krótka, to na pewno przypomni o wspomnieniach i przygodach.

A skoro już mowa o wspomnieniach... Miesiąc temu KORSO obchodziło swoje 30 urodziny. Co tydzień przypominamy Państwu naszą historię. Może warto, żebyście podzielili się Waszymi wspomnieniami? Na pewno nie brakuje wśród Państwa ludzi, którzy współpracowali z tygodnikiem lub do tej pory trzymają w szufladach stare egzemplarze gazety? A może ktoś ma w swojej bibliotece wszystkie numery tygodnika, lub jakiś artykuł utkwił mu szczególnie w pamięci? Zachęcamy Państwa do wysyłania wspomnień, historii, ciekawych opowieści lub zabawnych anegdotek. Możecie przysyłać je na sekretariat@korso.pl lub zwykłym listem na KORSO Biernackiego 1/4.

Patrycja Teklak

Dożynki 2021 zakończone

Powiat zadecydował, że tegoroczne dożynki powiatowe odbyły się w formie zdalnej. Grupy wieńcowe spotkały się w kościele MBNP w Mielcu na uroczystej Mszy Świętej. Najpiękniejszym wieńcem dożynkowym w powiecie mieleckim została kopka z gminy Wadowice Górne, przygotowana przez sołectwo Grzybów.

Teklak

Fot. Starosta Mielec

Reprezentanci Gminy Wadowice Górne wraz ze zwycięskim wieńcem oraz Stanisław Lonczak - starosta Powiatu Mieleckiego.

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Marcin Serafin — 510 126 562
mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska — 519 132 923
aczajkowska@korso.pl

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

KORSO na weekend! ...i nie tylko

11 września - sobota

godz. 10.00 - Turniej Szermierczy. Miejsce: Szkoła Podstawowa nr 7

godz. 11.00 - Memoriał Wiesława Starca, miejsce: Aeroklub Mielecki

godz. 13.00 - 17.00 - Rycerski Piknik, miejsce: park Oborskich

godz. 19.00 - Mielecki Festiwal Muzyczny: Sinfonietta Cracovia, miejsce: sala widowiskowa Domu Kultury SCK

12 września - niedziela

godz. 14.30 - Pożegnanie Lata, miejsce: obiekty w sportowe w Padwi Narodowej

godz. 14.30-19.30 - Festyn w Ramach Narodowego Programu Szczepień, miejsce: Filia Ośrodka Kultury w Woli Mieleckiej

godz. 14.00-19.00 - Powitanie Jesieni, miejsce: plac przy Szkole Podstawowej w Maliniu

godz. 15.00 Dożynki Gminne Radomyśl Wielki, miejsce: ulica Ogrodowa

15 września - środa

godz. 19.00 - Mielecki Festiwal Muzyczny: 90. urodziny Krzysztofa Komedy, miejsce: sala widowiskowa Domu Kultury SCK

Teklak

eprasa.pl 47c6b3d56c

Kolej wróciła do Mielca

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Dokładnie o 5.44 pierwszy pociąg z Dębicy wjechał na odnowiony mielecki peron. O 5.50 pierwsi pasażerowie z Mielca pojechali w kierunku Dębicy. Choć modernizacja linii jeszcze trwa, pociągi będą już na stałe kursować na trasie Mielec – Dębica.

Na stacji Mielec na pociąg oczekiwał tłum mieszkańców powiatu i gości.

Więcej zdjęć na stronie: KORSO.PL

W ostatnią środę, 1 września, na początek roku szkolnego do Mielca powróciła kolej. Na początek będą to 4 połączenia szynobusowe, ale jak zapewniał Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., w przyszłości będą też pociągi dalekobieżne. Zainteresowanie środowym wydarzeniem było ogromne. W środę, 1 września, na mieleckim peronie kolejowym spotkali się politycy, samorządowcy, a także mielczanie. Była też Mielecka Orkiestra Dęta, która muzycznie przywitała pierwszy pociąg osobowy, który przyjechał do Mielca po 12 latach przerwy.

Historia inwestycji

Początek inwestycji to 27 września 2018 r. Wtedy podpisano umowę o dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, co kończyło wieloletnie prace i starania. Zakładana łączna wartość projektu wyniesie ponad 400 mln zł, w tym dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – ok. 344 mln zł.

- Jestem ogromnie wzruszony, coś, o czym marzyliśmy, staje się faktem, do Mielca wraca kolej. Jeszcze kilka lat temu chciano całkowicie zlikwidować tory między Dębicą a Mielcem, a dziś możemy pojechać pierwszym pociągiem. To komunikacyjne otwarcie północnej części Podkarpacia na centralną Polskę, historyczna chwila, jestem pewien, że będzie to kolejny ważny element w rozwoju naszego miasta i regionu. Serdeczne podziękowania dla władz PLK oraz marszałka Władysława Ortyla, bez których ta inwestycja nie byłaby możliwa – powiedział europoseł Tomasz Poręba.

- To wielki dzień dla Mielca. Trudno uwierzyć, że aż 12 lat musieliśmy czekać na powrót pociągów osobowych na tę linię. Na razie są to 4 pary, ale zapewniam, że z biegiem czasu będzie ich znacznie więcej i będą skomunikowane z pociągami Podkarpackiej Kolei Aglomeracyjnej oraz innymi pociągami dalekobieżnymi. Modernizacja jest jednym z największych projektów naszego Regionalnego Programu Operacyjnego. Tak długo wyczekiwany remont tej linii to nie tylko wymiana torów, ale również poprawa bezpieczeństwa na przejazdach czy wprowadzenie infrastruktury dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję wszystkim Państwu, którzy przez te kilkanaście lat pracowali, poświęcili mnóstwo czasu, aby uratować mielecką kolej. Dziękuję panu Tomaszowi Porębie, który od samego początku walczył o uratowanie tej linii. Dziś jeszcze raz chcę podkreślić, że ruszają pociągi osobowe w ramach trwającej jeszcze modernizacji – powiedział marszałek Władysław Ortyl.

Modernizacja podzielona jest na 2 etapy: Mielec – Dębica oraz Mielec – Padew Narodowa.

Etap pierwszy: Mielec - Dębica

Wartość projektu na I etapie to ogółem 243 mln zł. W ramach modernizacji przebudowano 32 km torów.

Stacja Mielec jest dostępniejsza dla podróżnych. Przygotowano nowy peron, a przejście podziemne z windami ułatwi dojście do pociągów oraz połączy osiedla po obu stronach linii kolejowej. Na linii kończą się prace na stacjach i przystankach Kochanówka, Pustków, Rzochów, Wojsław, Rzemień, Przecław, Dąbie, Pustynia. Perony są wyposażone w wiaty, ławki oraz czytelne oznakowanie. Powstało także 11 nowych obiektów dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Zwiększył się poziom bezpieczeństwa, gdyż zamontowano nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym oraz przebudowano lub wyposażono w dodatkowe urządzenia przejazdy kolejowo-drogowe m.in. w Mielcu, Rzochowie, Rzemieniu, Pustkowie i Tuszymie. Pociągi osobowe pojadą z prędkością 120 km/h, a towarowe 80 km/h. Czas dojazdu z Mielca do Dębicy to teraz 35 minut.

Przebudowano 6 mostów i ponad 30 przepustów, m.in. w Mielcu, w Przecławiu, w Tuszymie, w Brzeźnicy.

Rewitalizacja linii kolejowej 25 ma istotne znaczenie dla rozwoju województwa podkarpackiego z uwagi lokalizację w jej pobliżu znaczących obszarów i stref inwestycyjnych, a także wobec istniejącego potencjału dla ruchu pasażerskiego lokalnego i dalekobieżnego.

– Wracają połączenia pasażerskie, a więc zwiększa się dostępność i rola kolei na Podkarpaciu. Zwiększą się możliwości atrakcyjnych podróży regionalnych najbardziej ekologicznym środkiem transportu. Inwestycja przyspieszy rozwój połączonych nią miejscowości i północnej części regionu – mówi Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Realizacja projektu przyczyni się do przywrócenia ruchu pasażerskiego, skrócenia czasu jazdy, poprawy przepustowości linii, częstotliwości, skomunikowania oraz punktualności realizowanych połączeń, zwiększenia dostępności transportu kolejowego, poprawy bezpieczeństwa ruchu kolejowego, podróżnych, przewożonych ładunków oraz ruchu drogowego na przejazdach kolejowych, zmniejszenia negatywnego oddziaływania transportu na środowisko, usprawnienia infrastruktury pasażerskiej.

- Powrót połączeń kolejowych między Mielcem a Dębicą to symbol odbudowy polskiego transportu kolejowego, która następuje za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich latach mamy do czynienia z ogromnym frontem robót kolejowych w całej Polsce, na Podkarpaciu również. PKP PLK sprawnie realizuje kontrakty i dzięki temu systematycznie rośnie oferta kolejowa, zarówno pasażerska, jak i towarowa. Dziękuję marszałkowi Ortylowi za decyzję o przeznaczenie środków z RPO na modernizację tej linii – powiedział Rafał Weber, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Etap 2 - Mielec - Padew Narodowa

Późną wiosną ogłoszony został przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przetarg na rewitalizację odcinka Padew – Mielec, który obejmuje m. in. kompleksową wymianę torów oraz budowę wiaduktu. Dla podróżnych korzystnie zmienią się warunki na stacji Chorzelów oraz na przystankach Jaślany i Tuszów Narodowy (otwarcie ofert nastąpiło 9. sierpnia 2021 r., wpłynęło 16 ofert, aktualnie trwa ich ocena i weryfikacja).

W Mielcu nowy wiadukt drogowy przy ul Sienkiewicza ma zastąpić dwa skrzyżowania kolejowo-drogowe w poziome szyn. Takie rozwiązanie zwiększy bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i znacznie usprawni komunikację drogową. Planowana jest także przebudowa 12 skrzyżowań kolejowo-drogowych, która zapewni sprawne i bezpieczne przejazdy.

Zadaniem wykonawcy, który jest wyłaniany w oddzielnym postępowaniu, będzie budowa przejścia podziemnego w Mielcu w ciągu ul. Księdza Skargi i ul. Drzewieckiego. Nowy obiekt zastąpi trasę w poziomie szyn i zwiększy poziom bezpieczeństwa. To kolejne udogodnienie w obszarze mieleckiej stacji.

Ujęte w przetargach prace związane z rewitalizacją odcinka Padew – Mielec mają planowo rozpocząć się w I kwartale 2022 r., a budowa przejścia podziemnego w Mielcu – w IV kwartale 2021 r. Szacunkowa wartość zamówień to ponad 170 mln zł.

Fot. PT (2)

Tak prezentuje się wnętrze pociągu.

REKLAMA

eprasa.pl 47c6b3d56c

Pościg ulicami Mielca

Do niecodziennej sytuacji doszło w sobotę (4 września) w Mielcu. Pijany kierowca uciekał przed policją.

O 21.30 w sobotę (4 września) mieleccy policjanci dostali zgłoszenie od świadka, który poruszał się za podejrzanie jadącym pojazdem. Kierujący samochodem osobowym jechał dość szybko, łamiąc wszystkie obowiązujące przepisy.

- Przejeżdżał na czerwonym świetle, przekraczał dozwoloną prędkości - relacjonuje Urszula Chmura, rzecznik KPP w Mielcu. - Zgłaszający jechał za podejrzanym od Malinia (gmina Tuszów Narodowy) do Mielca - dodaje.

Policjanci podjęli pościg za podejrzanym, użyli sygnałów i świateł ostrzegawczych, jednak kierujący nie reagował na nie. Uciekinier dojechał do Mielca, przejechał przez al. Niepodległości, następnie na rondzie w kierunku specjalnej strefy ekonomicznej zawrócił w kierunku osiedla.

- Policjanci, próbując zatrzymać kierowcę mazdy, użyli radiowozu jako środka przymusu bezpośredniego - kontynuuje rzecznik policji.

Na wysokości Górki Cyranowskiej funkcjonariusze zablokowali drogę i doszło do zderzenia. Nikt nie odniósł żadnych obrażeń.

Uciekinierem okazał się 44-letni mieszkaniec gminy Tuszów Narodowy. - Zatrzymany nie poddał się badaniu na zawartość alkoholu, dlatego pobrano mu krew do badań - informuje policja. Badanie potwierdziło alkohol w organizmie.

Mężczyzna odpowie za ucieczkę przed policją i jazdę w stanie nietrzeźwości.

Teklak

Uważaj na torach

W środę, 1 września, wznowiono połączenia pociągów na linii kolejowej Mielec – Dębica. W związku z tym policjanci apelują do pieszych oraz innych uczestników ruchu drogowego o szczególną ostrożność, stosowanie się do znaków oraz zwiększenie uwagi na przejazdach kolejowych.

1 września rano do Mielca z Dębicy przyjechał, pierwszy od dwunastu lat, pociąg pasażerski - szynobus.

W związku z tym funkcjonariusze apelują o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie torów, przejazdów kolejowy oraz stosowanie się do znaków.

- Przypominamy, że nieostrożny wjazd oraz wejście na przejazd kolejowo-drogowy może zakończyć się wypadkiem, nawet ze skutkiem śmiertelnym. Dlatego tak ważne jest, aby każdy kierujący przy przejeżdżaniu przez torowisko zachował szczególną ostrożność, a przy dojeżdżaniu do przejazdu kolejowego bez zapór zastosował się do znaku „STOP" - informują policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Teklak

Policjanci podsumowali wakacje

Do 19 wypadków doszło w minione wakacje w powiecie mieleckim. Zatrzymano niemal 80 pijanych kierowców - wynika ze statystyk Komendy Powiatowej Policji w Mielcu.

Krajowa mapa wypadków

Podobnie jak w latach ubiegłych, każdego dnia, przez okres wakacji, na stronie policja.pl, w mediach społecznościowych oraz na stronach administrowanych przez jednostki Policji, prezentowana jest mapa Polski z liczbą wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym wraz z informacją o zdarzeniu (tj. lokalizacja zdarzenia, ogólna informacja dot. liczby ofiar, rodzaju uczestnika ruchu drogowego oraz rodzaju zdarzenia) z ostatniej doby oraz od początku wakacji.

Bieżąca aktualizacja mapy, w tym wizualizacja, ma na celu zwrócenie uwagi na skalę tragedii, do jakich dochodzi na polskich drogach, skłonić do refleksji użytkowników dróg, jak również zachęcić media do dyskusji na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie kryje się ludzka tragedia. Każde, nawet z pozoru błahe zignorowanie przepisów, brawura, zlekceważenie sensności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na drodze.

Kolejny raz w promowanie działań na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego włączyła się firma Screen Network S.A., która na ponad 20 tys. ekranach rozmieszczonych w 553 miastach, m.in. przy głównych ciągach komunikacyjnych, dworcach, stacjach paliw i centrach handlowych, wyświetlać będzie mapę z aktualnymi danymi.

Wypadki w Mielcu

W okresie wakacyjnym odnotowaliśmy 19 wypadków, w wyniku których 21 osób zostało rannych. Nie było wypadku śmiertelnego - poinformowała rzecznik prasowy KPP w Mielcu Urszula Chmura.

Z policyjnych statystyk wynika, że wciąż dużym problemem są pijani kierowcy. Jak dodała rzecznik, policjanci w czasie wakacji zatrzymali 78 kierujących po alkoholu.

Funkcjonariusze zatrzymali 66 uprawnień do kierowania, w tym 38 za przekroczenie prędkości ponad 50km/h w obszarze zabudowanym.

- Pierwszego dnia roku szkolnego policja w powiecie mieleckim rozpoczęła akcję „Bezpieczna droga do szkoły". Prowadzone będą wzmożone kontrole w rejonie szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, parkingów przyległych, dróg dojazdowych i przejść dla pieszych, którymi poruszają się dzieci i młodzież szkolna – poinformowała rzecznik.

Policjantka podkreśliła, że dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym bardzo ważne jest noszenie przez pieszych elementów odblaskowych. Rodzicom, którzy zawożą dzieci do szkoły, przypomniała o obowiązku przewożenia ich w fotelikach ochronnych lub specjalnych siedziskach. - Dziecko pod szkołą należy wysadzać z samochodu od strony chodnika lub pobocza, nie zaś od strony jezdni - dodała Chmura.

Bezpieczna droga do szkoły

Mieleccy policjanci, realizując programy profilaktyczne, od początku września i przez kilka kolejnych tygodni skupiać się będą przede wszystkim na bezpieczeństwie najmłodszych. Policjanci odwiedzili już kilkanaście placówek oświatowych i rozmawiali z dziećmi o tym, jak powinna wyglądać bezpieczna droga do szkoły.

Działania policjantów wydziału prewencji i wydziału ruchu drogowego mieleckiej jednostki skupiają się głównie na odwiedzinach przedszkolaków i dzieci w pierwszych klasach szkół podstawowych. Podczas spotkań policjanci przypominają najmłodszym o tym, jak bezpiecznie dojść do szkoły oraz jak zadbać o własne bezpieczeństwo w domu, czy podczas zabaw z rówieśnikami.

Fot. KPP w Mielcu

Mieleccy policjanci od początku września i przez kilka kolejnych tygodni skupiać się będą przede wszystkim na bezpieczeństwie najmłodszych.

Szkoły na terenie powiatu mieleckiego odwiedzają również dzielnicowi, którzy także przestrzegają przed zagrożeniami, jakie mogą spotkać najmłodszych w drodze do szkoły, podczas zabawy w przydomowym ogrodzie oraz w gospodarstwie rolnym.

Funkcjonariusze starają się, aby prelekcje dla dzieci były ciekawe i urozmaicone. Ze względu na duże zainteresowanie profilaktyką, policjanci będą kontynuować spotkania w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły" przez najbliższe kilka tygodni.

Teklak

PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie

Nie mogąc podziękować każdemu osobiście, pragnę z tego miejsca wraz ze swoją rodziną wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy byli z nami w tych trudnych chwilach, związanych ze śmiercią mojej ukochanej Mamy.
Dziękuję Księżom, Siostrom Zakonnym, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Politykom, Samorządowcom, Współpracownikom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych.
Dziękuję za modlitwę, zamówione Msze Święte, ofiarowaną Komunię Świętą, za składane kondolencje i słowa otuchy.

Andrzej Głaz
Wójt Gminy Tuszów Narodowy

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

Zmarli

30 sierpnia
Eleonora Kubik (1940)

31 sierpnia
Helena Krempa (1927)
Henryk Gacek (1943)
Edward Rusin (1954)

1 września
Roman Siuda (1948)

2 września
Irena Paliga (1956)

3 września
Józef Jaje (1934)
Maria Siuda (1944)
Władysława Dróżdż (1930)
Edward Szęszoł (1945)

4 września
Teresa Kołacz (1950)
Kazimierz Łabaj (1936)
Anna Komaniecka (1939)

5 września
Janina Ciszek (1939)

6 września
Marian Gąsior (1949)
Janusz Cieśla (1963)

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Wezbrane rzeki, podtopione posesje

W Dulczy Wielkiej rzeka wystąpiła z koryta, rozlała się na drogę i podtopiła posesję.

Funkcjonariusze z Państwowej Straży Pożarnej 31 sierpnia mieli ogrom pracy, wzywani byli wiele razy. Wszystkie komunikaty dotyczyły zalanych terenów.

Jak podaje rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, w dniu 31 sierpnia strażacy otrzymali 14 interwencji związanych z intensywnymi opadami deszczu. - Były to wezwania do miejscowości: Radomyśl Wielki, Zabrnie, Dulcza Mała, Dulcza Wielka, Zdziarzec, Podborze, Jamy i Ławnica.

Ochotnicy pomagają

Również strażacy ochotnicy pomagali w interwencjach.

- O godzinie 18:00 zostaliśmy zadysponowani do miejscowości Dulcza Wielka ul. Podlesie, gdzie miejscowy potok wystąpił z koryta, rozlewając się na drogę oraz sąsiadujące posesje - relacjonują strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Rudy. - Następnie około godziny 21:15 dowódca przerzucił naszą jednostkę w inne miejsce działań, tj.obok stadionu w Dulczy Wielkiej, gdzie przy użyciu pompy szlamowej przystąpiliśmy do działań polegających na przepompowaniu wody z niedrożnych spływów kanałowych - dodają. W działaniach trwających ponad 3 godziny udział brało 6 zastępów straży pożarnej.

Druhowie z OSP Podborze także pomagali przy zalanych terenach: - 31 sierpnia o godzinie 17:10 zostaliśmy zadysponowani do zalanej piwnicy w budynku mieszkalnym w miejscowości Podborze. Po dotarciu na miejsce działania naszej jednostki polegały na wypompowaniu wody z zalanej piwnicy - opisują ochotnicy z OSP Podborze. Cała akcja trwała 50 minut.

Ochotnicy z Dulczy Wielkiej również nie zawiedli. 1 i 2 września pomagali mieszkańcom przy zalanych piwnicach w ich miejscowościach.

Pogotowie przeciwpowodziowe

W gminach Wadowice Górne, Radomyśl Wielki oraz Borowa włodarze ogłosili stan pogotowia przeciwpowodziowego. Jest to spowodowane przekroczeniem stanów alarmowych na lokalnych potokach.

Przez kilka dni w powiecie mieleckim rejestrowaliśmy duże opady deszczu. Strażacy byli wzywani głównie do wypompowania wody z piwnic i zalanych posesji oraz do podnoszenia obwałowań.

W gminach Wadowice Górne, Radomyśl Wielki oraz Borowa włodarze ogłosili stan pogotowia przeciwpowodziowego. Jest to spowodowane przekroczeniem stanów alarmowych na lokalnych potokach.

Ostrzeżenie

Regionalny System Ostrzegania wysłał powiadomienie do obywateli: Wezbranie z przekroczeniem stanów ostrzegawczych. Ostrzeżenie obowiązuje od 2 września do 4 września.

To państwowa usługa powiadamiania obywateli o rozmaitych zagrożeniach. Komunikaty są tworzone przez wojewódzkie centra zarządzania kryzysowego. Dotyczą różnego rodzaju lokalnych zagrożeń, nie tylko klęsk żywiołowych, ale i zagrożeń na drogach.

Na skutek przemieszczania się kulminacji fali wezbraniowej na Wiśle obserwowany będzie dalszy wzrost poziomu wody powyżej stanów ostrzegawczych.

Teklak

POLICJA

Kolizja na obwodnicy

31 sierpnia po godz. 22.00 na obwodnicy Mielca na wysokości miejscowości Trześń i Ławnica doszło do kolizji. Samochód osobowy wpadł w poślizg, kierowca nie zapanował nad pojazdem, wskutek czego wjechał do przydrożnego rowu.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe. Jeden pas ruchu był zablokowany.

Ogromne korki

Przed godziną 16.00 mieszkańcy poinformowali o dużym korku ciągnącym się od skrzyżowania koło szpitala aż do mostu w Woli Mieleckiej. Sprawcą okazał się kierowca busa.

W okolicy stacji benzynowej na Woli Mieleckiej samochód uległ awarii na drodze. Pojazd został szybko usunięty na pobliski parking, ale wszystko wydarzyło się akurat w godzinach, w których mieszkańcy powiatu wracali z pracy, stąd te korki.

Agresywne zachowanie wobec mielczanina

W piątek (20 sierpnia) po południu do dyżurnego kolbuszowskiej jednostki przyszedł zdenerwowany mieszkaniec powiatu mieleckiego, który poinformował o bulwersującym zachowaniu kierowcy ciężarówki, która za nim jechała.

Z relacji mężczyzny wynikało, że kiedy przejeżdżał przez odcinkowy pomiar prędkości w Kolbuszowej Górnej, kierowca jadącej za nim ciężarówki zaczął na niego trąbić, a następnie z ciężarówki ktoś wyrzucił plastikową butelkę w kierunku jego pojazdu. Kiedy kierowca zatrzymał się w korku, z ciężarówki wysiadło dwóch mężczyzn, z których jeden uderzył w szybę jego samochodu, a drugi usiłował wyrwać mu telefon, którym rejestrował ich zachowanie. Zgłaszający przekazał, że ciężarówka odjechała w kierunku Radomia.

Dzięki szczegółom podanym przez mężczyznę, kilka minut później patrol kolbuszowskiej drogówki zatrzymał wskazany pojazd w Majdanie Królewskim.

Policjanci wylegitymowali 46-letniego kierowcę i 44-letniego pasażera ciężarówki. Jak się okazało, mieszkańcy województwa mazowieckiego podróżowali niesprawnym technicznie pojazdem. Policjanci ukarali 46-latka za kierowanie niesprawnym technicznie pojazdem oraz za zaśmiecanie i zakłócanie porządku publicznego. Zatrzymali również dowód rejestracyjny niesprawnej ciężarówki. 44-letni pasażer przyjął mandat za zakłócanie porządku publicznego. **pt**

Spółka Euro-Eko ma 20 lat. Jest liderem w swojej branży

Zamek w Baranowie Sandomierskim gościł wyjątkową uroczystość jubileuszu 20-lecia mieleckiej spółki Euro-Eko. - Mamy do czynienia z podmiotem zdrowym, który przez 20 lat stworzył swoją własną markę - powiedział wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu Mateusz Berger. Po raz pierwszy poznaliśmy Mecenasów Ochrony Środowiska.

- Obchodzimy dziś jubileusz 20-lecia, choć to już niemalże 21 lat. Tak jak wiele innych wydarzeń, tak i my z powodu pandemii zdecydowaliśmy się przesunąć oficjalne obchody o rok. Dokładnie we wrześniu 2000 roku spółka Euro-Eko, która powstała na części Zakładu Utrzymania Ruchu WSK PZL Mielec, uzyskała ostatnie wymagane pozwolenie do prowadzenia działalności na terenie pierwszej w Polsce Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu. Naszym właścicielem, 100% udziałowcem została Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. I tak jest do dziś, z czego bardzo się cieszę - powiedział otwierając jubileuszową uroczystość prezes Euro-Eko Radosław Swół.

Wielki wysiłek pracowników

Było to wspólne święto firm Euro-Eko i Euro-Eko Media, ta druga spółka została wydzielona w 2011 roku. - Dziś jesteśmy jednym z największych producentów paliw alternatywnych w Polsce oraz liderem gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Dziękuję Państwu za te 20 lat razem, za współpracę, pomoc i relacje, które udało nam się przez ten czas zbudować. Mam nadzieję, liczę na to i życzę Euro-Eko kolejnych 20 lat i takich przyjaciół jakich udało się przez ten czas zdobyć, a którzy dziś są tu obecni. Dziękuję przede wszystkim pracownikom za 20 lat ciężkiej pracy, we wcale nie łatwych branżach. I trzeba powiedzieć, że dzięki Państwu, dzięki zaangażowaniu i poświęceniu to było dobre 20 lat. Jestem przekonany, że kolejne 20 lat będzie równie dobre, a nawet lepsze - podkreślał prezes Radosław Swół.

Agencję Rozwoju Przemysłu, podczas uroczystości 20-lecia, reprezentował wiceprezes zarządu Mateusz Berger. - W przypadku Euro-Eko mamy do czynienia z podmiotem zdrowym, który przez 20 lat stworzył swoją własną markę. Działa w biznesie, który nie jest łatwy, nie jest widoczny. Są odpady, jest woda. Dla każdego jest normalne, że odpady znikają, woda płynie. Dzięki Państwa pracy - trudnej i wymagającej, nie tylko związanej z transportem, pracą fizyczną, ale też z wszystkimi aspektami nowych technologii, laboratoriów, rozwoju - możemy cieszyć nowoczesnym zakładem, który wpisuje się w ideę zielonego ładu - mówił do zgromadzonych wiceprezes Berger.

Innowacje i odpowiedzialność społeczna

Parlamentarzystów reprezentowali posłowie Fryderyk Kapinos i Kazimierz Gołojuch. - To jest bardzo dobra firma, która została stworzona dla Specjalnej Strefy Ekonomicznej od zera i bardzo dobrze sobie na tym rynku poradziła. Zobaczyliśmy dzisiaj jak innowacyjną jest firma Euro-Eko, jak umiała się wpasować w realia rynku, jak potrafi przetwarzać odpady na paliwo alternatywne. To dobry wzór do pokazania w Polsce i zagranicą. Takimi firmami powinniśmy się szczycić - komentował poseł Kapinos.

- Kiedy widzę tak dobrą firmę, wspaniałych ludzi, którzy kreują tą rzeczywistość, to myślę, że możemy być dumni i życzyć sobie większej liczby takich firm, które rozwijają Podkarpacie i całą Polskę. Dziękuję za działania podejmowana w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. Życzę kolejnych lat rozwoju i aktywnego korzystania ze środków europejskich i budżetu państwa - powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl przypominał, że Euro-Eko powstało na bazie dawnej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. - Euro-Eko jest takim dzieckiem Agencji Rozwoju Przemysłu, którym można się pochwalić. Działalność badawczo-rozwojowa, innowacyjna naprawdę czyni tę spółkę poważnym graczem w Mielcu i na Podkarpaciu. Firma ta też sięga województwa lubelskiego. Obecność tutaj przedstawicieli wielu firm z mieleckiej strefy pokazuje, że każda firma ma właściwie do czynienia z Euro-Eko. Dziękuję pracownikom. Są tacy, którzy pracują tu od pierwszego dnia, trafiając do Euro-Eko z WSK Mielec - opowiadał.

Grupa zasłużonych pracowników została uhonorowana państwowymi odznaczeniami za wieloletnią służbę przyznanymi przez prezydenta RP Andrzeja Dudę. Medale wręczyła wicewojewoda podkarpacka Jolanta Sawicka.

Premierowe nagrody dla mecenasów

W oficjalnej części wydarzenia poznaliśmy pierwszych laureatów wyróżnienia „Mecenas Ochrony Środowiska", które przyznała kapituła złożona z przedstawicieli Fundacji Ekologicznej „Czysta Wisłoka" oraz spółek Euro-Eko i Euro-Eko Media. Fundację podczas uroczystości reprezentowała prezes Teresa Pindera.

Statuetki „Mecenasa Ochrony Środowiska" otrzymali: Janusz Zakręcki, Aleksander Sobolewski, Hubert Sobiczewski, Tadeusz Radzięciak, Sławomir Progorowicz, Anna Panek, Grzegorz Ożóg, Władysław Ortyl, Fryderyk Kapinos i Paweł Ciećko.

- Staramy się być liderem ochrony środowiska. Polskie Zakłady Lotnicze zawsze chcą współpracować z lokalnymi dobrymi firmami. Euro-Eko właśnie jest taką firmą - powiedział Janusz Zakręcki, prezes Polskich Zakładów Lotniczych.

Jubileuszowi 20-lecia Euro-Eko towarzyszył pokaz w locie samolotu odrzutowego TS-11 Iskra w wykonaniu Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła. Przed baranowskim zamkiem rozległa się salwa dwudziestu wystrzałów armatnich.

Uroczystości uzupełniła charytatywna aukcja obrazów na rzecz Caritas, malarskie dzieła przygotował lokalny artysta Stanisław Bigda. Dzień zakończył wieczór z muzyką na zamkowym dziedzińcu. Wydarzenie to odbyło się 2 września 2021 roku. **red.**

eprasa.pl 47c6b3d56c

30 tys. interwencji i 30-lecie istnienia

Straż miejska została utworzona zapewne w pierwszych latach funkcjonowania Mielca jako miasta. W tym czasie szczególnie we znaki, strażnikom dał się poznać niejaki Wojciech - mieszkaniec Tarnowa. Straż miejska obchodziła swoje 30-lecie powstania. Uroczyste obchody odbyły się 31 sierpnia w miejskiej bibliotece.

30 lat

Zaproszonych gości powitał Arkadiusz Misiak, komendant Straży Miejskiej w Mielcu. Następnie opowiedział on o początkach straży w Mielcu, przedstawił historyczne zdjęcia i zaprezentował funkcjonariuszy, którzy pracowali i pracują w straży miejskiej.

7 sierpnia 1991 roku Rada Miejska w Mielcu podjęła uchwałę o utworzeniu umundurowanej Straży Miejskiej w Mielcu, która podlegała Prezydentowi Miasta Mielca. Szczegółowy zakres działań, obowiązków i uprawnień straży, a także jej strukturę, dystynkcję i uzbrojenie określono w Regulaminie Straży Miejskiej w Mielcu.

Jednostka liczy obecnie 10 funkcjonariuszy, a swoją siedzibę ma w urzędzie miejskim.

Przez 30 lat istnienia strażacy miejscy podjęli ponad 30 tys. interwencji - najwięcej, bo ponad 5 tys. wezwań odnotowali w roku 2013.

Obecny na uroczystości Jacek Wiśniewski, prezydent Mielca, podziękował funkcjonariuszom za służbę i poniesiony trud w realizacji zadań i obowiązków. Życzenia i gratulację od mieleckiego starosty przekazała również sekretarz Małgorzata Wiącek: - Składamy na ręce wszystkich funkcjonariuszy podziękowania za codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zaangażowanie, z jakim realizujecie powierzone wam zadania. Życzymy, by codzienna służba zawsze spotykała się ze społecznym uznaniem i szacunkiem.

Awanse

Była to też okazja do wręczenia awansów dla 6 strażników: Anny Dubiel, Krzysztofa Lewandowskiego, Jacka Szwedo, Mirosława Kmiecia, Pawła Kagana oraz Tomasza Duszy.

Uhonorowano również Tomasza Duszę oraz Mirosława Kmiecia za interwencję z sierpnia 2021 roku. Komendant Powiatowy Policji podziękował za współpracę z policjantami podczas poszukiwań mężczyzny, który chciał targnąć się na własne życie. – Dzięki chęci pomocy i determinacji udało się odnaleźć mężczyznę. Wykazali się odpowiedzialnym i kreatywnym zachowaniem, ogromnym profesjonalizmem i zaangażowaniem, ich niezwłoczne działanie przyniosły pożądany efekt – napisał Jacek Juwa, Komendant Powiatowy Policji w Mielcu. **Teklak**

Uhonorowano również Mirosława Kmiecia za interwencję podczas poszukiwań mężczyzny, który chciał targnąć się na własne życie.

Jednostka liczy obecnie 10 funkcjonariuszy, a swoją siedzibę ma w urzędzie miejskim.

Więcej zdjęć na stronie www.korso.pl

Strażacy świętowali 75-lecie pożarnictwa

W piątek (3 września) bulwary przy ulicy Rzecznej zdecydowanie należały do strażaków, którzy świętowali jubileusz 75-lecia zawodowego pożarnictwa na ziemi mieleckiej i uroczystość przekazania sztandaru dla Komendy Powiatowej PSP w Mielcu. Była to także okazja do wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych dla zasłużonych dla pożarnictwa.

Msza polowa

W kościele św. Marka nad Wisłoką uroczystości rozpoczęła uroczysta Msza Święta, podczas której poświęcony został nowy sztandar Komendy Powiatowej PSP w Mielcu. Nabożeństwu przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż.

- Niech będzie on symbolem największych wartości: Boga, honoru, ojczyzny, męstwa i poszanowania tradycji, z której się wyrasta - podkreślił podczas homilii biskup tarnowski Andrzej Jeż.

Uroczystości

Komendant mieleckiej straży pożarnej, mł. bryg. Łukasz Kapinos, rozpoczął uroczyste obchody 75-lecia. Zanim doszło do przekazania sztandaru, goście honorowi dokonali wbicia gwoździ honorowych w drzewce sztandaru oraz wpisali się do księgi pamiątkowej. Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru został wyróżniony za szczególną pomoc przy jego nadaniu.

Prezentacja sztandaru

Przedstawiciel komitetu fundatorów, starosta Stanisław Lonczak, przekazał sztandar nadbryg. Arkadiuszowi Przybyło, zastępcy komendanta głównego PSP. Następnie sztandar odebrał komendant powiatowy PSP w Mielcu mł. bryg. Łukasz Kapinos, który już ostatecznie przekazał sztandar pocztowi sztandarowemu mieleckiej komendy. Następnie sztandar został odznaczony Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.

Poczet sztandarowy zaprezentował sztandar wszystkim zgromadzonym uroczystą defiladą.

Odznaczenia

Była to także okazja do wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych dla zasłużonych dla pożarnictwa.

Władysław Ortyl, marszałek woj. podkarpackiego, podziękował za pracę strażaków i ich pomoc.

- Dzisiaj musimy dziękować każdemu za tę decyzję, którą podjął, żeby włożyć mundur strażaka - podsumował marszałek.

Również starosta Stanisław Lonczak dołączył się do podziękowań Ortyla i życzył dalszych lat w bezpiecznej służbie.

Defilada

Na zakończenie uroczystości 75-lecia zawodowego pożarnictwa na ziemi mieleckiej przed gośćmi przejechała defilada sztandarów. Uczestniczyły w niej również wozy strażackie, zarówno te najnowocześniejsze, jak i te zabytkowe.

Oprócz atrakcji dla najmłodszych nie zabrakło również niespodzianki. Specjalnie nad bulwarami dał pokaz śmigłowiec Black Hawk, który jest również przystosowany do pracy strażaków.

W sobotę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu odbyły się też dni otwarte. **Teklak**

REKLAMA

Była to także okazja do wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych dla zasłużonych dla pożarnictwa.

Na zakończenie uroczystości 75-lecia zawodowego pożarnictwa na ziemi mieleckiej przeszła defilada sztandarów, w której uczestniczyły również wozy strażackie.

S

eprasa.pl 47c6b3d56c

Z wielkim smutkiem informujemy,
że 3 września 2021 zmarł

Stanisław Kosoń

prezes firmy CD Locum, ukochany mąż, tata i dziadek

Rodzina z bliskimi
oraz współpracownicy

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Prokuratura bada sprawę wybuchu

Ekipa, na czele z Frizem, to obecnie najpopularniejsi influencerzy w Polsce. Jeden z pomysłów Friza zbulwersował wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Mieleckiego, Kazimierza Gacka. Złożył on do prokuratury zawiadomienie w sprawie zachowania Ekipy.

Ekipa

Ekipa to grupa influencerów, których cykl filmów wideo na platformie YouTube bije wśród młodzieży rekordy popularności. Ich filmy ogląda 1,39 miliona stałych widzów. Aktualnie Ekipa liczy jedenaście osób.

Wybuch

7 lipca Karol `Friz` Wiśniewski wrzucił filmik, w którym widać detonację samochodu. Wybuch był prezentem dla menadżera Ekipy, Łukasza Wojtycy, tzw. Wujka Łukiego.

- Mamy tutaj dla ciebie prezent. Wydaje mi się, że to może być spełnienie twoich marzeń. Tak coś czuję. Kupiliśmy ci audi i za chwilę je wystrzelisz w kosmos. Jest załadowane ładunkami wybuchowymi - 4 kilogramy trotylu i 100 litrów benzyny - słyszymy na nagraniu Friza. Detonację przeprowadzono w odludnym miejscu, a samochód gasili strażacy.

Tłumaczenie

Friz po wielu negatywnych komentarzach tłumaczył się z wybuchu samochodu.

- Zadbaliśmy o wszystko, żeby było to zrobione zgodnie z prawem. Zatrudniliśmy osoby związane z pirotechniką, które zajęły się całą detonacją - opowiada Wiśniewski. - Policja również była powiadomiona o wybuchu w danym dniu, miejscu itd. Straż pożarna również była na miejscu - dodał. Pod względem prawnym wszystko było jak najbardziej legalne. - Z samochodu były powyciągane płyny eksploatacyjne, silnik - tłumaczy Friz. - Dla mnie ten film jest OK. Każdy musi sam sobie odpowiedzieć, czy to jest dla niego w porządku pod względem moralnym.

Friz twierdzi, że takie wybuchy robią nie tylko zagraniczne filmy, ale także polskie. Ten filmik ma aspekt także edukacyjny.

- Jeśli chcesz znaleźć wybuch samochodu w Internecie, znajdziesz go - OK. Ale w takim stylu jak my to zrobiliśmy, z efektem spowolnienia. Dokładnie klatka po klatce możesz obejrzeć detonację auta - tłumaczy Karol.

Dużo osób zarzucało także Ekipie wyrzucanie pieniędzy w błoto. - Dobry, działający samochód wart 10 tysięcy złotych wysadzić w powietrze?

Friz także odnosi się do tej kwestii.

- Ten samochód był testowany przez Trombe, ten samochód co chwilę się psuł. To nie był dobry samochód, który jeździł bez żadnego problemu.

- Ta sprawa wywołała pejoratywny odbiór u większości dojrzałych osób, ale nie brakowało głosów usprawiedliwiających, a nawet szydzących; zacytuję jeden z najbardziej bulwersujących pod filmem na YouTube: „Rozwalasz auto, a biedne polskie dzieci mogły to zjeść!". Obca jest nam mentalność, że kto ma pieniądze, temu wolno wszystko. Oczywiście, poza aspektem prawnym, jakże ważny jest aspekt etyczny, moralny, kiedy trywialnie musimy powiedzieć stop buractwu i prostactwu, nawet kiedy wokół niego szeleszczą pieniądze - skomentował mielecki radny.

Zawiadomienie

Wideo oburzyło samorządowca z Mielca, Kazimierza Gacka. Wiceprzewodniczący powiatu mieleckiego złożył do prokuratury zawiadomienie w sprawie zachowania Ekipy Friza. Wyznał, że jako samorządowiec stara się promować ekologiczne zachowania, dlatego nie godzi się na występki Ekipy. Za zanieczyszczenie przyrody internetowym twórcom mogą grozić nawet 3 lata pozbawienia wolności.

- Często korzystam z mediów społecznościowych. W tym przypadku na Facebooku ktoś mi udostępnił filmik z detonacji samochodu, który pojawił się na YouTube. Tak pierwszy i jak dotychczas ostatni raz zetknąłem się z działalnością Ekipy. Filmik mnie bardzo zbulwersował - skomentował wiceprzewodniczący Gacek.

■ **Złożył Pan zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Jak Pan uzasadnił swoje zawiadomienie?**

- Pomyślałem, że coś jest nie tak, że to nie powinno mieć miejsca. Niedawno mieliśmy w Mielcu duże problemy z czystością powietrza, największa w Polsce demonstracja ekologiczna poszła pod bramy jednego z zakładów w SSE, pomimo poprawy dalej trafiają się okresy, kiedy powietrze jest złej jakości. Polska wypada fatalnie na tle Europy pod względem czystości powietrza. Wzrasta świadomość znaczenia ochrony i poszanowania środowiska, wielu mieszkańców Podkarpacia czeka trudny i kosztowny proces wymiany ogrzewania na piece ekologiczne, badamy czym, kto pali w zimie. Sypią się kary za palenie odpadami w domowych piecach, za wypalanie śmieci. Często bywa, że to niedostatek i bieda powodują użycie odpadów do spalania. Obowiązek ochrony środowiska jest dla wszystkich, prawo zakłada równość. To musimy widzieć, kiedy twardo chodzimy po ziemi - odpowiada Gacek. - Z drugiej strony są to często bardzo młodzi ludzie, którzy nie odczuwają problemów swoich rodziców, za to chętnie poddają się wpływom social mediów, mają swoich idolów i swoje mody, za które wyłożą ostatnie grosiki. To dla nich wzór postępowania, w świecie bez autorytetów, wzór się kreuje metodami socjotechnicznymi. Fatalnie jest, kiedy ten wzór pokazuje negatywne zachowania. Tak, uważam, stało się w tym przypadku - dodaje wiceprzewodniczący.

■ **Co Pan sądzi o filmikach Ekipy? Czy zapoznał się Pan z innymi materiałami tych popularnych influencerów?**

Mnie zwykle szkoda czasu na rzeczy nieistotne, dlatego nigdy wcześniej nie oglądałem filmów z życia Ekipy. Wcześniej słyszałem o szaleństwie dzieciaków spowodowanym lodami Ekipa, które traktowałem jak kolejną modę typu: świeżaki, 101 dalmatyńczyków. Moda rządzi się swoimi prawami, a ja nawet nie mam telewizora, nie czytuję Pudelków, zatem te emocje są mi obce - odpowiada Kazimierz Gacek.

Gacek dodaje, że ludzie kierują się często emocjami przy wydawaniu pieniędzy, na tym zarabiają influencerzy. Ważne jest jednak, aby te emocje były dobre, wzory zachowania godne naśladowania.

■ **Na jakim etapie jest sprawa?**

Wniosłem zawiadomienie poprzez e-puap do Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie, po przekierowaniu sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej w Mielcu. Zostałem poproszony o złożenie zeznań, wyjaśnień w Komendzie Powiatowej Policji w Mielcu, co uczyniłem, ale poza tym, co ujrzałem na filmiku, nie miałem nic więcej do powiedzenia. Wg wypowiedzi prokuratora Dubiela Prokuratura Rejonowa w Mielcu ustala, gdzie doszło do zdarzenia i gdy to potwierdzi, to sprawę skieruje do prokuratury właściwej dla miejsca zdarzenia do dalszego dochodzenia - informuje Kazimierz Gacek.

■ **Czy byłaby szansa, że wycofa Pan zawiadomienie w tej sprawie?**

Ja nie mam żadnej satysfakcji z karania kogokolwiek. Nie lubię donosów, nie składałem zawiadomień. Nie potępiam ludzi, potępiam zachowania, ludzie mają prawo je zmieniać i - jak to dawniej mawiano - „wyjść na ludzi". Nikt nie jest doskonały, ja miałem sporo nadziei, że tzw. Ekipa się zreflektuje i wyjaśni swoim fanom, że to, co zrobili, nie jest dobre. Chwilę zatem zwlekałem z zawiadomieniem. Nic takiego nie nastąpiło. Byłem gotów wycofać zawiadomienie, gdyby organizatorzy wysadzenia samochodu zrobili jakąkolwiek akcję prośrodowiskową, która dałaby ich zwolennikom dobry wychowawczy wzór - komentuje wiceprzewodniczący. - Na to na pewno nie jest zbyt późno. Teraz jednak sprawa jest w rękach organów ścigania i to one decydują, co zrobią.

Uzasadnienie

W zawiadomieniu Gacek podaje uzasadnienie prawne w postaci konkretnych przepisów prawa materialnego, a najważniejszy z nich to art. 183 Kodeksu karnego, który stanowi: Kto wbrew przepisom składuje, usuwa, przetwarza, zbiera, dokonuje odzysku, unieszkodliwia albo transportuje odpady lub substancje w takich warunkach, lub w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka, lub spowodować obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi, lub zniszczenie w świecie roślinnym, lub zwierzęcym, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zauważa też, że poza literą prawa materialnego jest jeszcze stopień społecznej szkodliwości czynu, który w tym przypadku jest w jego opinii znaczny. W sytuacji, kiedy społeczeństwo ponosi koszty gospodarki odpadami, przekonuje się do odpowiedzialnej gospodarki odpadami i poszanowania środowiska, pojawia się grupa celebrytów, którzy uważają, że do świetnej zabawy potrzeba im wysadzić samochód i spalić go, wypuszczając do środowiska ogrom pochodnych spalania szkodliwych dla zdrowia ludzi, środowiska oraz dla warstwy ozonowej.

Co dalej?

Co z tego wyniknie? Zobaczymy, ale sprawę będziemy śledzić na bieżąco. **Teklak**

REKLAMA

HOTEL POLSKI

ZATRUDNI

osoby na stanowiska

KUCHARZ

oraz

POMOC KUCHENNA

Osoby zainteresowane, prosimy o kontakt telefoniczny

17 788 86 60

lub przesłanie CV na adres biuro@hotelpolski.pl

Jedenastu mianowanych

Fot. Starostwo powiatowe w Mielcu

Mieleckie szkoły ponadpodstawowe wzbogaciły się o 11 nauczycieli, którzy przeszli kolejny stopień awansu zawodowego.

Jedenastu nauczycieli ze szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Mielecki awansowało na stopień nauczyciela mianowanego. Nauczyciele złożyli ślubowania i odebrali akty nadania.

We wtorek, 31 sierpnia, nauczyciele złożyli ślubowania i odebrali akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego z rąk starosty powiatu mieleckiego Stanisława Lonczaka i wicestarosty Andrzeja Bryły. Wcześniej, we wtorek i środę (24 i 25 sierpnia) pedagodzy zdali egzaminy wymagane do uzyskania awansu na stopień nauczyciela mianowanego.

– Były to jedne z lepszych egzaminów, jakie miałem przyjemność prowadzić przez ostatnie 11 lat - zwrócił się do awansowanych nauczycieli wicestarosta Andrzej Bryła, przewodniczący komisji egzaminacyjnej. – Wasze przygotowanie było znakomite. Widać było, że to, czym się zajmujecie, daje wam radość. Raz jeszcze serdecznie gratuluję wam tych wyników, a także sukcesów osiągniętych w trakcie trwania stażów – dodał.

Gratulacje z okazji uzyskania awansu złożył na ręce nauczycieli także starosta mielecki Stanisław Lonczak. – To dla was ważny dzień. Mam nadzieję, że ten sukces da wam ogrom osobistej satysfakcji i motywacji do dalszej pracy. Życzę, by rozpoczynający się lada moment rok szkolny pozwolił wam na owocną współpracę z uczniami – powiedział. **AŁ**

Awans na stopień nauczyciela mianowanego uzyskali:

- Przemysław Madej ZST przedmioty informatyczne, jęz. ang.
- Ilona Dziewit ZSE jez. ang. bibliotekarz, zajęcia rewalidacyjne
- Renata Ciężadło ZSE, nauczyciel przedmiotów ekonomicznych
- Małgorzata Byrska ZS, religia
- Maciej Światowiec PZPSW, psycholog
- Monika Przybyło PZPSW, zajęcia w świetlicy
- Kinga Krużel PZPSW, nauczanie wczesnoszkolne
- Katarzyna Kordyka-Radłowska PZPSW, zajęcia w świetlicy, rewalidacja, funkcjonowanie osobiste i społeczne
- Grzegorz Chałupnik PZPSW, wychowanie fizyczne
- Marcelina Mosior-Świć II LO, wychowanie fizyczne
- Dariusz Dudzik ZST, wychowanie fizyczne

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Awansowani nauczyciele

Awanse nauczycieli w miejskich szkołach

Dziesięciu nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli w Mielcu zdało egzamin i uzyskało stopień awansu nauczyciela mianowanego. Są też zmiany na stanowiskach dyrektorskich.

27 sierpnia, w piątek, w obecności prezydenta Mielca Jacka Wiśniewskiego ślubowanie złożyli:

Anna Agnieszka Dudek – Przedszkole Miejskie Nr 2 w Mielcu

Joanna Maria Surdej-Korniak – Przedszkole Miejskie Nr 20 w Mielcu

Anna Iwona Łączak – Szkoła Podstawowa nr 6 w Mielcu

Marcin Mieczysław Basiak – Szkoła Podstawowa nr 2 w Mielcu

Joanna Niewęgłowska – Szkoła Podstawowa nr 2 w Mielcu

Ewa Kusek – Szkoła Podstawowa nr 7 w Mielcu

Agnieszka Maria Jurasz – Szkoła Podstawowa nr 6 w Mielcu

Anna Edyta Kornatowska-Grzywacz – Szkoła Podstawowa nr 12 w Mielcu

Barbara Teresa Knutelska – Szkoła Podstawowa nr 12 w Mielcu

Barbara Pach – Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Mielcu

Jednocześnie przedłużono pełnienie stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Mielcu Ewie Kwolek i Szkoły Podstawowej nr 1 w Mielcu Markowi Paprockiemu.

Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 13 im. Jana Bytnara „Rudego" w Mielcu w wyniku konkursu została wybrana Dorota Buczek – Kolanko. **MW**

Krzyż Kawalerski dla mielczanina

Mielczanin Andrzej Osnowski został uhonorowany odznaczeniem państwowym z okazji Dnia Solidarności i Wolności. Otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za działalność w opozycji antykomunistycznej.

Dokładnie 31 sierpnia 2021 r. w święto państwowe Dnia Solidarności i Wolności w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie dzięki inicjatywnie Zarządu rzeszowskiej Solidarności i Wojewody Podkarpackiego odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych nadanych postanowieniem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Andrzej Osnowski- działacz opozycji antykomunistycznej, były poseł na Sejm RP ziemi mieleckiej, został uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej i działania na rzecz przemian demokratycznych w Polsce.

Krzyż Polonia Restituta został przyznany Andrzejowi Osnowskiego na 40 rocznicę powstania Solidarności, lecz ze względów pandemicznych wręczony został teraz.

Uroczystość nadania odznaczeń państwowych miała na celu podkreślić wagę i symbolikę wydarzeń sprzed 41 lat, kiedy to uhonorowani krzyżami swoją odważną postawą torowali drogę i nadzieję na wolność oraz godne życie milionów Polaków w niepodległej Polsce.

Wcześniej, za działalność w NSZZ „Solidarność" i postawę patriotyczną Andrzej Osnowski został w 2016 r. odznaczony przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Wolności i Solidarności.

SzB

Fot. nadesłane

Andrzej Osnowski

REKLAMA

Firma **AGREGATY PEX-POOL PLUS,** będąca na rynku już od 1996 roku, jest jednym z największych polskich producentów kontenerów rozsuwanych elektrycznie do zastosowań specjalistycznych, oraz systemów zasilania awaryjnego.

Dzięki cieżkiej pracy i elastyczności, zdobyliśmy zaufanie licznej grupy odbiorców z sektora cywilnego, przemysłu zbrojeniowego i sił zbrojnych wielu państw NATO.

W związku z dynamicznym rozwojem oraz rozbudową firmy poszukujemy fachowców na stanowiska:

- konstruktor ds. elektrycznych / mechanicznych,
- technolog,
- operator maszyn CNC,
- elektryk / automatyk,
- spawacz,
- lakiernik,
- mechanik / monter,
- operator maszyn skrawających,
- specjalista d/s dokumentacji techniczno-ruchowej,
- specjalista d/s zakupów,
- magazynier.

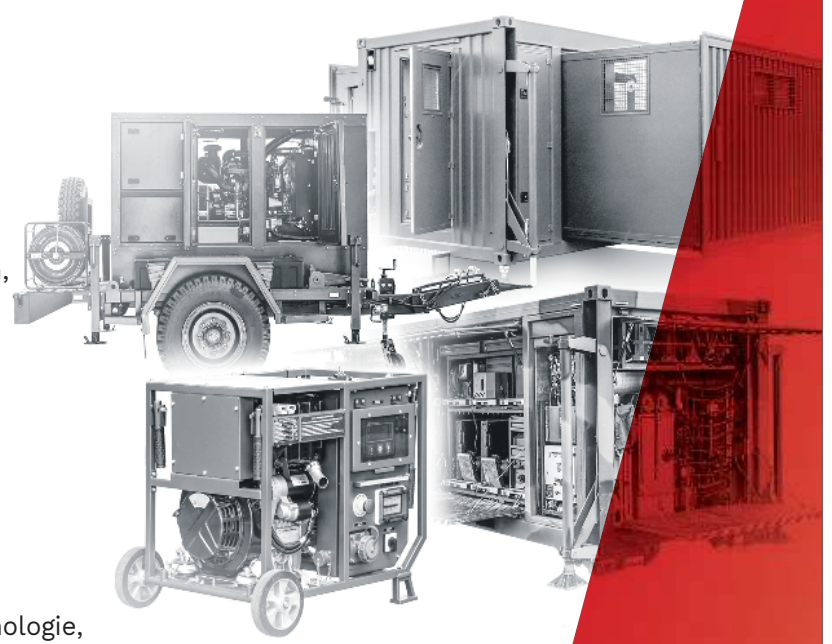

Jeżeli:

- jesteś ambitny,
- pasjonują Cię najnowsze technologie,
- lubisz kontakt z ludźmi,
- nie boisz się wyzwań,
- szukasz pracy, która zapewni Ci ciągły rozwój zawodowy i osobisty,

to nasza firma może być idealna dla Ciebie!

Jesteś zainteresowany?
Napisz lub zadzwoń!

14 681 18 37
rekrutacje@generatory.pl

eprasa.pl 47c6b3d56c

Dyrektorzy zszokowani

Na ostatniej sesji powiatowej radny Marek Kamiński z PiS dopytywał się starosty o funkcjonowanie mieleckiego szpitala. Pytał między innymi o dyrektora placówki i o to, jakie jest główne zadanie postawione mu przez zarząd starostwa? Starosta Stanisław Lonczak stwierdził, że wiele zasad panujących w lecznicy nie jest przestrzeganych, a nowi dyrektorzy placówki są w szoku.

Radny powiatowy Marek Kamiński (PiS).

Starosta powiatu mieleckiego Stanisław Lonczak.

Radny Marek Kamiński pytał starostę na ostatniej sesji (30 sierpnia) Rady Powiatu Mieleckiego o sprawy związane z mieleckim szpitalem.

- Czy pan dyrektor jest dalej dyrektorem, bo w tej chwili opieram się na informacjach medialnych, bo medialnie było, że dyrektor szpitala złożył rezygnację, a pan starosta nie przyjął rezygnacji, czy wicedyrektor (Małgorzata Topolska), którą pan dyrektor, łamiąc regulamin organizacyjny szpitala, powołał na wicedyrektora, jest dalej wicedyrektorem, czy nie jest? Dlaczego ci państwo przyszli do szpitala w pakiecie i przypuszczalnie zarząd o tym wiedział? - pytał radny Marek Kamiński.

- W szpitalu są prowadzone różne ruchy kadrowe, pozmieniali się kierownicy oddziałów, niektóre oddziały tak jakby zniknęły, to wszystko jest bardzo zastanawiające i jako radni chcielibyśmy o nich wiedzieć – dopytywał radny.

Radny Marek Kamiński pytał także, czy nowy dyrektor dostał jakieś konkretne zadania? - Na dzień dzisiejszy według którego planu naprawczego pracuje szpital? Bo były trzy takie plany, nie bardzo się od siebie różniące, lecz momentami się wykluczające - pytał dalej. - Również takie słuchy mam ze szpitala, że niestety ludzie nie wiedzą, na czym stoją. Czy jest już poprawiony regulamin organizacyjny szpitala, który od kilku lat powstaje i dalej powstać nie może? - mówił radny.

Zasady, których nikt nie przestrzega

Starosta odpowiedział. - Fakty dotyczące mieleckiego szpitala, które pojawiły się w mediach, to są moje decyzje i decyzje zarządu, więc to są fakty medialne, ale podane publicznie, więc się z nich nie wycofuję. Dyrektor szpitala Jarosław Kolendo był u mnie z pismem o rezygnacji, ale ja tej rezygnacji nie przyjąłem. Powiedziałem, że nie przyjmuję tego do wiadomości, w związku z tym sytuacja jest taka, że dyrektor jest dalej skutecznie powołanym dyrektorem na 6 lat - mówił starosta mielecki Stanisław Lonczak.

- Jeśli chodzi o postawione mu zadania, to podstawowym celem dyrektora jest dokonanie takich zmian na SOR-ze i w organizacji pracy szpitala, żeby ten szpital stawał się przyjaźniejszy i sprawniejszy, a równocześnie żeby koszty, które są tam ponoszone, powoli były wzięte w ryzy. Po prostu chcemy robić wszystko, żeby ten szpital rzeczywiście zasługiwał na miano szpitala specjalistycznego i dobrze zorganizowanego - mówił starosta.

W mocnych słowach starosta przedstawił, jak funkcjonuje mielecka lecznica.

- Mogę państwu zdradzić, że nowi dyrektorzy, za co się tam nie wezmą, to naprawdę są zszokowani, co tam zastają, jakie tam panują zasady, a właściwie brak zasad lub są zasady, których nikt nie przestrzega. Bo każdy tam uważa, że zasady są po to, żeby leżały na półce, a ich przestrzeganie to jest zupełnie inny temat, tak że wierzcie mi, ci ludzie mają tam co robić i są zszokowani - powiedział Stanisław Lonczak.

Starosta zapowiedział, że po czterech miesiącach dokona oceny pracy dyrektora i jego pierwszych decyzji. - Na pewno nie będziemy czekać pół roku czy rok, nie chcemy dopuścić do takiej sytuacji, żeby taki stan rzeczy trwał w naszym szpitalu; to się musi zmienić w szybkim czasie - zapowiedział starosta.

Trzy lata, nie trzy dni

Marek Kamiński szybko odniósł się do odpowiedzi starosty.

- Panie starosto, bez urazy, ale troszeczkę niepoważnie pan mnie traktuje i w ogóle gremium, które nas słyszy, bo już wkrótce będzie trzy lata, jak rządzicie, następnie przychodzi dyrektor, który jest zszokowany, jaki tam jest bajzel i że nie ma organizacji. Przypominam, trzy lata zarządzacie szpitalem, a nie trzy dni. Czy ja czegoś tu nie rozumiem? - ripostował radny Marek Kamiński.

- Czuję się niepoważnie potraktowany takimi stwierdzeniami, które w odpowiedzi użył pan starosta. Ja te wszystkie pytania zadam w formie pisemnej, co przez trzy lata było robione i jak było robione - zadeklarował radny.

AŁ

Biznes pod lupą

Praca po „pięćdziesiątce” i „sześćdziesiątce”

We współczesnym biznesie prawie każdy znalazł się w sytuacji, w której w mniej lub bardziej cywilizowany sposób dowiedział się od swojego szefa lub jego przedstawiciela, że z powodów zmian organizacyjnych właśnie stracił pracę. Nie jest to dla nikogo przyjemne, a poziom stresowy jest w takim przypadku proporcjonalny do posiadanego wieku. Inaczej przeżywa to bowiem młody człowiek mający przed sobą jeszcze całe zawodowe życie, ale zupełnie inaczej pracownik, który ma za sobą już lata pracy, a jego wiek przekracza magiczną liczbę 50 lub 60.

Ten niepokój jest uzasadniony, gdyż nie mamy już w sobie tyle siły, by podołać wymaganiom stawianym przez pracodawców. Na dodatek wtedy z reguły posiadamy już ustabilizowane życie prywatne, a to nie pozwala nam na przeprowadzenie się np. do innego miasta, by tam szukać szczęścia i pieniędzy. Wzmaga się w nas wewnętrzne przekonanie, że znalezienie pracy w tym wieku nie jest prostą sprawą, gdyż każdy właściciel zakładu szuka przede wszystkim młodych, zdolnych i dyspozycyjnych pracowników, a my tych cech już nie posiadamy.

Tymczasem gdy tak dokładnie się zastanowimy nad sytuacją, w jakiej się znaleźliśmy, okazuje się, że dysponujemy cechami, które u nowego pracodawcy mogą okazać się wręcz niezastąpione. Jakie bowiem człowiek po „50” lub po „60” ma zalety, które mogą mu pomóc w znalezieniu dobrej pracy?

Po pierwsze – doświadczenie

– ta cecha jest nieoceniona. Właśnie doświadczeniem można wyeliminować braki w zakresie wiedzy informatycznej, językowej czy fachowej. Wszyscy bowiem wiemy, że w szkołach i na różnych kursach otrzymujemy wiedzę, którą wykorzystujemy w zaledwie kilkunastu czy kilkudziesięciu procentach. Pracownik z doświadczeniem potrafi wykorzystać na stanowisku pracy wiedzę praktyczną, która rzeczywiście jest potrzebna firmie.

Po drugie – rozsądek

– w starszym wieku pracę traktujemy w inny sposób niż wtedy, kiedy jesteśmy u progu kariery zawodowej. Wprawdzie trudno nam się często współpracuje z młodym szefem, ale gdy zaproponujemy mu kilka rozwiązań organizacyjnych poprawiających organizację pracy i zdołamy go namówić do ich wdrożenia, bardzo szybko przekonujemy go do siebie.

Leszek Maksoń

Po trzecie – kontakty osobiste

– podczas dotychczasowej kariery zawodowej nawiązaliśmy z różnymi ludźmi wiele kontaktów zarówno zawodowych, jak i osobistych. Właśnie teraz mogą stać się one nieodzowne dla często młodego, niedoświadczonego pracodawcy.

Nie bójmy się więc sytuacji, kiedy znajdziemy się bez pracy (choć nikomu tego nie życzę). Uwierzmy w siebie, że jesteśmy mocni i możemy jeszcze dużo zdziałać. Idealna bowiem firma to taka, w której wykorzystuje się wiedzę i entuzjazm młodych oraz doświadczenia tych po „50” lub „60”, zwłaszcza teraz, gdy pracowników na rynku brakuje.

Leszek Maksoń,
Prezes Fundacji Kubek Biznesu,
Właściciel LM-SZ

REKLAMA

Zaszczep się w Woli Mieleckiej

Koło Gospodyń Wiejskich, Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Filia Ośrodka Kultury zapraszają na Festyn w Ramach Narodowego Programu Szczepień „Szczepimy się z KGW”, który odbędzie się 12 września w Woli Mieleckiej.

Na wszystkich, którzy tego dnia odwiedzą Filie Ośrodka Kultury organizatorzy przygotowali wiele atrakcji w tym m.in. występy artystyczne, strefę animacji dla dzieci, warsztaty ceramiki artystycznej, ekspozycje i degustację wyrobów KGW Wola Mielecka orasz pokazy przygotowane przez OSP Wola Mielecka. W trakcie festynu każdy będzie miał możliwość zaszczepienia się przeciwko COVID-19, a także będzie mógł odbyć konsultację profilaktyczne oraz wykonać badania poziomu cukru i ciśnienia. Wydarzenie będzie również okazją do poznania działalności i historii KGW Wola Mielecka.

Festyn współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Patronat Honorowy objęli Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki oraz Wójt Gminy Mielec Józef Piątek.

S

eprasa.pl 47c6b3d56c

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 788 41 80
sygnalyczytelnikow@korso.pl

Bracia z Podborza. Pomoc wciąż potrzebna

Fot. MW (3)

Pan Eugeniusz Dziekan prosi ludzi dobrych woli o wsparcie.

Dwaj niepełnosprawni bracia, Michał i Eugeniusz Dziekanowie z Podborza, w gminie Radomyśl Wielki, wciąż potrzebują naszej pomocy w wyremontowaniu domu. Trzeba jeszcze dokończyć łazienkę i ocieplić cały dom.
Na ich rzecz prowadzona jest zbiórka na portalu zrzutka.pl (Bracia z Podborza proszą o pomoc).

W maju pisaliśmy w Korso o dwóch braciach z Podborza, Eugeniuszu i Michale Dziekanach. Mieszkają oni w starym, stuletnim, bardzo podupadającym domu. Dzięki ludziom o dobrych sercach udało się go częściowo wyremontować. Brakuje jednak środków na skończenie wnętrz i ocieplenie całości.

Pan Eugeniusz i pan Michał to bracia przyrodni. Mama pana Eugeniusza umarła przy porodzie, w 1961, a ojciec ożenił się po raz drugi. Wychowała go więc druga matka, która dała mu też młodszego o rok brata.

Kiedyś mieli 3,5 ha gospodarkę, ale oddali ją w dzierżawę. Żyją ze skromnych rent. Pieniądze wystarczają na jedzenie i skromne życie - ale remont domu był poza ich możliwościami.

Jeszcze niedawno dach na domu groził zawaleniem, w pokojach całe ściany i sufity były spękane, wilgotne, zagrzybione. Stary dach pokryty był niebezpiecznym dla zdrowia eternitem, do tego był kompletnie nieszczelny.

Na szczęście w sąsiedztwie nie zabrakło ludzi, którzy potrafią bezinteresownie wyciągnąć pomocną dłoń do innych. Z ich pomocą dom braci Dziekanów przeszedł prawdziwą metamorfozę. Sąsiedzi pomogli zdejmować eternit, tak samo strażacy, nie wzięli za to ani grosza. Firma budowlana z Tuszowa Narodowego wzięła tylko za drzewo, nie liczyli za robociznę. Dobrzy ludzie dają meble, sprzęt...

- Udało się nam wyremontować już bardzo dużo, już niewiele brakuje do zakończenia prac remontowych u braci - mówi jeden z zaangażowanych w sprawę sąsiadów.

Dwa pomieszczenia, czyli pokój, w którym bracia śpią i kuchnia, są już prawie skończone. Położone są płytki, pomalowane ściany, sufit został ocieplony. Ostały się tylko kaflowe piece. Stopniowo z drugiego pokoju, który kiedyś służył za składzik, powstaje spiżarnia i - nareszcie - łazienka. Trzeba tylko poczekać na hydraulika, by podłączył wszystkie instalacje.

Mnóstwo pracy w remont włożyli sąsiedzi i znajomi braci. Pracowali popołudniami i w weekendy, kosztem swojego wolnego czasu.

W takim stanie dom był jeszcze w maju.

Oto remont z prawdziwego zdarzenia. Dom wygląda całkowicie inaczej.

- Brakuje nam tylko stołu i krzeseł do kuchni - śmieje się pan Eugeniusz. Bardzo cieszy się ze wszystkich zmian, która zachodzą w jego rodzinnym domu.

Bardzo niewiele brakuje już do tego, by ukończyć remont.

- Może ludzie dobrej woli mogliby nam jeszcze pomóc - prosi pan Eugeniusz.

Bracia mają szczęście do dobrych ludzi wokół siebie, więc na pewno to marzenie się spełni!

MW

Fot. SzZ (2)

Postępy prac widać gołym okiem.

To pokój, w którym śpią bracia Dziekanowie.

REKLAMA

R

REKLAMA

eprasa.pl 47c6b3d56c

Zmarli proszą o scalanie

Akcja scalania gruntów w gminie Padew Narodowa rozpoczęła się w 2005 roku. Od początku przebiegała z komplikacjami. Niezadowoleni ze scalania właściciele gruntów protestowali nie tylko w organach samorządowych. Niektóre ze spraw doczekały się nawet postępowania prokuratorskiego, a przebieg tych wydarzeń opisywały szeroko media lokalne i ogólnopolskie.

Na ostatniej sesji powiatu mieleckiego padło wiele gorzkich słów ze strony mieszkańców Padwi Narodowej.

Ostatnio sprawa powróciła na forum powiatu. Podczas sesji rady powiatu grupa mieszkańców gminy Padew Narodowa wyraziła swoje niezadowolenie z przebiegu scaleń. Padło wiele gorzkich słów, także pod adresem byłych starostów.

- Występuję tu jako osoba bardzo pokrzywdzona scalaniem - mówiła Krystyna Świątek, jedna z mieszkanek gminy. - Sprawa jest rzędu ponad 10 milionów złotych wyrzuconych do kosza. Kto wyłoży 10 następnych milionów, żeby to teraz naprawić? Sprawa trwa już 16 lat i za ten bałagan kilka osób powinno zostać wyprowadzonych w kajdankach - stwierdziła.

Prokurator i biegli z zakresu grafologii mieli stwierdzić, że podrobionych zostało 166 podpisów.

- Na co państwo czekacie, czy takie coś może być kontynuowane? - pytała Krystyna Świątek. - Zmarli ludzie piszą do starosty o scalanie. Zmarli kupują od starosty ziemię. Zmarli sprzedają staroście ziemię. Nie ma zrobionych spadków, księgi są sfałszowane. To są rzeczy niewyobrażalne. Było tylu starostów: pan starosta Smaczny, Chrabąszcz, Tymuła, Lonczak. Wszyscy czterej są w to wszystko zamieszani. Nic się z tym nie robi. Starostowie za nasze pieniądze urzędowali, a nas okradli w żywe oczy - mówiła.

Ludzie nie podarują

- Na co czekacie? Że to umrze śmiercią naturalną? Że ludzie wam podarują? Dopóki się kogoś nie wyprowadzi w kajdankach, porządku tutaj nie będzie! - ciągnęła K. Świątek. - Urzędnicy za scalanie pobrali sobie po dziesięć, dwadzieścia tysięcy nagrody. Rolnicy zabrali nam działki budowlane, złotówkę płacąc za metr kwadratowy. Siłowo nam odebrali. A nie ma prawa bez zgody właściciela włączyć grunty zabudowane i budowlane do gruntów scalanych. To mówi ustawa.

Jak wygląda teraz sytuacja poscaleniowa?

- Wszystkie sądy przyznały nam rację - twierdzi Krystyna Świątek. - Tylko to starostwo nie wykonuje w ogóle wyroków. I tu jest cały problem. Gdyby były wykonywane wyroki, 16 lat by to nie trwało. Jest tu ostatni wyrok, który mówi, że powiat mielecki będzie musiał zapłacić bardzo duże odszkodowania. 166 podpisów podrobić? To tylko w Mielcu!

Niekompetentni

Mieszkańcy gminy Padew chcą też ukarania pracowników starostwa, którzy zajmowali się wnioskami o scalanie.

- Skoro 16 lat ci ludzie przy tym urzędują i wydają błędne decyzje, i tych machlojek nie widzą, to kto ma to widzieć? Przecież są komputery, macie rejestry wypisów z gruntów, wiecie, kto jest rolnikiem, a kto działkowiczem, jaki numer działki, jaka jest powierzchnia, to kto to ma sprawdzić? Na co wy się oglądacie? Dlaczego wnioski nie były sprawdzone na etapie rozpoczynania scalenia? Czwarta decyzja będzie wydawana, a wszystkie poprzednie są uchylone. Wszystkie sądy was zmiażdżyły do potęgi. To się do kosza nadaje. A powiat milczy - wymieniała K. Świątek.

O starostach

Nie zabrakło też gorzkich słów w kierunku obecnego i byłych starostów.

- Pan Tymuła przeszedł samego siebie, wydając te decyzje. Gorszego starosty to ja tu już nie widzę - stwierdziła mieszkanka gminy Padew Narodowa. - Poświadczył nieprawdę, toczy się sprawa karna. Zobaczymy, jak się to skończy, bo prokuratury umarzają sprawę ze względu na przedawnienie - a nie to, że nie było czynów zabronionych. Prokuratura odnalazła 166 sfałszowanych wniosków. Decyzja SKO z Tarnobrzega obligowała starostę Tymułę do sprawdzenia wszystkich wniosków i do przeprowadzenia spadków. Nie zrobił nic z tego! Powiedział, że szybko naprawi swój błąd. Zdążył zejść z urzędu, a nie zdążył naprawić. Nie wykonał tego, co mu nakazały sądy, tylko arbitralnie i władczo - jak wyraził się sąd - dokonał scaleń gruntów ludziom, wobec których się uprawomocniły decyzje, którzy nie byli pokrzywdzeni i nie zgłaszali problemów. Dokonał także podziałów gruntów, bez Rady Scaleniowej, bez wyceny, bez okazania na gruncie. Pan Tymuła dał naszą działkę pięciu zmarłym, którzy nie mieli żadnych praw. Czy my żyjemy na Białorusi?

Czemu nie wojsko polskie?

Wiele żalu mieszkańcy Padwi Narodowej mają też wobec obecnego starosty Stanisława Lonczaka.

- Sąd zmiażdżył ten powiat. Telewizja Trwam była w czerwcu, dużo nam pomagają i powiedzieli, że cały ten samorząd jest do rozwiązania. I będzie wnioskował do pana Morawieckiego o jego rozwiązanie. Tu ręka rękę myje, jeden drugiego kryje! - wyrzucała Krystyna Świątek. - Scalanie dotyczy gruntów rolnych, a tu jest skok na działki budowlane! To afera szyta grubymi nićmi! Dopóki ktoś za te fałszerstwa w kajdankach nie zostanie wyprowadzony, porządku nie będzie. Sama pojadę do Warszawy i wniosę o rozwiązanie tego samorządu, skoro nie ma kto się tym zająć! Kubeł zimnej wody wylewam na starostę Lonczaka! Obiecał pan, że się tym zajmiesz, nic pan nie zrobiłeś! Jesteśmy zbulwersowani tym, co pan do „Nowin Rzeszowskich" zeznajesz, piszesz pan, że wynajmiesz sztab prawników na nas! Ludzie! To może pan wynajmiesz sztab wojska polskiego? Może nas pan zutylizujesz, jeśli jesteśmy kulą u nogi? Proszę rozmawiać z ludźmi i można to jakoś załatwić. Ludzie ciemni, ze wsi, nieznający prawa, to można ich bezkarnie krzywdzić?! Ludzie wam tego nie zapomną przy wyborach!

Rozmawiaj z ludźmi

- Dokumenty z rzeszowskiego sądu administracyjnego wracają do Mielca - ciągnęła K. Świątek. - Mamy kopie wszystkich wniosków, i oświadczam, że jeśli w tym urzędzie zostanie podrobiony jeszcze jeden wniosek czy podpis, to kogoś stąd wyprowadzi policja. Jeżeli się cokolwiek tutaj z tymi wnioskami wydarzy, nie zostawimy tak tego. Dość krzywdzenia ludzi! Nie możemy zarządzać swoimi majątkami, nie możemy budować, nie możemy nic! Na co my na te urzędy wybieramy?! To my robimy na wasze pensje! Oczekujemy od was rzetelności! Myśmy za te 16 lat wydali wszystkie pieniądze na prawników! My już nie mamy pieniędzy się bronić! Dokąd mi Pan Bóg da zdrowia, to będę chodzić i winnych szukać. Jako zwykła, prosta kobieta doradzę panu - rozmawiaj pan z ludźmi!

Dla was, nie przeciwko wam

Na koniec głos zabrał starosta Stanisław Lonczak, który starał się wyjaśnić całą sytuację.

- Zszokowała mnie pani tym sztabem prawników - mówił. - Ja chcę po to zatrudnić sztab prawników, żeby ten wyrok wykonać! Nie po to, żeby go nie wykonać! Ale wyrok w sprawie, która toczyła się 16 lat, to nie jest prosty temat. Potrzebny jest sztab prawników, żeby to wszystko naprawić. Też muszę poruszać się w granicach prawa, bo ktoś będzie mnie z tego rozliczał. Ci prawnicy są dla was i dla mnie, żeby rozwiązać problem, nie przeciwko wam - przekonywał.

MW

JÓZEF SMACZNY

My organizowaliśmy scalanie, robiliśmy akcje uświadamiające, zespoły były powoływane, wyłaniani fachowcy, którzy mieli to przeprowadzić, i na tym się kończyła moja rola. Nie podpisywałem żadnych dokumentów, fałszerstw nie było, bo to był początkowy etap. Mówiliśmy o korzyściach, jakie dobrze przeprowadzone scalenie może dać i to wszystko. Nie było podejmowanych żadnych niekorzystnych decyzji. Starostwo nie uczestniczyło w żadnych decyzjach.

ANDRZEJ CHRABĄSZCZ

Ja wprowadzałem tę decyzję o scaleniach, to był chyba 2007r, potem byli moi następcy, którzy kontynuowali tę kwestię. Te wszystkie zastrzeżenia, które były składane przez uczestników scalenia, były rozpatrywane; podejmowano jakieś decyzje. Ja na to nie miałem wpływu, więc wiem, że była grupa osób niezadowolonych, ale nigdy nie było scalenia, które w pierwszej decyzji dawało sto procent zadowolenia wszystkim. Nie pamiętam ile było tych wniosków, bo to było szesnaście lat temu, ale były na pewno. Tylko że gros mieszkańców chciało objąć już w posiadanie te działki, które wynikały ze scalania i trzeba było uszanować również i to oczekiwanie.

Dzisiaj trzeba na pewno siąść - to o czym mówią panie - i rozmawiać na temat możliwości, żeby, jeśli były pewne błędy i sąd wskazuje na nie, wyprostować i tyle. Nie ma co sobie zarzucać nawzajem, tylko ten problem rozwiązać, siadając do stołu i próbować jakoś zadośćuczynić tym osobom, jeśli rzeczywiście się to potwierdzi, że zostały skrzywdzone.

ZBIGNIEW TYMUŁA

Bardzo przykro tego słuchać. SKO chciało utrzymać w mocy nasz wyrok, lecz z wyrokami sądu się nie dyskutuje. Sąd Administracyjny uchylił wyrok w części - rozmawiałem z pracownikiem merytorycznym - jest tam jedno zadanie, które powinno być naprawione, chodzi o posesję prywatną państwa Ziębów. Reszta jest wszystko zgodne z prawem. Nigdy nie zakończymy komasacji, jeśli będziemy tak postępować... Życzę sukcesów dzisiejszemu staroście. Dobrze się składa, że ta opcja, która rozpoczęła [scalanie], będzie kończyła. Poświęciłem na to dużo czasu i zdrowia, a dzisiaj stawia mi się zarzuty złodziejstwa. Sąd się wypowie, a ja potem konsekwencje będę wyciągał. Oskarżanie kogoś o podrabianie podpisów jest naprawdę poniżej pasa. Myślę, że obecny starosta zobaczy, jak to stanowisko wygląda, jak trzeba rozmawiać z ludźmi. Ja tyle rozmów przeprowadziłem i dalej jest źle. Trudno, ja nie jestem starostą, nie będę przeszkadzał. Mam ręce i sumienie czyste.

REKLAMA

eprasa.pl 47c6b3d56c

Historycy w Korso

W pierwszych numerach „Korso", przez całe lata 90., ale i w późniejszych latach, szczególnie wiele miejsca poświęcano historii – już nie tej fałszowanej i cenzurowanej przez dziesiątki lat, tylko prawdziwej, odkłamanej.

Mirosław Maciąga

O historii pisał Mirosław Maciąga, zmarły w 1993 roku.

W 1991 roku był współzałożycielem Tygodnika Regionalnego „Korso" i jednym z jego redaktorów. W sumie opublikował ponad 100 artykułów, podpisując się pod nimi swoim imieniem i nazwiskiem lub pseudonimem. Większość z nich poświęcił nieznanym dotąd wydarzeniom z czasów II wojny światowej i okresu stalinizmu na ziemi mieleckiej.

To m.in. on przyczynił się do ekshumacji zwłok partyzantów – żołnierzy wyklętych: Wojciecha Lisa i Konstantego Kędziora, pochowanych przez ubecję na tyłach kamienicy przy ul. Kościuszki.

Mirosław Maciąga pochodził z Nowego Targu. Był nauczycielem, plastykiem i wybitnym historykiem, specjalizującym się w historii Mielca, w którym mieszkał od 1939 roku – od siódmego roku życia.

Pod koniec 1944 roku został gońcem oddziału AK „Harnasie" w Jordanowie i przyjął pseudonim Pobudka. W 1950 roku został zatrzymany wraz z kilkoma innymi osobami przez Urząd Bezpieczeństwa i po wielogodzinnym przesłuchaniu wypuszczony. Maturę zdał w 1952 roku w Liceum Korespondencyjnym w Tarnowie.

Na początku lat 60. rozpoczęła się jego kariera nauczyciela. Najpierw uczył przedmiotów technicznych w technikum ekonomicznym. Po skończeniu studiów na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie otrzymał tytuł magistra historii sztuki. Od 1968 do 1971 roku pracował w I Liceum Ogólnokształcącym w Mielcu jako nauczyciel języka polskiego i plastyki. Poza pracą zawodową zajmował się historią i krzewieniem pamięci historycznej wśród mieszkańców.

To on był jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej im. prof. Władysława Szafera w Mielcu, dyrektorem społecznym Muzeum Regionalnego w Mielcu oraz jednym z inspiratorów wydania „Monografii Mielca".

Włodzimierz Gąsiewski

Kolejną ważną postacią w historii redakcji, którą zawładnęła miłość do historii regionu, był dr Włodzimierz Gąsiewski – niegdyś reporter terenowy i specjalista od gmin powiatu mieleckiego, a także badacz i historyk, wydawca książek, autor wielu publikacji historycznych.

W „Korso" był od samego początku, jako współzałożyciel gazety i dziennikarz specjalizujący się w topografii i historii naszego regionu. Jak wspomina tamte lata?

- Często pracowaliśmy od ósmej do ósmej, a więc 12 godzin. Zdarzało się także, zwłaszcza w związku z dystrybucją, że pracowaliśmy w nocy. W redakcji każdy zajmował się wszystkim, potem dopiero następowała jakaś specjalizacja. Były więc i rozmowy biznesowe, zwłaszcza dotyczące pozyskiwania reklam, praca reporterska na mieście i w terenie. Niejako od nowa „opisywaliśmy" ówczesną rzeczywistość społeczną, gospodarczą i polityczną, stąd też pracy nie brakowało, a czasy były ciekawe... Zaczynaliśmy pracę metodami tradycyjnymi, a więc notes i maszyna do pisania. Zaraz potem pojawiły się dyktafony i komputery. Szybko, także jako redakcja, podejmowaliśmy te wyzwania.

Czasy były wówczas trudne, nawet bardziej w Mielcu niż w okolicznych gminach. Pamiętam mieleckie strajki, demonstracje i protesty, niektóre dość dramatyczne. Uczestniczyłem w niektórych z nich jako reporter. W Mielcu i w gminach tworzyły się wówczas zręby samorządu. Na terenach wiejskich sytuacja społeczna była wówczas spokojniejsza, przeważała atmosfera pracy. Samorządy powoli „doganiały" miasto w zakresie infrastruktury, m.in. telefonizacji, wodyfikacji, kanalizacji i gazyfikacji.

W zasadzie większość zmian dokonało się na przełomie lat 90. i początku XXI w. Natomiast po wejściu Polski do Unii Europejskiej zaczęły poprawiać się drogi, chodniki, pojawiły się m.in. stadiony i tereny wiejskie uległy urbanizacji do tego stopnia, że wielu mieszkańców miast zaczęło się tam przeprowadzać - wspomina Gąsiewski. **MW**

1 sierpnia 1991 roku na rynku ukazał się pierwszy numer Tygodnika Regionalnego Korso. Przez ubiegły miesiąc wspominaliśmy te trzydzieści lat. Teraz nadszedł czas, by wysłuchać wspomnień naszych Czytelników. Czekamy na wasze historie związane z tygodnikiem Korso. Prześlijcie na sekretariat@korso.pl. Red.

REKLAMA

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Radni nie dopuścili posłów do głosu

Przeważnie gorąca dyskusja na sesjach rad gmin, miasta czy powiatu występuje pod koniec obrad, w ostatnim punkcie, jednak tym razem było inaczej. 30 sierpnia na powiatowej sesji już na samym początku doszło do nieporozumienia pomiędzy władzami starostwa a radnymi opozycyjnymi z PiS. Poszło o obecność posłów na sali i ich chęć zabrania głosu na początku spotkania.

Fot. KR

Sesja powiatowa zaczęła się od nieporozumienia wśród radnych.

Na początku sesji powiatowej starosta mielecki Stanisław Lonczak chciał wprowadzić dodatkowy punkt do porządku obrad.

- W związku z tym, że mamy parlamentarzystów na sali, chciałbym wprowadzić punkt dotyczący informacji o sytuacji związanej z afrykańskim pomorem świń (ASF) na terenie powiatu mieleckiego – mówił starosta. Mówiąc o parlamentarzystach, miał na myśli poseł Koalicji Obywatelskiej Krystynę Skowrońską i posła Mieczysława Kasprzaka z PSL.

Stanisław Kagan z PiS stwierdził, że sprawa ASF-u jest bardzo ważna dla naszego powiatu i dlaczego nie można było wcześniej zaplanować tego punktu, aby można było się do niego profesjonalnie przygotować.

Czy nie dało się tego wcześniej zaplanować?

- Doznałem jakiegoś takiego niepokoju, że tak ważna sprawa w ogóle nie jest brana pod uwagę przy planowaniu porządku sesji – dodał Stanisław Kagan.

Niezadowolony również z takiego obrotu sprawy był Zbigniew Tymuła z PiS, który powiedział, że nieraz było mówione, że na sesji odbywa się polityka i tę politykę dziś pan starosta nam funduje.

- Szanuję i poważam posłów, ale szanowni państwo posłowie, szanujcie też nas. Czy nie można było zgłosić kilka dni wcześniej tak bardzo ważnego tematu? |Czy nie można było jeszcze kogoś zaprosić, żeby normalnie rozmawiać, tylko pokazywać swoją stronę, tak jak się to dzieje na granicy białoruskiej, gdzie jedni budują zasieki, a inni je przecinają? My chcemy budować Polskę, dlatego proponuję nie przyjmować tego wniosku – skwitował radny Zbigniew Tymuła.

W przeciwnym zaś tonie mówił wiceprzewodniczący rady Kazimierz Gacek. Stwierdził, że sprawa dotyczy rolników, których mamy bardzo wielu w powiecie mieleckim. To są nasi mieszkańcy, którzy są na pewno żywo zainteresowani, tym co się dzieje w sprawie zwalczania ASF.

Głos w tej sprawie zabrał także Marek Kamiński z PiS.

- Tak jak to przewodniczący rady powiatu Marek Paprocki zawsze powtarza, chociaż myślę, że od dziś już nie będzie powtarzał, że nie jest politykiem, tylko jest samorządowcem. To jest typowa wrzutka, chociaż bardzo ważna, ale brzydka, bo nie ma tutaj najbardziej zainteresowanych, czyli rolników – mówił Marek Kamiński.

- Myśmy mieli w biurze posła Fryderyka Kapinosa (PiS) spotkanie z rolnikami, gdyż oni o coś takiego się upominali. My się do tego przygotowujemy, żeby kompleksowo na ten temat rozmawiać, a dzisiaj jest wrzutka, bo przyjechali posłowie, a więc przewodniczący swoją samorządność odstawia na bok, tylko działa jak stuprocentowy polityk. Proponuję zrobić całą sesję rady powiatu poświęconą problemowi ASF-u, bo to jest dla wielu rodzin powiatu mieleckiego, których jest tak wielu, być albo nie być. A dzisiaj, co nam posłowie tutaj powiedzą? Ja bym chciał, żeby wywiązała się dyskusja, żeby głos zabrali również rolnicy, aby został zaproszony ktoś z rządu, a dziś jest jedna strona i to jest typowa polityczna wrzutka. Będę głosował zdecydowanie przeciw poszerzeniu obrad sesji o ten punkt – mówił radny Marek Kamiński.

Marek Paprocki szybko odpowiedział radnemu, że zgodnie z regulaminem m. in. starosta ma prawo złożyć wniosek o rozszerzenie porządku obrad. - Ja nie mogę w tym momencie takiego wniosku nie przyjąć, wypełniam tylko regulamin.

Stanisław Kagan stwierdził jeszcze, że ASF to problem bardzo ważny i nie powinno się go rozpatrywać tak na szybko i traktować go jako dodatkowy element w programie sesji. - Powinno być wystarczająco dużo czasu, aby można było przedyskutować i przekazać informację rolnikom i całej opinii publicznej o wszystkich problemach związanych z ASF-em, o zaniedbaniach i zaniechaniach, jakie zostały popełnione, ale też o planach rozwiązania tego problemu. Chciałbym, aby w najbliższym czasie została zwołana sesja poświęcona tylko sprawie ASF-u – dodał radny Stanisław Kagan.

Wniosek nie przeszedł

Wtedy głos miała zabrać poseł Krystyna Skowrońska, ale po tej dyskusji przewodniczący rady najpierw zarządził głosowanie. Za dołączeniem do programu sesji punktu dotyczącego sprawie ASF głosowało 12 radnych, przeciw było 9, jedna osoba się wstrzymała i jeden głos został nieoddany.

Wniosek nie przeszedł, gdyż w przypadku rady powiatu bezwzględna większość wynosi 13 radnych, dlatego dyskusja na ten temat mogła być prowadzona jedynie w ostatnim punkcie sesji: interpelacje, wnioski, zapytania i oświadczenia radnych.

W ten sposób posłowie musieli czekać na koniec obrad, aby zabrać głos w sprawie ASF-u. **AŁ**

REKLAMA

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

O alternatywach dla papierosa

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć już niebawem, tej jesieni, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

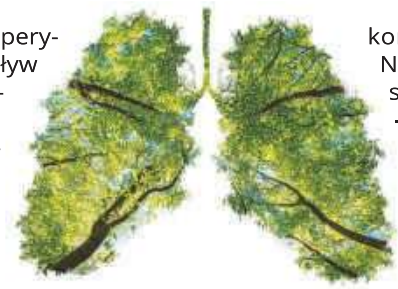

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach. Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: – *Palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę*.

W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse ePen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowym badaniom. Na ten temat wypowiadają się także polscy naukowcy: – *Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach* – tłumaczył kilka miesięcy temu podczas debaty poświęconej alternatywom dla tradycyjnego palenia prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalne ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są też podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo hyper+, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy". Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

S

eprasa.pl 47c6b3d56c

Radomyśl ma szkołę muzyczną

Marta Warias
marta.warias@korso.pl

Szymon Burek
sburek@korso.pl

Historia tej inicjatywy ma swoją długą tradycję. W Radomyślu Wielkim rozpoczęła działalność Państwowa Szkoła Muzyczna. To finał wielu lat działalności Ogniska Muzycznego, które działało w ramach Samorządowego Centrum Kultury i Bibliotek w Radomyślu Wielkim.

Fot. MW

Uroczyste pasowanie na ucznia szkoły muzycznej.

W niedzielne popołudnie w szkole pojawili się uczniowie nowo otwieranej szkoły i ich najbliżsi.

Uczniowie z gminy Radomyśl Wielki i nie tylko będą mieć możliwość zdobycia podstawowego kształcenia muzycznego w ramach publicznej szkoły muzycznej, którą powołała gmina Radomyśl Wielki przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Nowy rok szkolny

Inauguracja działalności placówki miała miejsce w ostatnią niedzielę, 5 września. Szkoła swoją siedzibę będzie mieć w budynku dawnej szkoły podstawowej w Radomyślu przy ul. Ogrodowej.

- Z naborem do szkoły nie było żadnego problemu. Zainteresowanie dzieci i młodzieży było ogromne. Na pierwszy termin naboru zgłosiło się ponad 70 dzieci. Z tej grupy komisja szkolna zakwalifikowała 68 uczniów. Starania o powstanie tej szkoły trwały wiele lat. Do tej inicjatywy na pewno przyczyniło się ognisko muzyczne, które działało w Radomyślu od 2018 roku. Burmistrz Józef Rybiński i dyrektor centrum kultury Artur Olchawa już wtedy myśleli o tym, żeby właśnie tutaj, w Radomyślu, utworzyć szkołę publiczną o uprawnieniach szkoły muzycznej - opowiada nam Paweł Stanosz, nowy dyrektor szkoły muzycznej w Mielcu.

Radomyśl słynie z muzyków

Z Radomyśla i z okolicy pochodzi wielu muzyków. Może właśnie dlatego tak naturalnym działaniem było utworzenie państwowej placówki, która zapewni podstawowe wykształcenie muzyczne.

- Mamy tutaj w regionie bardzo dużo takich osób: wychowanków ogniska muzycznego, jak i uczestników zajęć z centrum kultury. Możemy się pochwalić wieloma osobami, które poszły dalej z profesjonalną muzyką. Chociażby pani Sylwia Pisarczyk, która studiuje na Akademii Muzycznej w Łodzi. Ma na swoim koncie wiele nagród na poziomie wojewódzkim i ogólnopolskim - komentuje Paweł Stanosz.

Organizacja szkoły

Szkoła muzyczna w Radomyślu zajmuje pierwsze piętro w budynku po dawnej szkole podstawowej.

- Wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Szkoła zatrudnia 14 nauczycieli. Dokładnie mamy 12 instrumentalistów i 2 teoretyków. Nasza kadra to profesjonalni muzycy z wyższym wykształceniem muzycznym - informuje Paweł Stanosz.

- Życzyłbym sobie przede wszystkim powrotu do normalności w temacie nauczania bezpośredniego. Chciałbym, żebyśmy w spokoju zaczęli ten nowy rok szkolny. Wszystkim uczniom i nauczycielom życzę wszelkiej pomyślności - dodaje Paweł Stanosz.

Radość burmistrza

W powstanie szkoły zaangażował się osobiście burmistrz Józef Rybiński.

- Osobiście przyznaję się, że lubię śpiewać. Inicjatywa powstania szkół muzycznej w Radomyślu to kontynuacja mojej myśli o tym, że jeśli jako gmina chcemy zatrzymać młodych ludzi u nas na miejscu, to musimy im organizować odpowiednie warunki do życia. Nie tylko odpowiednią infrastrukturę, ale też np. coś dla ducha. Dlatego właśnie chcieliśmy założyć taką szkołę u nas, w Radomyślu. Mamy sygnały od rodziców, że chcieli właśnie tutaj posyłać swoje dzieci do szkoły, żeby rozwijały swoje pasje. Mamy też ambicję, żeby być ośrodkiem, który będzie oddziaływać na sąsiednie gminy. Jak widać, małymi kroczkami się nam to udaje. Bardzo się cieszę, że ta szkoła powstała - powiedział nam Józef Rybiński, burmistrz Radomyśla Wielkiego. - Warto było nie tracić nadziei. Liczymy, że w każdym roczniku będzie około czterdziestu uczniów. A jeśli będzie ich więcej, będziemy się bardzo cieszyć.

Jaki instrument wybrałby sobie pan burmistrz, gdyby to on chodził do szkoły muzycznej?

- Akordeon - odpowiada z przekonaniem. - Kiedyś już tego próbowałem, dosyć dobrze grałem też na organkach.

Szkoła wyposażona jest w klasopracownie do prób zarówno wspólnych, jak i do indywidualnej pracy z uczniem. W klasach są już instrumenty. Uczniowie będą też mieć zajęcia teoretyczne, a także lekcje chóru.

Więcej zdjęć na stronie www.korso.pl

OGŁOSZENIE

HOTEL POLSKI

Poszukuje osoby na stanowisko
SAMODZIELNEJ KSIĘGOWEJ

WYMAGANIA:
- Księgowanie i dekretowanie dokumentów księgowych zgodnie z obowiązującymi przepisami
- Prowadzenie ewidencji środków trwałych, naliczanie amortyzacji
- Weryfikacja i uzgadnianie sald
- Współpraca z instytucjami zewnętrznymi (ZUS, GUS)
- Współudział w sporządzaniu rocznych sprawozdań finansowych

OCZEKIWANIA:
- Wykształcenia wyższego kierunkowego (finanse, rachunkowość)
- Praktycznej znajomości standardów rachunkowości
- Samodzielność, dokładność i umiejętność organizowania pracy

OFERUJEMY:
- Umowę o pracę
- Wynagrodzenie adekwatne do doświadczenia
- Miłą atmosferę

Wszystkie osoby zainteresowane zapraszamy do złożenia CV na adres: ksiegowosc@hotelpolski.pl

R

Przedsiębiorcy konsultują

Obradom przewodniczył marszałek Władysław Ortyl.

W Mielcu w inkubatorze przedsiębiorczości IN TECH 1 Agencji Rozwoju Regionalnego MARR S.A. miało miejsce spotkanie konsultacyjne projektu Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego ze szczególnym uwzględnieniem Inteligentnej Specjalizacji Lotnictwo i Kosmonautyka. Gościem spotkania był marszałek Władysław Ortyl.

Zarząd Województwa Podkarpackiego rozpoczął konsultacje społeczne projektu „Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego na lata 2021-2030". Dokument ten wyznaczać będzie kierunki regionalnej polityki w obszarze rozwoju gospodarczego i wspierania innowacyjności prowadzonej przez Samorząd Województwa w perspektywie do 2030 r., uszczegółowiając równocześnie w tym zakresie zapisy Strategii Rozwoju Województwa Podkarpackiego.

Projekt został opracowany z uwagi na kończący się okres obowiązywania obecnej Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego, nową perspektywę programową i finansową Unii Europejskiej oraz zachodzące zmiany w sytuacji społeczno-gospodarczej regionu.

Projekt dokumentu dostępny jest na stronie internetowej www.rsi.podkarpackie.pl. Na powyższej stronie zamieszczone zostaną również informacje dotyczące dalszego przebiegu konsultacji Strategii Innowacji, w tym terminów i miejsc realizacji pozostałych spotkań konsultacyjnych. Termin do zgłaszania uwag upływa 20 września 2021 r.

SzB

eprasa.pl 47c6b3d56c

XI Spotkanie Lotniczych Pokoleń

W piątek, 3 września, odbyło się XI Spotkanie Lotniczych Pokoleń 2021 połączone z jubileuszem 20-lecia Klubu Miłośników Lotnictwa oraz 75-lecia Aeroklubu Mieleckiego. Zobacz zdjęcia ze spotkania.

Spotkanie poprowadził Janusz Chojecki, prezes Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej.

Podczas spotkania uczczono tegoroczne Święto Lotnictwa, które obchodzone było w dniu 28.08.2021 w całym kraju, a także jubileusz XX- lecia Klubu Miłośników Lotnictwa, oraz odnotowanie jubileuszu 75-lecia Aeroklubu Mieleckiego im. Braci Działowskich

Prezes Chojecki przypomniał, iż Święto Lotnictwa zostało ustanowione na pamiątkę zwycięstwa kpt. pil. Franciszka Żwirki i inż. pil. Stanisława Wigury w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych Challenge w 1932 roku na samolocie RWD-6. Podkreślił, iż jest to wspólne święto lotnictwa cywilnego, wojskowego oraz przemysłu lotniczego. Przypomniał, iż w tym roku Święto Lotnictwa obchodzone było w całym kraju, głównie w formie pikników lotniczych, w dniu 28.08.2021.

Prowadzący spotkanie przypomniał, iż mottem przewodnim Spotkań Lotniczych Pokoleń pozostaje niezmiennie „Lotnictwo łączy pokolenia". Zauważył, iż wśród uczestników spotkania łatwo było zauważyć obecność 4 pokoleń mieleckiej lotniczej rodziny.

Następnie przystąpiono do realizacji merytorycznej części spotkania w kolejności przewidzianej jego scenariuszem: prezes KML – Zbigniew Wicherski dokonał obszernie popartej slajdami jubileuszowej prezentacji dot. Klubu Miłośników Lotnictwa, doc. dr hab. inż. Włodzimierz Adamski przeprowadził prelekcję zatytułowaną „Inteligentne techniczne przygotowanie produkcji zwiększające wydajność i jakość w przemyśle lotniczym", wyświetlono bardzo interesujące filmy udostępnione przez PZL Mielec, które nie były do tej pory prezentowane szerszej publiczności z bardzo dobrym komentarzem dyrektora Artura Wojtasa, wyświetlono premierowy film o firmie AEROTECH, Sp. z o.o. z bardzo fachowym komentarzem prezesa Zarządu - Janusza Michalcewicza, wyświetlono filmy Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła nieprezentowane do tej pory szerszej publiczności z bardzo ciekawym i kompetentnym komentarzem pana Jakuba Kubickiego – prezesa Zarządu Fundacji, dokonano prezentacji Pawła Świerczyńskiego – prezesa Mieleckiego Aeroklubu, związanej z jubileuszem 75-lecia Mieleckiego Aeroklubu im. Braci Działowskich. **J. Chojecki**

Więcej zdjęć na stronie: KORSO.PL

Uczestnicy spotkania lotniczych pokoleń.

Gmina Czermin

Nowa dyrektor szkoły

1 września wójt gminy Czermin, Sławomir Sidur, powierzył pełnienie obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Brniu Osuchowskim Marzenie Konopce. Poprzednim dyrektorem tej szkoły był Hubert Bajor, który tę funkcję pełnił przez ostatnie 6 lat.

Od 1 września nową dyrektor Szkoły Podstawowej w Brniu Osuchowskim jest Marzena Konopka.

Marzena Konopka będzie sprawować tę funkcję od 1 września 2021 r. do 31 sierpnia 2022 r. Gratulacje pani dyrektor złożył również przewodniczący Rady Gminy Czermin, Jan Myjak.

Wójt wraz z przewodniczącym podziękowali także za dotychczasową pracę Hubertowi Bajorowi, który przez ostatnie 6 lat pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Brniu Osuchowskim. **AŁ**

Gmina Czermin

Woda i prąd

Od września w Czerminie rozpoczęła się budowa odcinka sieci wodociągowej. Wartość inwestycji wynosi ponad 34 tysiące złotych. W ostatnich dniach zakończyła się natomiast przebudowa sieci niskiego napięcia w miejscowościach Czermin i Ziempniów.

31 sierpnia zawarta została umowa na wykonanie odcinka sieci wodociągowej w miejscowości Czermin, pomiędzy gminą Czermin reprezentowaną przez wójta - Sławomira Sidura a firmą HYDROMONT Piotr Krawczyk.

W prowadzonym zapytaniu ofertowym wpłynęło 5 ofert na realizację powyższego zamówienia, spośród których najkorzystniejszą (34 200,30 zł brutto) przedstawiła firma HYDROMONT Piotr Krawczyk z siedzibą w Czerminie.

Przebudowa sieci niskiego napięcia w Czerminie i Ziempniowie

Wójt gminy Czermin serdecznie dziękuje Ryszardowi Masłykowi – emerytowanemu dyrektorowi PGE Dystrybucja Rejon Energetyczny w Mielcu oraz Piotrowi Bogaczowi – obecnemu dyrektorowi PGE w Mielcu za realizację przebudowy sieci niskiego napięcia w miejscowościach Czermin i Ziempniów.

Zrealizowane zadania poprawią bezpieczeństwo w obrębie pasa drogowego i spowodują poprawę stabilności zasilania w energię elektryczną.

- Pragnę szczególnie podziękować Ryszardowi Masłykowi, z którym miałem przyjemność współpracować przez długie lata. Nasza współpraca zawsze była owocna i służyła poprawie jakości życia mieszkańców gminy Czermin – powiedział wójt gminy Sławomir Sidur. **AŁ**

REKLAMA

eprasa.pl 47c6b3d56c

Z Holandii do Mielca na piechotę

„Wędrówką jedną życie jest człowieka". Tak metaforycznie przed laty pisał poeta, Edward Stachura. Dawid pochodzący z Mielca odbywa jednak jak najbardziej realną wędrówkę. Okupioną bólem, odciskami, ale niezwykłą. Idzie bowiem do nas aż z Holandii!

Fot. Nadesłane (2)

Słońce, deszcz, wiatr - ale trzeba iść przed siebie.

Piękne widoki, choć okupione bólem.

Dawid Jarosz przed miesiącem rozpoczął wielką wędrówkę - z Holandii, gdzie pracował przez kilka lat, idzie do swojego rodzinnego Mielca. Co go do tego skłoniło? Jak radzi sobie z trudami drogi?

- Mieszkałem w Holandii ponad 9 lat, od 2012 roku – relacjonuje Dawid. - Tam pracowałem: najpierw na zmywaku, potem jako pomoc w kuchni, następnie jako kucharz, a potem w fabryce BMW i na magazynie, w hotelu 4-gwiazdkowym. Sprzątałem pokoje, czyściłem sauny i inne tego typu rzeczy. Pracowałem też w zieleni. Wyrywałem chwasty i kosiłem trawę, np. na rondach, rowach itd. Spędziłem tam kawałek mojego życia.

- Wyjechałem tam całkiem sam, bez języka, bez niczego, wszystko zaczynałem od nowa – mówi. - Było ciężko, ale się udało. A teraz do Polski chcę zjechać już na stałe. Fajnie byłoby zostać w kraju, otworzyć coś swojego.

Od morza do Mielca

Większość emigrantów wraca jednak bardziej konwencjonalnym środkami transportu, jak samochód czy samolot. Mało kto – a wręcz nikt – nie podejmuje podobnego wyzwania.

- Chciałem wrócić, ale nie tak zwyczajnie, autem czy busem. Pragnąłem przeżyć coś niezwykłego, zrobić coś ciekawego, a jednocześnie wykorzystać to, że wracam, i wrócić z przytupem – przyznaje Dawid. - Wpadłem więc na pomysł, że pójdę pieszo, zrobię coś, czego inni nie robią. Aby dać przekaz, że zwykła osoba, która siedzi w domu przed telewizorem, albo obraca się w kieracie praca – dom, może zrobić coś niezwykłego. Nie miałem tam zbyt dużo czasu, by spędzić go samemu ze sobą, bo pracowało się sześć, czasem siedem dni w tygodniu, przez długie lata. Chciałem w końcu pobyć sam ze sobą, odbyć wędrówkę, a przy okazji przekonać się, czy zwykły człowiek jest w stanie bez szczególnych przygotowań (oprócz kupienia sprzętu) podjąć się takiego wyzwania. To moja pierwsza tak długa wędrówka, nie robiłem takich rzeczy, więc to taki swego rodzaju teścik. Stwierdziłem, że to ostatni moment, żeby spędzić tak długi czas sam na sam, mając za towarzysza tylko naturę i swoje myśli. Wcześniej była pandemia, więc wszystko było zamknięte. A po powrocie do Polski chciałbym ustatkować się, założyć rodzinę, więc wtedy ciężko byłoby wyruszyć w taką podróż. Więc to ostatni dzwonek na podobne przygody.

Mam wyznaczoną w aplikacji trasę, od lewej strony Holandii, od morza, miasta Renesee, do Mielca. Zbaczam jednak z tego kursu, gdy mam w pobliżu jakiś kamping, jeśli widzę coś ciekawego, to zatrzymuję się, robię zdjęcia...

Nocleg pod wiatrakiem

Jak wygląda życie na trasie?

- Wstaję rano i sprawdzam, gdzie będę spać następnej nocy - śmieje się Dawid. - Teraz już staram się wcześniej dzwonić, bo dużo razy odesłano mnie z kwitkiem. Ale kilka osób mi pomogło, przyjęli mnie poza godzinami, gdy było już zamknięte, czasem dali się coś napić ciepłego, wysuszyli ciuchy, dostałem też karteczkę z podstawowymi słówkami niemieckimi... A nie zawsze jest gdzie nocować, czasem nie zdąży się dojść do hotelu, kempingu... Wtedy śpi się tam, gdzie można. Trzeba pokonać strach, bo często śpi się po ciemku, w namiocie, gdzieś w obcym kraju, w obcym lesie, gdzie nie wiesz, kogo i co spotkasz. Spałem kilka razy w lesie, spontanicznie, ale zazwyczaj na kempingach.

Raz spałem pod dużym wiatrakiem, nie polecam, bo strasznie hałasuje, do tego cały czas wieje wiatr, namiot mało co nie odleciał... A kiedy indziej znów - w rowie, w którym płynęła rzeczka. A zaczęło się od tego, że była 11 w nocy i nie miałem miejsca do spania. W pobliżu był niewielki cmentarz - pomyślałem, że mogę rozbić tam namiot, trawa była nisko skoszona, nie było wysokich krzewów, do tego miejsce to było ogrodzone, wokół mnie figury Jezusa, Maryi... Aż tu nagle na cmentarz weszła jakaś para z latarką. Nie wiem, czy to była randka, ale jeśli zabiera się dziewczynę w nocy na cmentarz, to powodzenia – śmieje się Dawid. - W każdym razie poczułem się nieswojo, więc poszedłem do tego rowu i tam spędziłem noc.

Telefon, mycie i jedzenie

- Telefon ładuję w miejscach, gdzie mogę to robić, czyli w restauracjach, fast-foodach, hotelach, kempingu, raz nawet znalazłem w kaplicy miejsce do ładowania! - relacjonuje Dawid. - Bo na początku trasy, w Holandii, odwiedziłem kilka kościołów, które były pozamieniane na różne muzea, dyskoteki, hotele... Mam 3 powerbanki, staram się je naładować na fulla, żeby były pod ręką, kiedy będę musiał spać w lesie. Bo były już takie dni, że 2 razy pod rząd musiałem spać w lesie. Z myciem też nie jest łatwo, kupiłem sobie wprawdzie chusteczki i używam ich, przecieram ciało... Nie jest to wystarczające, czuję się nieswojo, wiadomo jak to jest, gdy człowiek nie myje się dwa, trzy dni normalnie...

Staram się robić dziennie między 20 a 40 km. Co ok. 10 km staram się robić przerwę, i szukam miejscówek, gdzie mogę coś zjeść. Jeśli znajdę, to tam siadam i jem, a jeśli nie, to mam ze sobą duży plecak – o pojemności 65 litrów. Mieszczę w nim wszystko: jest tam śpiwór, woda, pojemnik na jedzenie. Co jakiś czas idę do sklepu i kupuję dwie bułki czy suchy prowiant, i te rzeczy leżą w plecaku do momentu, gdy serio nie będę miał co zjeść po drodze. To taka awaryjna opcja. Mam też dwie butelki wody, jedna jest do picia, uzupełniam ją w każdym miejscu, gdzie się zatrzymuję. Druga butelka jest przeznaczona na sytuacje awaryjne - jeśli musiałbym zatrzymać się w lesie, albo byłbym w miejscu, w którym nie ma gdzie zjeść. Wykorzystuję tę wodę, żeby ją zagotować, mam garnuszek, zalewam sobie jedzenie, czekam, mieszam i obiad gotowy. Zawsze staram się tę kanapkę mieć przy sobie, jeśli nie będę miał innej opcji, albo zabłądzę.

Życie na plecach

Plecak w wypadku Dawida zastępuje cały dom. Co w nim niesie?

- Bagaż jest ciężki - przyznaje. - Dawałem go kilku osobom po drodze do poniesienia, bo byli ciekawi. Jednogłośnie stwierdzili, że ma ponad 25 kilo. Są tam rzeczy niezbędne, więc trzymam go zawsze przy stole, staram się kłaść tak, żeby nie był na widoku, żeby nikogo zbytnio nie zainteresował. W restauracjach siadam przy barze czy w miejscach, gdzie jest obsługa, żeby nie kusić losu. Plecak zawsze zamykam, żeby ktoś, kto chciałby do niego sięgnąć, musiał go rozsupłać, rozsunąć. Jest z tym trochę roboty, więc ktoś by zauważył chętnego na cudzą własność. Ale portfel, telefon, te najważniejsze rzeczy biorę ze sobą. Więc gdyby coś zginęło, zawsze sobie jakoś poradzę.

Nie ma, że boli

Ale plecak swoje waży, a podczas gdy w Holandii było dosyć płasko, w Niemczech droga wiedzie urozmaiconą trasą góra – dół, góra – dół. Jak wytrzymuje to organizm?

- Stopy nie wytrzymują tyle, ile by się chciało – przyznaje Dawid. - Potrzebują odpoczynku, mam też kremy, którymi smaruję nogi. Nie można przesadzać z kilometrami. Kilka razy mi się to zdarzyło i musiałem to „odchorować". Miałem odciski, nogi bolały, ale musiałem iść dalej. Do tej pory zrobiłem dwie jednodniowe przerwy. Musiałem odpocząć - nogi odmawiały posłuszeństwa. Barki i miednica też bolą od dźwigania plecaka. Zmęczone są kolana, stopy i palce... Palce cierpią szczególnie na górzystych terenach. Pięta zaczęła boleć już na początku, porobiły się pęcherze, które staram się na bieżąco smarować i masować, żeby wspomóc gojenie. Spuchły też tylne ścięgna.

- W butach miałem zwykłą wkładkę, nie pomyślałem, by kupić jakąś specjalistyczną. Dopiero kiedy przeszedłem Holandię, kupiłem miękkie wkładki. Wymieniłem je, ale były za wąskie i zaczęły mnie boleć stopy Stwierdziłem więc, że założę dwie, nową pod spód, oryginalną na górę, i to nawet się sprawdza - ciągnie Dawid.

Idę, choćby nie wiem co!

Czy podczas wędrówki nie dokucza samotność?

- Pytałem kilku osób, czy nie chciałyby mi towarzyszyć, ale odmówiły, bo gdzie znaleźć drugiego takiego „głupka", który idzie tyle kilometrów, z takim ciężarem? - śmieje się Dawid. - Na początku chciałem iść sam. Potem inni doradzali mi, że fajnie byłoby w dwie osoby, bo raźniej, bezpieczniej, ale ostatecznie wybrałem samotną drogę. Czasem mnie kusi, żeby wsiąść do autobusu czy autostopu. Były takie momenty, że wyczekiwałem, czy nie nadjeżdża jakieś auto i planowałem już sobie, że zapytam kierowcy, czy mnie weźmie ze sobą. Jedzie – a ja nic. Ponaglałem sam siebie, żeby zapytać, obiecywałem sobie, że przy następnej okazji już zapytam - ale nigdy się na to nie zdecydowałem.

- Były też momenty, że to ludzie zatrzymywali się i pytali, czy nie potrzebuję jakieś pomocy, podwózki, Mówiłem, że nie, nawet jeśli padał deszcz i było późno. Powiedziałem sobie, że idę na piechotę i nie zrezygnuję, nawet jeśli miałby padać śnieg, grad, nogi by odpadły – to dojdę.

Najgorzej jest, gdy idę ulicą. Jadą co chwila auta, widzę wokoło domy, w których ludzie śpią sobie smacznie w łóżkach, a ja idę w deszczu i myślę sobie, jak dobrze byłoby wsiąść do ciepłego auta i zastanawiam się, czy to w ogóle jest tego wszystkiego warte... Ale warto. Nawet dla samego siebie, Będę mógł opowiedzieć wnukom, że zrobiłem taką rzecz i się nie poddałem!

Marta Warias

OGŁOSZENIE

HOTEL POLSKI

Zatrudni

KELNERA

Wymagane doświadczenie, wysoka kultura osobista i znajomość języka angielskiego

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt tel. 17 788 86 60 lub przesłanie CV na adres: biuro@hotelpolski.pl

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Fot. Patryk Niedbała

Patryk Niedbała

Od kiedy interesujesz się zabytkową motoryzacją? I czy pamiętasz swój pierwszy samochód?

- Od małego ciągnęło mnie do motoryzacji, w domu były dwa fiaty 126p. Swoje pierwsze auto kupiłem przypadkiem w wieku 17 lat. Sąsiadka mojej cioci chciała oddać na złom malucha, dowiedziałem się o tym i kupiłem. Samochód 20 lat stał w garażu, bo właścicielka nie mogła nim jeździć ze względu na chorobę. Po paru latach trafił do kolegi z grupy, który dał mu nowe życie.

Czy auto jest fabryczne, czy ma jakieś modyfikacje?

- Ma bardzo wiele modyfikacji, dlatego zdecydowałem, że będzie to ostatnia wersja malucha. Z najbardziej widocznych ma otwierany dach (faldach), jest obniżony, ma inne większe koła, roletę tylnej szyby i dużo innych.

Czy zamierzasz kupić kolejne zabytkowe auta?

- Oczywiście, że tak. Obecnie posiadam dwa. Fiata 126p i Fiata Cinquecento Sporting. Planuję w niedługim czasie kupić kolejny samochód, moim marzeniem jest kupno poloneza lub fiata 125p.

Często nim jeździsz?

-Jeżdżę nim jak najczęściej, jeśli jest ładna pogoda, czasem jeżdżę do pracy. W większości na przejażdżki na weekendach, na zloty.

Historyczne i wy

W Polsce z roku na rok przybywa pasjonatów zabytkowych samochodów. Motoryzacyjne klasyki mogą być nie tylko pasją, lecz także bardzo zyskowną lokatą kapitału. Kupując je, kolekcjonerzy zwracają uwagę, aby z czasem zyskiwały na wartości. Są też osoby, które kupują i jeżdżą nimi na co dzień, bo bardzo to lubią i jest to część ich stylu życia. Interesują się technicznymi aspektami takich aut, śledzą rozwój motoryzacji na podstawie różnych udogodnień, które zostały wprowadzone.

Mieleckie Klasyki

Grupa Mieleckie Klasyki powstała ponad 2 lata temu. Pomysłodawcami i założycielami są Bartosz Miras, Damian Leśniowski oraz Michał.

- Nasza grupa jest typowo facebookowa, nie jesteśmy zarejestrowanym stowarzyszeniem. Jesteśmy osobami, które mają podobne zamiłowania do starych pojazdów - i to nie tylko samochodów. Grupa powstała spontanicznie, po jednym zlocie i tak zostało. Do naszej grupy należą właściciele motocyklów, skuterów, rowerów. W tym momencie mamy około 170 członków i co jakiś czas dochodzą nowi fani motoryzacji - opowiada pomysłodawca grupy.

Grupa powstała głównie po to, żeby móc wymieniać się doświadczeniami i porozmawiać. Od czasu do czasu się spotkać, wymienić informacje na temat różnych oficjalnych zlotów.

- Aby dołączyć do naszej grupy, tak naprawdę wystarczy być miłośnikiem klasycznej motoryzacji w bardzo szeroko pojętym tego słowa znaczeniu. Nieraz można spędzić miło czas z innymi ludźmi, którzy mają podobne zainteresowania - informuje Miras. - Dużo sobie też nawzajem pomagamy. Jeżeli ktoś ma jakiś problem, potrzebuje pomocy przy swoim samochodzie, zawsze znajdzie się ktoś z grupy, który może podjechać, pomóc.

Od pewnego czasu administratorem grupy jest również Jonatan Wyczałek (wywiad poniżej). - To dzięki niemu grupa odżyła, jest bardziej aktywna. Jonatan jest naszym fotografem i można powiedzieć - naszą „prawą ręką" - dodaje założyciel.

Żółte tablice

Dziś, aby zarejestrować samochód jako zabytkowy, musi on spełniać trzy podstawowe warunki:

- Auto ma przynajmniej 30 lat w przypadku pospolitych pojazdów.
- Minęło 15 lat od zakończenia jego produkcji.
- Ma minimum 75 proc. oryginalnych części.

Co ciekawe, jeśli pojazd nie spełnia powyższych wymagań, ale przekonacie rzeczoznawcę, że na to zasługuje, to również uzyska status

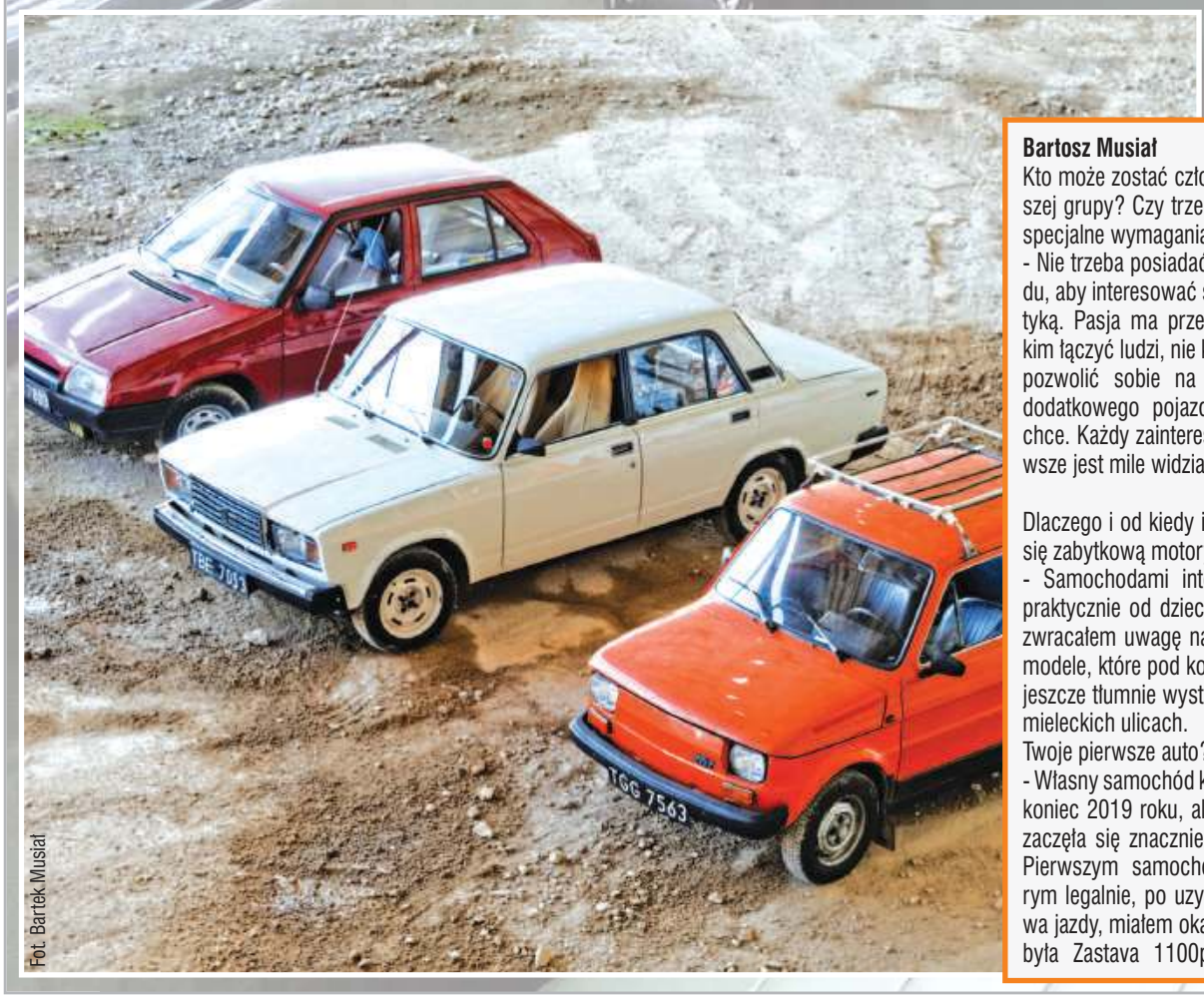

Fot. Bartek Musiał

Bartosz Musiał

Kto może zostać członkiem Waszej grupy? Czy trzeba spełniać specjalne wymagania?

- Nie trzeba posiadać samochodu, aby interesować się tą tematyką. Pasja ma przede wszystkim łączyć ludzi, nie każdy może pozwolić sobie na posiadanie dodatkowego pojazdu, lub nie chce. Każdy zainteresowany zawsze jest mile widziany.

Dlaczego i od kiedy interesujesz się zabytkową motoryzacją?

- Samochodami interesuję się praktycznie od dziecka. Zawsze zwracałem uwagę na te starsze modele, które pod koniec lat 90. jeszcze tłumnie występowały na mieleckich ulicach.

Twoje pierwsze auto?

- Własny samochód kupiłem pod koniec 2019 roku, ale przygoda zaczęła się znacznie wcześniej. Pierwszym samochodem, którym legalnie, po uzyskaniu prawa jazdy, miałem okazję jeździć, była Zastava 1100p z 1978r. należąca do mojego przyjaciela. Ten moment mogę uznać za oficjalny początek swojej samochodowej pasji. Swoją ładę znalazłem na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych.

Jakie są koszty utrzymania takiego samochodu?

- Koszty w głównej mierze zależą od tego, z jaką marką i rocznikiem mamy do czynienia. Łada 2107 jest nadal dość popularnym modelem na Wschodzie, dzięki czemu części są dostępne praktycznie od ręki, a co za tym idzie, znacznie tańsze niż część zamienne do fiata 125p czy poloneza z podobnego rocznika. Z uwagi na to, że łada zarejestrowana jest na „żółte blachy", odpada koszt związany z obowiązkowym przeglądem, są też atrakcyjne zniżki na ubezpieczenie OC.

Czy auto jest fabryczne, czy ma jakieś modyfikacje?

- Samochód jest w 100% oryginalny, ale w związku z tym, że ma już ponad 30 lat, potrzebne były prace blacharskie oraz odnowienie części powłoki lakierniczej. Również podzespoły mechaniczne wymagały pewnych napraw.

Często nim jeździsz? Czy samochód jest praktyczny w codziennej eksploatacji?

- Ładą staram się jeździć głównie, kiedy mam wolne. Bardzo często zastępuje mi samochód, którym poruszam się na co dzień. Pewną uciążliwością jest oczywiście brak wspomagania, niemniej starsze samochody są węższe od współczesnych, dzięki temu łatwiej znaleźć miejsce choćby na przyblokowym parkingu.

Tak jak wspominałem, części są łatwo dostępne, nawet w sklepach stacjonarnych. Najbliższy taki, dedykowany ładzie, mamy w Rzeszowie. Poza tym portale ogłoszeniowe, również z ofertami spoza granic Polski.

Czy uczestnicz
zlotach?
- Od momentu
się uczestniczy
spotkaniach, kt
niedaleko Miel
tanicznych zlo
Klasyków", sta
stały się coroc
sku i Dąbrow
W tym roku p
wziąłem udział
zowanym prze
Mielecki.
Jakieś wskazó
tych, którzy ch
samochód?
- Jeśli chodzi o
Myślę, że głó
będzie ogólny
lepiej zachowa
nas. Oczywiści
szym stanie są
droższe niż te,
ratunku, niemn
ograniczony bu
się pierwszy ra
szego samoch
rozsądny wybó

eprasa.pl 47c6b3d56c

Konrad Grzelak

Dlaczego motoryzacja? I czy pamiętasz swój pierwszy samochód?

- Interesuję się, bo lubię wspomnienia z dzieciństwa, gdy te samochody jeździły na co dzień. Mój tata miał, wujek miał, jeździłem z nimi na tylnym siedzeniu, bawiłem się w nim – to są niezapomniane wspomnienia. Klasyczną motoryzacją interesuję się od 6 klasy szkoły podstawowej.

Pierwszym zabytkowym samochodem była Skoda 1101. Tata kupił, miał remontować, ale w rezultacie się poddał i sprzedał sąsiadowi. Później była Warszawa 223. W 2011 roku kupiłem swój pierwszy zabytkowy samochód: Fiat 125p. Od tamtego czasu miałem kilka pojazdów, do kolekcji dołączył także Morris Minor.

Jak to jest z naprawami? Czy są kłopotliwe? Czy mają jakieś modyfikacje?

Moje samochody nie mają modyfikacji. Znaleźć w nich można tylko kilka gadżetów z epoki. W morissie jedyna modyfikacja to alternator zamiast prądnicy.

Samochodów nie remontowałem, tylko powierzchownie odświeżyłem, nauczony doświadczeniem z poprzednich zabytków, których naprawy się podjąłem. Koszt remontu i czas ogranicza i czasem zapał może minąć. Posiadając zabytkowy samochód, niestety trzeba być też i mechanikiem. Prace remontowe kłopotliwe nie są, jedyną przeszkodą jest brak części, trzeba szukać, polować.

Dostępność części do fiata 125p z roku na rok spada. Zapasy kończą się i mało co jest produkowane współcześnie, a możliwość dobrania części od innych aut też jest znikoma. Najgorzej jest z elementami wnętrza i karoserii. Morris Minor jest brytyjskim klasykiem, tu natomiast można kupić wszystko na brytyjskich portalach. Jedyne ograniczenia to koszty wysyłki, cła i finansów. Ale można złożyć dosłownie całe auto.

Gdzie i jak twoje auto jest przechowywane?

- Samochody przechowywane są w garażu. Zabytkowe auto musi stać pod dachem w suchym miejscu.

Czy uczestniczysz w rajdach i zlotach? Jak często? Co ci się w nich podoba, a co byś zmienił?

- W zlotach uczestniczę, ale tylko w sąsiednich miastach, bo podróże takim autem w upały w dzisiejszym ruchu są dość uciążliwe. Najbardziej dokucza brak klimatyzacji i dzisiejsze natężenie ruchu.

Czy zainteresowanie samochodami zabytkowymi wśród mielczan rośnie?

- Widzę zainteresowanie zabytkowymi samochodami w Mielcu. Jednak sporo pojazdów jest pochowanych i mało kto się integruje, bo obowiązki rodzinne, zawodowe ograniczają tę możliwość. Spotykam sporo ludzi, którzy opowiadają mi, że mają takie zabytkowe auta, których nigdy nie widziałem w Mielcu.

Jaka suma jest potrzebna, żeby rozpocząć przygodę z klasykiem?

- Nie ma górnej i dolnej ceny za taki klasyk. Można kupić tanio i drogo, jednak utrzymanie kosztuje. Na pierwsze zabytkowe polecam coś, co jest jeszcze dostępne jako wschodząca gwiazda dróg – maluch, polonez, łada. Takie, aby dało się jeszcze w miarę nim jeździć na co dzień, i żeby nie było zbyt drogie.

Czy masz jakieś zabawne lub ciekawe historie związane z twoją pasją?

- Mam taką jedną historię. Kupiłem fiata 125p z 1973 roku. Stan piękny, ale lakier matowy i okurzony. Reakcja rodziny i znajomych była taka: „po coś to kupił?", „wygląda jak ze złomu", „jeszcze dałeś tyle pieniędzy". Po kilku latach sprzedałem go, by zrobić miejsce na nowy klasyk. Miny i reakcje tych osób, jaką kwotę wziąłem za niego, były bezcenne.

yjątkowe

Fot. Konrad Grzelak

zabytkowego. Może być to model młodszy, ale ważny dla historii motoryzacji lub po prostu jego dokładna replika. Jeśli pojazd był własnością znanej osoby, również może się stać zabytkiem.

Auto na „żółtych blachach" można ubezpieczyć w zakresie OC na określony czas i nie musi ono przechodzić badań technicznych. Samo OC jest tańsze. To oczywiście spore korzyści w wielu przypadkach, gdy np. samochód stoi w Polsce, a właściciel wyjeżdża na pół roku za granicę. Również wtedy, kiedy auto jest naprawiane.

Czy to się opłaca?

Dla wielu osób samochód, oprócz spełniania funkcji praktycznego narzędzia, ułatwiającego nam życie, powinien odznaczać się czymś charakterystycznym. Niewątpliwie tą unikalnością mogą pochwalić się samochody zabytkowe. Ich niecodzienny wygląd oraz ciekawe historie z nimi związane składają się na ich kultowość, która sprawia, że są one dla wielu osób bardzo atrakcyjną opcją. Pomimo tych niewątpliwych zalet, posiadacze aut zabytkowych muszą się zamierzyć z szeregiem trudności, których nie napotkają właściciele bardziej nowoczesnych pojazdów. Czy taka inwestycja jest opłacalna? Te i wiele innych pytań zadaliśmy członkom grupy Mieleckie Klasyki.

Teklak

Fot. Jonatan Wyczałek

ysz w rajdach i

zakupu, staram
yć w zlotach i
óre odbywają się
ca. Prócz spon-
tów „Mieleckich
łym już punktem
zne zloty w Brze-
wie Tarnowskiej.
po raz pierwszy
w zlocie organi-
z Automobilklub

wki, porady dla
cieliby kupić taki

poradę, no cóż.
wnym kryterium
stan pojazdu. Im
ny, tym lepiej dla
e pojazdy w lep-
nieraz dwa razy
które potrzebują
iej jeśli ktoś ma
udżet i decyduje
z na zakup star-
nodu, będzie to
r.

Jonatan Wyczałek

Żeby należeć do Waszej grupy, trzeba być właścicielem zabytkowego samochodu? Czy wystarczy sama pasja?

- Oczywiście że każdy, nawet bez własnego pojazdu, może zaangażować się w działania naszej społeczności.

Od kiedy interesujesz się zabytkową motoryzacją? I czy pamiętasz swój pierwszy samochód?

- Jako iż jestem młodą osobą, nie żyłem w czasach, gdy te pojazdy „królowały" na polskich drogach, patrzę na to bardziej obiektywnie, nie tylko przez pryzmat sentymentu. Mnie po prostu auta te się podobają, ich charakterystyczne jak na lata 70., 80. linie nadwozia, kształty. Ma to w sobie jakąś „duszę". Od 10 roku życia zbieram modele aut PRL-u, potem dopiero przeobraziło się to w prawdziwe pojazdy.

Pierwszy swój w życiu samochód kupiłem w wieku 12 lat, w grudniu 2017 – Fiata 126p z 1982 roku. Natomiast od października 2020 jestem jeszcze posiadaczem Łady 2107 z 1987 roku. Dziadek posiada jeszcze Mercedesa 208D z 1991 roku.

Jakie są koszty utrzymania takiego samochodu?

- W zasadzie – tyle, ile kosztuje paliwo, no jeżeli coś się oczywiście nie postanowi popsuć.

Czy sam go naprawiasz, remontujesz? Czy były kłopotliwe? Dlaczego?

- Tak, wszystko co tylko się da, do czego mamy warunki, razem z tatą robimy sami. I prace remontowe, i regularne wymiany, regulacje.

Ładę kupiłem już po częściowych poprawkach blacharskich, które miały miejsce kilka lat temu. Jednak, jak powszechnie się mówi, im więcej w starym aucie się rozbiera, tym więcej rzeczy wychodzi do naprawy.

Mimo że kiedyś ta blacharka była już robiona, i tak skończyło się w zasadzie na gruntownej odnowie spodów pojazdu. Zawsze pojawiają się jakieś komplikacje, bo jednak są to już stare pojazdy.

W zasadzie każdą część da się kupić, dużo w normalnych sklepach stacjonarnych, a gdy czegoś tam nie ma, na pewno znajdziemy to w Internecie. Możemy wybierać, w tańszych, droższych, gorszych czy lepszych.

Często nim jeździsz?

- W zimie auta nie jeżdżą po drogach, ograniczam się do regularnego ich przepalania czy ładowania akumulatorów. Natomiast w reszcie pór roku (ze względu na wiek, nie mogę jeszcze prowadzić pojazdów) z tatą jeździmy często, np. do sklepu czy po prostu na wieczorną przejażdżkę. Nie ma de facto różnicy między współczesnymi pojazdami, poza oczywiście spalaniem, te stare lubią dużo palić.

Czy uczestniczysz w rajdach i zlotach? Jak często?

- W jakich tylko się da, zawsze można tam nawiązać nowe kontakty, porozmawiać z kimś, pooglądać pojazdy innych pasjonatów, długo by wymieniać.

Czy zamierzasz kupić kolejne zabytkowe auta?

- Oczywiście, od dawna moim marzeniem jest polonez, tzw. akwarium, jednak ich ceny są na tyle duże, że nie mogę sobie na takowego pozwolić.

Jakie zainteresowanie wzbudza twoje auto tutaj, w Mielcu?

- Na pewno, często jadąc ulicą, widać, jak dużo ludzi ogląda się za takimi pojazdami. Z doświadczenia już wiem, że największe zainteresowanie z moich pojazdów budzi fiat 126p, potem łada, a na końcu mercedes dziadka.

Jeśli ktoś chciałby rozpocząć przygodę z klasyczną motoryzacją, to co mu radzić? Jaka suma jest potrzebna?

- Najcenniejszą radą, jeżeli chcesz kupić jakiś zabytek, jest to, by rozglądać się na własną rękę, pytać sąsiadów, rodziny, znajomych. Może akurat ktoś będzie miał. Ceny takich aut na portalach ogłoszeniowych obecnie są niedorzeczne. Malucha, którego kilka lat temu kupić można było za 200 zł, teraz nie da się kupić za 2000 zł. Mówimy tu oczywiście o egzemplarzu, który nie został pochłonięty przez rdzę w 80%.

Zależy, czy chciałbyś zaczynać od polskich, czy zagranicznych samochodów. W przypadku tych pierwszych, jeżeli chce się szukać przez portale ogłoszeniowe, dobrą sumą jest dla mnie 10 000 tys. W przypadku tych zagranicznych, np. z bloku wschodniego, trochę mniej.

eprasa.pl 47c6b3d56c

„Spacerownik" to przede wszystkim opowiadanie o Mielcu, który autor książki Stanisław Wanatowicz poznał z opowiadań swoich dziadków, rodziców i znanych mu starszych mieszkańców miasta. Jest to także gawęda o Mielcu, który zapamiętał sprzed pół wieku. To głównie sto lat z życia Mielca, lat z przedziału 1870-1970. Jednak narracja książki, spotykane po drodze miejsca każą czasem wykroczyć daleko poza ten przedział – do prehistorii sprzed kilku tysięcy lat lub do okresu lokacji Mielca, lub w drugą stronę: do wieku XXI. Co tydzień w naszym tygodniku prezentujemy czytelnikom kolejne odcinki przygotowywanej publikacji. Wykorzystane fotografie pochodzą z Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka", Narodowego Archiwum Cyfrowego, zbiorów Józefa Witka i zbiorów własnych autora.

ODCINEK VI

BAZYLIKA MNIEJSZA PW. ŚW. MATEUSZA APOSTOŁA I EWANGELISTY - CIĄG DALSZY

Fot. Wikipedia

Widok współczesny na bazylikę od strony Wisłoki.

Najciekawszym elementem bardzo bogatego, rokokowego wystroju fary jest umieszczony w ołtarzu głównym, pochodzący z I poł. XVII w. obraz Chrystusa Ukrzyżowanego przypisywany Tomaszowi Dolabelli (1570-1650). Dzieła Dolabelli możemy podziwiać przede wszystkim w krakowskim kościele dominikanów i kieleckim pałacu biskupów oraz u Kamedułów na Bielanach. Wizytacja kościoła z 1610 r. odnotowuje, iż w ołtarzu głównym znajdował się obraz Krzyża Świętego – zatem może to mowa o istniejącym tu do dzisiaj płótnie? Obraz Chrystusa Ukrzyżowanego konserwował ostatnio w roku 1959 Kasper Pochwalski (1899-1971) – krakowski konserwator zabytków (przez wiele lat zajmował się konserwacją wnętrza Katedry Wawelskiej) i malarz, uczeń Józefa Mehoffera. Poniżej obrazu ulokowane są współczesne ołtarzowi figury (od lewej): św. Piotra, Matki Boskiej, św. Jana i św. Pawła. Autorem rzeźb jest najprawdopodobniej wywodzący się z Bawarii Tomasz Hutter. Jego dzieła obejrzeć możemy także w kaplicy Wiśniowieckich we lwowskiej katedrze, czy też u jezuitów w Jarosławiu. Ołtarz wieńczy płaskorzeźba Boga Ojca w obłokach i gołębicy symbolizującej Ducha Św. Przy tabernakulum znajdują się dwie niewielkie rzeźby młodzieńców z XVIII stulecia – podobnie jak większość elementów wystroju ołtarza głównego i kościoła. Na ścianie tylnej prezbiterium, po obu stronach ołtarza głównego, zawieszone są rzeźby św. Wojciecha i św. Stanisława. Przed mensą ołtarzową można ujrzeć wielki świecznik – paschał z pocz. XIX w. – jedyny klasycystyczny, na tle barokowo-rokokowego, element wystroju.

Na południowej ścianie prezbiterium, nad balaskami, odnajdziemy epitafium Józefa Małachowskiego h. Nałęcz (1752-1795) – starosty karaczkowskiego i posła na Sejm Czteroletni, właściciela 1/3 części Mielca. O ile mogą mielczanie się szczycić, iż proboszczem w tutejszej farze był Hugo Kołłątaj, jeden z autorów Konstytucji 3 Maja, to nagrobkiem Józefa Małachowskiego nie bardzo można się chwalić. Figurował on bowiem na liście posłów i senatorów Jakowa Bułhakowa, zawierającej zestawienie osób, na które Rosjanie mogą liczyć przy rekonfederacji i obaleniu dzieła 3 Maja. Na epitafium możemy dostrzec ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego Order Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika – zapewne Małachowski był jego kawalerem.

Dochodzimy do drugiego z bocznych ołtarzy utrzymanego w identycznej stylistyce, jak ołtarz główny. Ołtarz zdobią rzeźby św. Andrzeja i św. Szymona. W części centralnej znajduje się XVIII-wieczny obraz św. Mateusza Ewangelisty – patrona kościoła. Niestety, obraz został przed laty nieudolnie przemalowany, tak iż obecnie główny akcent stanowi na nim noga stołowa i fragment czerwonej szaty Ewangelisty. Jeżeli jednak przyjrzymy się twarzy świętego, przekonamy się, że malarz był niezłym rzemieślnikiem.

U wejścia do południowej kaplicy, zwanej kaplicą św. Róży, odnajdziemy portret bł. ks. Romana Sitki (1880-1942) wykonany przez mieleckiego artystę Jana Wozowicza. Ks. Sitko pełnił funkcję wikariusza i katechety w tutejszym kościele. W latach 1912-1913 pełnił także funkcję dyrektora mieleckiego Gimnazjum. Z jego inicjatywy powstała bursa gimnazjalna. W 1941 r. został aresztowany przez Niemców i zamordowany w Oświęcimiu 12 października 1942 r. Papież Jan Paweł II ogłosił go błogosławionym 14 czerwca 1999 r. Południową kaplicę wypełnia ołtarz sprzed 1714 r., którego najciekawszą część stanowią boczne ornamenty z dwunastoma rzeźbami przedstawiającymi Tajemnice Różańca. Obraz w polu głównym przedstawiający św. Dominika i św. Różę pochodzi z końca XIX w.

W południowym przedsionku kościoła, dobudowanym dopiero w roku 1924, znajduje się najstarszy - acz skromniejszy niż w kruchcie - krucyfiks, wykonany w XVII stuleciu.

Na sklepieniu kościoła przed kilkoma laty odtworzono, na podstawie konserwatorskich odkrywek, polichromię z końca XVIII stulecia.

Ponadto na wyposażeniu kościoła znajdują się m.in.: dwa XVII-wieczne kielichy mszalne, ornat z XVIII w. i kilka innych strojów liturgicznych z tegoż okresu.

W ciągu ostatnich 30 lat ze starego XVIII-wiecznego wyposażenia kościoła zniknęły, niestety, dwa konfesjonały i sześciosiedzeniowe, skromnie zdobione ławki dla wiernych.

Według podania, pod bazyliką znajduje się jedno z wejść do lochów łączących niegdyś wzgórze zamkowe, kościółek Matki Bożej Różańcowej, klasztor trynitarzy i kościółek św. Marka. Podczas remontu bazyliki w 1982 r. odkryto wychodzące poza obrys kościoła relikty trzech jakby podziemnych korytarzy. Może więc w legendzie tkwi chociaż mała cząstka prawdy?

Na wprost głównego wejścia do kościoła znajduje się plebania wzniesiona przed I w. świat. i gruntownie przebudowana w latach 60. W jej murach przechowywane są księgi parafialne, część z nich sięga do XVII w. W jadalni wisi oryginał portretu Stanisława Mieleckiego (1470-1532), kasztelana zawichojskiego – kopia znajduje się w Muzeum Regionalnym, a także XVII-wieczny obraz z wizerunkiem św. Heleny i XVIII-wieczny obraz św. Kunegundy.

W najbliższym sąsiedztwie bazyliki, w miejscu, gdzie dziś wznosi się „Szkoła pod Zegarem", już w połowie XVI w. wznosił się w wiekach XVI i XVII drewniany kościół św. Ducha (wiemy to, ponieważ szkołę wybudowano na „placu szpitalnym"). A jak to zwykle bywało w owych wiekach, obok kościoła pod takim wezwaniem znajdował się także szpital. Szpitale te aż do XIX stulecia nie zajmowały się jednakże leczeniem, ale stanowiły przytułki dla „dziadów" i kalek, którzy nie mogli liczyć na opiekę i pomoc z innego źródła.

Pierwsza wzmianka o kościele św. Ducha pochodzi z roku 1557. Posiadał on wówczas dwa poświęcone ołtarze, a obsługiwany był przez mansjonarzy (duchownych opiekujących się konkretnym ołtarzem) z kościoła parafialnego. Pod koniec XVI stulecia wzdłuż kościoła przebiegała ulica zwana Szpitalną, a przy niej znajdowały się domy mieszczańskie.

Kościółek, wraz ze szpitalem, mogły zawsze liczyć na hojność obywateli mieleckich, którzy zapisywali na jego utrzymanie coraz to nowe darowizny. Szczególnie zasłużonym donatorem okazał się Wawrzyniec (Laurenty) Wąsz, który m.in. darował w 1557 r. ogród na błoniu na odzież dla ubogich. Wzmianki o kościółku urywają się już w pierwszej połowie XVII w., podczas gdy popadający w ruinę szpital istniał jeszcze w wieku XVIII, po czym jego funkcję przejął Szpital Fundacji Pinkasa Kranza, który udzielał schronienia zarówno ubogim wyznania mojżeszowego, jak i chrześcijanom.

Stanisław Wanatowicz

Od AUTORA:
Zdaję sobie sprawę, że ze względu na przekłamania w relacjach ustnych i luki w pamięci osób przekazujących te relacje, w publikacji niniejszej znajduje się wiele błędów i przeinaczeń. Jeżeli Czytelnicy zechcą się podzielić ze mną swoją wiedzą, chętnie będę podane informacje prostował i poszerzał. Mam nadzieję, że jeżeli Bóg pozwoli pożyć, za lat kilka uda mi się wydać „Spacerownik II", o wiele obszerniejszy od swojego pierwowzoru. W międzyczasie zaś planuję przygotowanie „Spacerownika po mieleckim cmentarzu parafialnym".
Wszelkie uwagi i spostrzeżenia proszę kierować na adres e-mail: swanatowicz@poczta.onet.pl

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Wilcze opowieści. Dwaj przyjaciele z połonin

Wiesław Makuch urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najszczęśliwszych w życiu - mieszkał w Bieszczadach. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści", o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni. Kolejną część opowiadania o wilku Odysie dedykuje oczywiście swojej ukochanej wnusi Majusi.

Fot. archiwum

Nowofundlandy to potężne psy.

Wilk Odys i mały nowofunland Ramzes polubili się od pierwszego przytulenia. Ciekawski świata szczeniak wpychał swój wilgotny nos wszędzie, gdzie to było możliwe. Często stateczny Odys padał wieczorem ze zmęczenia, będąc psim opiekunem na cały etat. Bywało, że gdy tylko ich przyjaciel w zielonym mundurze wracał z lasu , Odys wymykał się cichaczem do stajni i zagrzebywał w sianie przeznaczonym dla konia lub osła, aby choć chwilę odpocząć od żywego jak iskra Ramzesa.

Któregoś ranka obudziły go głośne krzyki leśniczego, który w wyjściowym mundurze pędził w jednym bucie za uciekającym przez podwórko szczeniakiem, trzymającym w zębach drugiego buta:

- Zastrzelę tego małego diabełka - krzyczał. - Daję słowo, że załaduję dubeltówkę kaczym śrutem i zastrzelę cię, ty nędzny huncwocie! Ramzes, oddaj buta, przez ciebie spóźnię się na naradę w nadleśnictwie!

Dopiero interwencja Odysa sprawiła, że but - ośliniony i z odgryzionym „językiem" - trafił do właściciela. Leśnik ubrał szczenięce trofeum, popatrzył na zieloną skarpetę, widoczną w dziurze, gdzie powinien być „język", mruknął coś pod nosem, machnął ręką i wskoczył do swojego gazika.

Oczywiście to, że leśniczy wykonał kwartalny plan w 100%, nikogo szczególnie nie obeszło. Jeden drobny szczegół odwrócił skutecznie uwagę od programu narady. Tym języczkiem u wagi był brak „języka" w prawym bucie jednego z ich kolegów. Rubasznym żartom i docinkom nie było końca.

Pierwszy śnieg

Mijały tygodnie. Ramzes rósł jak na drożdżach. Późną jesienią półroczny już szczeniak wybiegł na podwórko i oniemiały wypuścił na chwilę z zębów obgryzany właśnie drewniany tłuczek do mięsa. Było biało.

Ze zdumieniem patrzył, jak Odys pędzi w górę, trzymając w pysku plastikowy worek po paszy dla osiołka. Kilkanaście metrów dalej olbrzymi wilk usiadł na worku i z wywalonym radośnie ozorem pędził w dół, aby zatrzymać się tuż przed werandą.

Ramzes dołączył do tej zabawy i za chwilę obaj pędzili w dół, siedząc na jednym worku. Po chwili zobaczyli, jak ich człowiek ciągnie za sobą sanki w najdalszy punkt - tuż przy ostatnim słupku ogrodzenia. Usadowili się wszyscy. Leśniczy trzymał z przodu Ramzesa, a z tyłu Odys obejmował go za szyję. Pooojeeechaaaali...

Swoim ślizgiem sprawili, że biały puch wzbił się w powietrze. Zawrotna prędkość została zatrzymana nagle przez niewidoczny w śniegu wielki kamień. Rozległ się trzask łamanej płozy i zgodnie z prawami fizyki wylądowali z hukiem na werandzie, polecieli dalej przez wyłamane drzwi i zatrzymali się na stojącym w korytarzu wieszaku na ubrania. Wydostawszy się spod sterty ubrań, ze zdumieniem obserwowali, jak ich człowiek rechocze radośnie, rozcierając guza na głowie .

- Kocham was, moje psubraty! - I przytulił ich do siebie. Lizom i czochraniu futer nie było końca.

Dobra współpraca

Zimą człowiek często zabierał swoich psio-wilczych przyjaciół do lasu. Uczył ich czytać tropy zwierząt, pokazywał, gdzie są potoki i gdzie jest gawra niedźwiedzia, do której zakazał im się zbliżać. Drwale pracujący w leśnictwie doskonale znali Odysa. Wiedzieli, że ten olbrzymi wilk jest łagodny jak baranek, pod warunkiem, że nikt nie zagraża leśniczemu. Wtedy zamienia się w bestię. Bardziej niepokoił ich ten wyrośnięty szczeniak - Ramzes.

Potrafił wywęszyć wszystko. Wielu z nich musiało obejść się smakiem, zaglądając do torby z drugim śniadaniem. Ramzes już tam zaglądał.

Szybko się nauczyli, że bezpieczniej jest wieszać swój posiłek wysoko na gałęziach. Jednak i tu spotykała ich niespodzianka w postaci rozdartych i pustych toreb. Jeden z drwali przypadkiem zauważył, jak powinna wyglądać współpraca. Odys stawał pod wybraną torbą, a Ramzes, stając na jego szerokich plecach, bez trudu ściągał smaczne kanapki na ziemię. Geniusze? To człowiek nauczył ich myśleć.

Pod koniec zimy Odys znów poczuł zew wilczej krwi, jednak tym razem w jego okolicy nie było żadnego wilczego stada. Często na samotne wypady do lasu zabierał ze sobą swojego psiego przyjaciela. Szwendając się bez celu po lesie, usłyszał miauczenie swojego naturalnego wroga - rysia. Szybko zorientował się, że Ramzesa nie ma już przy nim.

Popędził w kierunku odgłosów, aby w ostatniej chwili uderzyć zębami w bok atakującego jego psiego przyjaciela bieszczadzkiego „tygrysa". Krótkoogoniasty „kot" zrejterował, widząc potężnego obrońcę, gotowego na walkę na śmierć i życie w obronie przyjaciela.

Jak na Dzikim Zachodzie

Nastało kolejne już lato w życiu Odysa. Był statecznym i zrównoważonym psem, a raczej udomowionym, bo wychowanym od szczeniaka wilkiem. Wszystko to jednak brało w łeb, gdy roczny już Ramzes postanowił się co nieco „zabawić".

Wracając z tradycyjnej już psio-wilczej włóczęgi po lesie, Ramzes zauważył kilkadziesiąt krów, byków, cieląt i kilka koni pasących się na ogrodzonej kilkuhektarowej łące. Odys, czując instynktownie jego zamiary, próbował go zatrzymać.

Bydło, widząc pędzącego w ich kierunku wielkiego wilka, ruszyło do ucieczki. Solidne drewniane ogrodzenie złamało się jak zapałka pod naporem setek racic i kopyt. Spłoszone stado pędziło w kierunku wioski.

W tym czasie mieszkańcy osady leśnej stali w kolejce po niezbędne do życia produkty. To tu - pod sklepem - odbywało się ich życie towarzyskie. Byli szczęśliwi, bo na zakupach był sołtys i leśniczy - dwie najważniejsze osoby w ich osadzie.

Rozmawiali, pili oranżadę prosto z butelki, a niektórzy popijali piwo. Właśnie była dostawa towaru. Sielankowy nastrój przerwał niespodziewany grzmot. Zaskoczeni spojrzeli w niebo. Było czyste. Zdziwieni zerkali po sobie: skąd ten coraz głośniejszy grzmot?

Ci bystrzejsi zobaczyli pędzące środkiem drogi dwa dorodne byki gospodarza Sęka. Za nimi z tumanu kurzu wyłaniały się krowy i cielęta. Pędziły w panice jak szalone, niszcząc wszystko, co stanęło na ich drodze. Pół setki wystraszonych zwierząt pędziło w niewiadomym kierunku przez środek osady. Leśniczy powoli ściągnął z ramienia swoją torbę i wraz z marynarką munduru dał do potrzymania sołtysowi. Z tumanu kurzu wyłoniły się pędzące konie, a za nimi... nie kto inny jak Ramzes, z radośnie wywalonym ozorem. Na końcu biegł Odys, usiłujący zatrzymać szalonego psa.

Leśniczy biegnąc obok galopującego konia, złapał go za grzywę i w biegu wskoczył na jego grzbiet. Złapał za kantar i kierując nim oraz kolanami zmusił konia do skrętu w prawo. Gwizdnął i krzyknął: „Odys, Ramzes za mną" i popędził w górę stoku. Chciał przeciąć drogę ucieczki stada. Udało mu się. Jadąc z boku stada, kierował je w kierunku swojego ogrodzonego pastwiska, gdzie królował jego koń Bucefałek i osiołek Jędruś.

Na szczęście szeroka brama była otwarta. Gwizdnął na swoich psio-wilczych przyjaciół, nakazując im iść do domu, a następnie zamknął bramę, trzymając razem powoli uspokajające się już stado. Przesiadł się na Bucefałka i pojechał do osady po pomoc. Powrót stada do swojej siedziby odbył się bez przeszkód.

Gospodarz Sęk dostał asygnatę na drewno, aby mógł zreperować swoje ogrodzenie. Odys i Ramzes dostali stanowczy zakaz zbliżania się do stada krów i życie w tej niewielkiej bieszczadzkiej osadzie znów wróciło do normy. Co prawda, jeszcze długo rozprawiano o córce Bronka Szumilasa - pięknej Zochnie, która, idąc drogą i chcąc uciec przed stadem na swoich wysokich jak Himalaje szpilkach, wpadła do przydrożnego rowu, ukazując mieszkańcom osady niczym niezasłonięte „kino"...

Przyjaciele kontra wilki

Odys ziewnął przeciągle na werandzie leśniczówki. Usłyszał ciche kroki zbliżającego się do niego Ramzesa. Zaczęli się bawić jak dzieci. Pędzili wokół ogrodzenia, trzymając wspólnie w zębach wielki kij, podbiegli do osiołka Jędrusia i zaczęli go lizać po opuszczonej głowie. Przyczłapał koń Bucefałek, aby równie czule przywitać się ze swoimi futrzastymi przyjaciółmi. Podeszli do pustego chlewika, gdzie już nie było słychać radosnych odgłosów chrumkania, mlaskania i radosnego pokwikiwania trzech opasłych świnek. Odeszły za Tęczowy Most, przeżywszy kilkanaście lat z człowiekiem w zielonym mundurze.

Niektórzy ludzie we wsi pukali się po czole, wiedząc, że leśniczy nigdy nie przeznaczył swoich świnek na wędzone boczki i balerony. Dożyły ładnego wieku i odeszły ze starości.

Odys i Ramzes sprawdzili puste koryta, a następnie, korzystając ze specjalnego wejścia do leśniczówki, weszli do środka, aby zobaczyć, co też leśniczy zostawił im do zjedzenia. Niewiele tego było na dwa potężne „pieski". Popatrzyli po sobie i ruszyli na kolejną włóczęgę po bieszczadzkich lasach i połoninach.

Była późna jesień. W wyższych partiach Bieszczadów już zalegał śnieg. Odys, mający świetnie rozwinięty węch, wyczuł świeże tropy stada jeleni i swoich wilczych braci. Trafili z Ramzesem na resztki wilczej uczty. Zdziwieni, że tak dużo zostało niezjedzone, zabrali się do obgryzania kości. Dopiero po chwili zorientowali się, że była to sprytna zasadzka.

Wokół nich tłoczyły się głodne wilcze bestie. Ich celem był pies - Ramzes. Odys, widząc, co się dzieje, zasłonił swojego przyjaciela, przedstawiając swoje potężne zęby jako argument do zaniechania ataku. Niewiele to dało, bo wilcza wataha zaatakowała z przodu i z boku. Wychowany przez człowieka Odys osiągnął rozmiary rzadko spotykane wśród wilków i z łatwością poradził sobie z dwoma atakującymi z przodu wilkami.

Słysząc żałosne skowyczenie z boku, odwrócił się na chwilę i ze zdumieniem stwierdził, że nie było to skowyczenie Ramzesa. Następny pokonany wilk oddalił się z podkulonym ogonem. Ramzes wpadł w szał. Już nie bronił się. Atakował.

Odys stanął obok i łapa w łapę rozgromili liczebniejszą grupę wilków. Zauważyli, że z odsieczą przybył wilczy wódz i zerknąwszy na wszystko, zwołał swoje stado i bezszelestnie się oddalił. Ci dwaj budzili w nim grozę. Wilk wzrostem przewyższał jego podwładnych, a ogromny pies przypominał raczej niedźwiedzia niż psa.

Na ratunek

Wracając do domu, w miejscu, gdzie zalegający stoki śnieg przechodził w zeschnięte trawy, nasi niezwyciężeni przyjaciele znaleźli kogoś, kto nie dawał znaku życia. Odys pochylił się nad twarzą osoby, która widząc bursztynowe wilcze oczy nad sobą, zareagowała bardzo histerycznie. Uspokoiła się, widząc tuż obok pogodne oczy ogromnego psa. Zemdlała.

Ramzes ofiarował się, by zostać i ogrzewać swoim futrem przemokniętą i zmarzniętą do szpiku kości osobę o długich włosach, a Odys popędził do leśniczówki po pomoc. Jakiś czas potem wystraszona kobieta ocknęła się i ze zdumieniem stwierdziła, że jest jej ciepło.

- Zamarzam - pomyślała. Otworzyła oko i stwierdziła, że otulona jest przez ogromne zwierzę przypominające niedźwiedzia. Zapadła w letarg.

To, co się działo potem wokół niej, wyglądało na surrealistyczny sen. Pochylające się nad nią bursztynowe oczy wilka, męska dłoń z zielonym rękawem odsuwająca wilczy łeb, koń dotykający chrapami jej czoła i najbardziej niebieskie oczy faceta z kilkutygodniowym zarostem na twarzy. Znowu zemdlała.

Wstawał świt. Za oknem słychać było radosne rżenie konia i nie mniej radosny ryk osła. Kury doniośle informowały o tym, co przed chwilą zniosły, łeb sarny widoczny w oknie był milczący i tylko skrzeczący głos gadającego nad jej głową szpaka informował ją, kim jest - „głuuuupia doopa , głuuuuupia doopa ... „.

Jej wątpliwości o tym, czy jest jeszcze poczytalna, czy też nie, przerwało wejście człowieka o niebieskich jak niebo oczach. Parujący talerz smacznej zupy sprawił, że ożyła na nowo. Już była w stanie protestować, by te dwie psio-wilcze bestie nie oblizywały jej twarzy po każdej łyżce pokarmu. Zmęczona tym wszystkim zasnęła, czując na sobie spojrzenia dwóch współczujących jej istot. Wilka i psa.

Po tygodniu doszła do siebie na tyle, aby w słoneczny zimowy dzień, półleżąc na werandzie leśniczówki, w otoczeniu ciekawskich zwierząt i pijącego poobiednią kawę leśnika, opatulona ciepłym kocem - była w stanie opowiedzieć co nieco o sobie.

- Mam na imię Barbara - mówiła. - Jestem studentką ostatniego roku na mojej krakowskiej uczelni. Zakochałam się na tyle nieszczęśliwie, że chciałam uciec od tego koszmaru. Te dwa kudłate łobuzy uratowały moje życie. Nie zapomnę im tego do końca życia. Nawet nie znam twojego imienia, leśniku - zwróciła się do człowieka.

- Mam na imię Piotr - odparł. - Jestem tu leśniczym od kilku lat. Wilka Odysa uratowałem od śmierci. Ramzes to nowofundland, tak samo zresztą jak poprzedni pies Niuf, który żył tu ze mną aż do czasu, gdy odszedł do psiego raju. We wsi gadają, że jestem dziwakiem, bo hodowałem 3 świnki aż do ich naturalnej śmierci. Nauczyłem szpaka mówić, a wszystkie zwierzęta - kochać ludzi. Mówię niewiele, a jeżeli już, to wolę rozmawiać ze zwierzętami. Kocham życie takim, jakie jest. Możesz tu zostać tak długo, jak zechcesz. Nie obawiaj się. Jestem człowiekiem honoru. Teraz idę do lasu. Do widzenia. - Poderwał się z miejsca.

Odys i Ramzes ze zdumieniem obserwowali, jak ich gość otworzył usta ze zdziwienia, że człowiek w zielonym mundurze potrafił powiedzieć tyle słów za jednym zamachem.

Nocą zmęczeni nadmiarem wrażeń zasnęli, pochrapując cichutko, w przeciwieństwie do ich człowieka. Ten początkowo chrapał delikatnie jak bieszczadzka ciuchcia, aby w kulminacyjnym szczycie przejść do dźwięków wydawanych przez ogromną lokomotywę...

Oprac. MW

eprasa.pl 47c6b3d56c

Dodatki
KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

II TURA

Dodatek Edukacyjny

Jak wybrać studia

Obecne czasy wymagają od młodego człowieka ciągłego rozwoju. Jeszcze kilkanaście lat temu średnie wykształcenie dawało niemal pewność znalezienia dobrej pracy. Dziś trzeba kształcić się dalej. Czym kierować się przy wyborze studiów?

Bardzo często młodzi ludzie podejmują decyzję o wyborze studiów przez przypadek, czy pod wpływem rodziców lub znajomych, ale nie jest to dobre rozwiązanie. Sugerowanie się zdaniem innych lub chwilową modą może sprawić, że najbliższe trzy lub pięć lat studiów będą dla nas nie tylko stracone, ale także męczące. Przede wszystkim warto iść na kierunek, do którego mamy predyspozycje oraz taki, który pokrywa się z naszymi zainteresowaniami. Podjęcie decyzji wiąże się z przyszłym życiem zawodowym, dlatego w razie wątpliwości warto skorzystać z pomocy doradców zawodowych, którzy na podstawie rozmowy i specjalistycznych testów podpowiedzą, w jakim kierunku się kształcić, ale też wskażą najbardziej perspektywiczne studia. Doradcy dostępni są w Centrach Informacji Zawodowej lub wybranych Urzędach Pracy. Skorzystanie z ich usług jest bezpłatne. Specjaliści od zatrudnienia alarmują, że młodzi ludzie zbyt rzadko zwracają uwagę na potrzeby rynku przy wyborze kierunku. Rynek pracy jest pełen humanistów, a brakuje na nim umysłów ścisłych. Powoli zaczyna zmieniać się ten trend i przyszli studenci coraz częściej wybierają praktyczne kierunki, które są równie ciekawe, a przy tym gwarantują łatwiejszy start w życiu zawodowym. Tytuł inżyniera, choć niełatwy do zdobycia, daje bardzo duże szanse na satysfakcjonującą pracę. Przed wyborem kierunku studiów warto porozmawiać z tymi, którzy już go studiują, dzięki temu dowiemy się, czy jest on zbieżny z naszymi zainteresowaniami. Wskazane jest również korzystanie z informatorów, folderów, czy po prostu wizyta w szkole podczas dni otwartych. Warto poddać głębokiej analizie kierunek, który chcemy wybrać, by później nie żałować naszej decyzji. Należy jednak pamiętać, że żadne studia nie dają gwarancji pracy, stwarzają tylko możliwości. To od aktywności przyszłego absolwenta uczelni zależy, w jaki sposób je wykorzysta. Zadbajmy o to, by podczas studiów zdobywać odpowiednie doświadczenie na różnego rodzaju stażach i praktykach. Poznawajmy swój przyszły zawód „od środka", dzięki czemu wkroczymy na rynek pracy z cennym bagażem praktycznym, który w połączeniu z przyswojoną wiedzą akademicką może stanowić o naszej konkurencyjności w oczach potencjalnych pracodawców. Wybór kierunku to jednak nie wszystko. Ważna jest też uczelnia. Tu istotne są nie tylko opinie znajomych, czy rankingi, ale także to, co oferuje nam szkoła poza samymi studiami. Warto sprawdzić, czy uczelnia pomaga w zdobyciu i odbyciu praktyk, czy musimy radzić sobie z tym sami. Czy oferuje nie tylko studia pierwszego stopnia, ale również możliwość kontynuacji nauki na studiach magisterskich? Upewnijmy się, że szkoła pozwala na zdobycie praktycznej wiedzy poprzez zajęcia z pracownikami zewnętrznych firm i organizacji rynkowych, a nie tylko samej teorii.

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH ACCENT

Szkoła Języków Obcych Accent zaprasza dzieci, młodzież oraz dorosłych do zapisów na nowy rok szkolny! Przełamiesz barierę w mówieniu, poprawisz płynność wypowiedzi! Zajęcia prowadzone są przez przyjaznych i doświadczonych lektorów! Oferujemy nauczanie języków obcych w sposób nowoczesny! Proponujemy szeroki wybór terminów! Na naszych kursantów czekają sale multimedialne wraz z interaktywna podłogą do nauki języka angielskiego FUNFLOOR. Zobacz listę aktualnych kursów na naszej stronie www.szkolaacent.pl

Zapraszamy do oddziału w Mielcu – ul. Sienkiewicza 57/2, 39-300 oraz do oddziału w Kolbuszowej – ul. Obrońców Pokoju 7, 36-100

Więcej informacji na stronie www.szkolaaccent.pl oraz na Facebooku

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Wyższa Szkoła Gospodarki i Zarządzania Wydział Ekonomii w Mielcu
prowadzi rekrutację na studia licencjackie.
Uczelnia na kierunku Ekonomia oferuje następujące specjalności:

- Rachunkowość i Bankowość
- Ekonomika i Zarządzanie Firmą
- Zarządzanie Produkcją i Logistyką
- Gospodarka i Administracja Publiczna

WSGiZ zaprasza również absolwentów studiów I stopnia na realizowane w Mielcu (we współpracy z Kolegium Jagiellońskim – Toruńską Szkołą Wyższą) Studia Magisterskie na kierunku Ekonomiczno-Administracyjnym. Oferta studiów obejmuje specjalności:

- Menedżerską (biznesową)
- Administracji i gospodarki terytorialnej

Bogatą ofertę edukacyjną uczelnia proponuje również w zakresie studiów podyplomowych m.in.:

- Zarządzanie Oświatą z elementami wdrażania projektów unijnych
- Zarządzanie Bezpieczeństwem i Higieną Pracy
- Zarządzanie Przedsiębiorstwem – Studia Menadżerskie typu MBA
- Rachunkowość i Finanse dla Zaawansowanych
- Szacowanie Nieruchomości

Punkt rekrutacyjny mieści się w Dziekanacie uczelni, przy ul. Biernackiego nr 6 - tel. 17 7735350.
Szczegółowa oferta studiów na zamieszczona jest na www.wsgiz.mielec.pl

UCZELNIA PRZYJAZNA STUDENTOM

eprasa.pl 47c6b3d56c

Uniwersytet Rzeszowski

Zapraszamy

ur.edu.pl/kandydat

II TURA REKRUTACJI

2021/2022

DO 16 WRZEŚNIA

studia I i II stopnia, jednolite magisterskie

R

Wyłowione z Internetu

W biegłą środę, 1 września, po 12 latach przerwy linią kolejową Mielec-Dębica przejechał pierwszy pociąg pasażerski. Jest to możliwe dzięki remontowi tej trasy. Na razie w dni robocze będą kursować 4 pary pociągów, a od października mają pojawić się także połączenia w niedzielę. Czy nasi czytelnicy cieszą się z powrotu pociągów?

Andrzej:
Jak by w składzie był wagon Warsu to dopiero by linia zaczęła zarabiać.

Giena:
Dobrze że są i jeżdżą.

Beata:
W XXI wieku taką sensację wzbudza kolejowe połączenie pomiędzy dwoma miejscowościami oddalonymi od siebie o przysłowiowy „rzut beretem,", nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać.

Krzysztof:
A ja tego nie mogę zrozumieć: zamykają i otwierają to samo cały czas. Czy to jest okazja do świętowania? Ciekawe ile razy jeszcze tak będą się bawić.

Daniel:
Te korki na przejazdach, i tak nikt nie będzie z tego korzystać.

Marek:
Szynobus jedzie tylko 35 minut. Na tej samej trasie bus musi jechać 50 minut. Wiele osób się przesiądzie na kolej.

Pisownia oryginalna

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie ostatniej krzyżówki brzmi: „I bez koguta nastanie poranek".

Po odbiór nagrody - książki zapraszamy w tym tygodniu panią Edytę Ryś do naszej redakcji w Mielcu przy ul. Biernackiego 1/4.
Czekamy też na rozwiązania naszej najnowszej krzyżówki, które można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy dobrej zabawy.

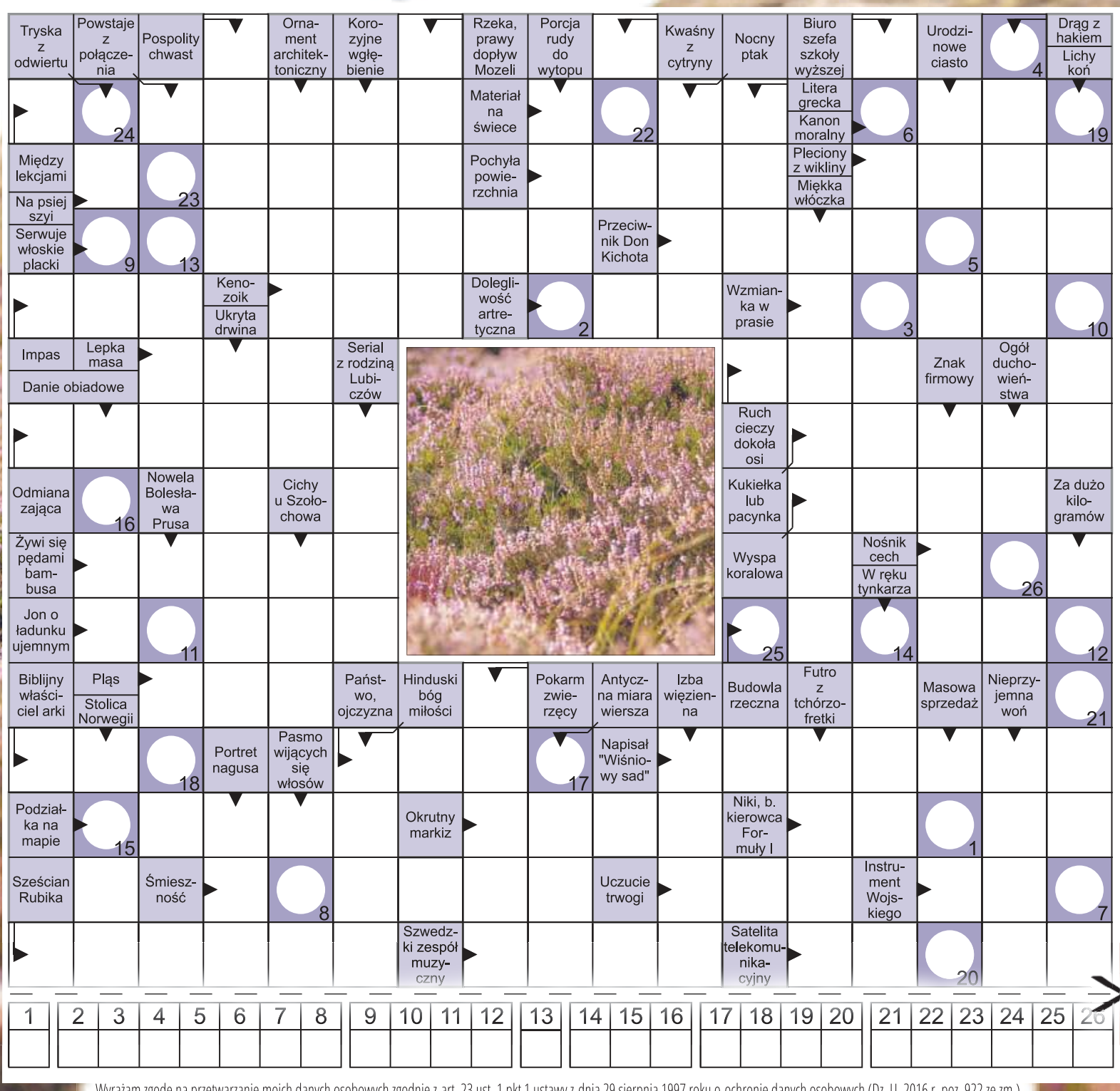

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)
Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

eprasa.pl 47c6b3d56c

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Filmy, które w tym tygodniu można zobaczyć w kinie:

Wtorek, 7 września

godz. 15:00 Psi patrol film
godz. 16:45 Psi patrol film
godz. 18:15 After. Ocal mnie
godz. 20:00 Annette - wtorek

z dobrym kinem

Czwartek, 9 września

godz. 15:15 Psi patrol film
godz. 17:00 Psi patrol film
godz. 18:40 After. Ocal mnie
godz. 20:30 Zupa nic

Piątek, 10 września

godz. 15:00 Psi patrol film
godz. 16:45 Psi patrol film
godz. 18:20 After ocal mnie
godz. 20:10 Small World

Sobota, 11 września

godz. 21:00 Small World

Niedziela, 12 września

godz. 15:00 Psi patrol film
godz. 16:45 Psi patrol film
godz. 18:15 Small Word
godz. 20:00 After ocal mnie

Poniedziałek, 13 września

godz. 15:00 Psi patrol film
godz. 16:45 Psi patrol film
godz. 18:20 After ocal mnie
godz. 20:10 Small World

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

REPERTUAR CINEMA 3D

Filmy, które w tym tygodniu można oglądać na ekranach multipleksu:

- Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni
- Zupa nic
- Free Guy
- Legion samobójców. The Suicide Squade
- Psi patrol film
- After. Ocal mnie
- Lassie, wróć!
- Luca
- Mistrz
- Czarny młyn

Bilety można kupić w kasach kina albo online przez stronę www.cinema3d.pl/mielec.

eprasa.pl 47c6b3d56c

HOROSKOP

Baran (21.03 - 19.04)

Na trudne sprawy popatrzysz z innej niż dotychczas strony. Mars w twoim znaku sprzyja zaskakującym spotkaniom i zbiegom okoliczności. Zaufaj intuicji i nie bój się mówić o swoich spostrzeżeniach i poglądach. W miłości gorąco. Jowisz sprzyja randkom i dobrej zabawie. Barany w stałych związkach będą bardzo wyrozumiałe dla partnera, a to sprzyja wielkim wyznaniom i ważnym decyzjom.

Byk (20.04 - 22.05)

Przez cały tydzień będziesz energiczny i pomysłowy. Dzięki temu uda się załatwić więcej spraw niż zwykle. Nie dyskutuj tylko z szefem, bo może cię źle zrozumieć. Lepiej bądź dyplomatą, a uda ci się postawić na swoim. Masz też szczęście w miłości, warto zaplanować randkę lub gdzieś się razem wybrać. Za to w domu pokażesz rogi! Ktoś wpadnie na pomysł, który nie spodoba ci się tak bardzo, jak reszcie rodziny.

Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Przestań się spieszyć, zwolnij i znajdź pomocników do cięższych domowych prac. Nawet jeśli nie wszystko będzie idealne, to tydzień i tak będzie udany. Liczy się atmosfera, a nie perfekcja. W pracy też poczujesz się znużony obowiązkami i chętnie przełożysz na później niektóre trudne sprawy. Nie przejmuj się drobiazgami, a przez cały tydzień zachowasz dobry nastrój.

Rak (22.06 - 22.07)

Masz przed sobą sympatyczny, choć również pracowity tydzień. Będziesz w dobrym humorze, a bliscy będą sprzyjać twoim planom. Wykorzystaj każdą okazję, aby szybko załatwić ważne sprawy. Merkury pomoże ci rozwinąć artystyczne talenty, a także będzie sprzyjać wakacyjnym podróżom i dobrej zabawie z przyjaciółmi. W pracy będziesz spokojny i opanowany. Wszystko, co przygotujesz, będzie się podobać.

Lew (23.07 - 23.08)

Poczujesz, że najwyższy czas coś zmienić na lepsze w życiu całej rodziny. Skutki podjętych w tym tygodniu działań mogą okazać się zaskakująco pozytywne. Krewni się pogodzą lub podejmą trafne decyzje. Warto porozmawiać o planach na przyszłość. W pracy powodzenie będzie ci sprzyjać. Mars pomaga w szybkim załatwianiu spraw w urzędach. W razie służbowych kłopotów możesz liczyć na wsparcie ze strony kogoś wyżej postawionego, kto zawsze cię lubił i doceniał.

Panna (24.08 - 22.09)

Będziesz przedsiębiorczy i pomysłowy. W sprawach zawodowych wskazana jest jednak cierpliwość i ostrożność. Merkury sprzyja mądrym decyzjom, które dotyczą budżetu i rodzinnych zakupów. W twoim związku znów zapanuje miłość i zgoda, jeśli tylko przestaniesz narzekać na pieniądze, zdrowie czy szefa. Te tematy omijaj na każdej randce, jeśli nie chcesz, aby była to randka ostatnia. W weekend zwolnij tempa.

Waga (23.09 - 22.10)

Zabierz się do pracy, bo łatwo możesz osiągnąć sukces. Mars sprzyja zwyciężaniu w sporach. Rozpoczęte w tym tygodniu sprawy okażą się sprzyjające i dochodowe. Szczęście będzie ci sprzyjać także w miłości, ale domowe sprawy i przygotowania do pracy mogą być ważniejsze od randek i obietnic, jakie komuś składałeś. Najpierw będziesz musiał uporać się z obowiązkami, a dopiero potem znajdziesz czas na romantyczne spotkania.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Będziesz energiczny i przedsiębiorczy, mimo zamieszania w pracy czeka cię sympatyczny tydzień. Pomysły, na jakie przypadkowo wpadniesz, okażą się udane i zapewnią ci uznanie. Łatwiej ci będzie współpracować z innymi ludźmi, możesz stać się bardziej lubiany i popularny. Choć ktoś ze współpracowników nie będzie dobrze zorganizowany, to ty sporo zyskasz i szef będzie cię chwalił.

Strzelec (22.11 - 21.12)

W tym tygodniu możesz być nerwowy, a nawet trochę smutny. Pogrążysz się we wspomnieniach i marzeniach. Słońce sprzyja kończeniu różnych spraw, które stały się nużące i niekorzystne. Mimo wielu obowiązków znajdź czas dla przyjaciół i chociaż porozmawiaj z nimi przez telefon. Ktoś może wiedzieć, jak załatwić trudną sprawę lub będzie miał ważne znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Trudno ci będzie zabrać się za swoje obowiązki. W pracy nie pozwól, aby w ważnej sprawie ktoś wypowiadał się lub decydował za ciebie. Pamiętaj, że awantury mogą mieć poważne konsekwencje. Postaraj się do nich nie dopuścić. Tydzień sprzyja za to korzystaniu z cudzych doświadczeń, dlatego nie wstydź się i pytaj o wszystko, co w sprawach finansowych cię interesuje. Merkury pomoże ci w udanych zakupach lub odzyskaniu długu albo pożyczonych komuś rzeczy.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Najbardziej ze wszystkiego zapragniesz spokoju i wakacyjnego luzu, ale będziesz musiał iść na zakupy lub dokończyć porządki. Na twoje decyzje wpłyną emocje oraz cudze doświadczenia. Bądź ostrożny i nie obiecuj przyjaciołom zbyt wiele. Bliscy za to będą od ciebie oczekiwać, że będziesz pomagać, gotować i wszystko organizować. Jeśli zostaniesz sam ze wszystkim na głowie, to szybko staniesz się nerwowy.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zapragniesz spędzić tydzień w ciszy i spokoju. Niestety, w pracy mogą pojawić się niespodziewane zlecenia lub dziwne zagadki. Broń się, jeśli ktoś zazdrosny zapragnie przywłaszczyć sobie twoje pomysły. W miłości trochę niespodzianek. Samotne Ryby zainteresują się znajomymi swoich przyjaciół. Warto się wprosić na towarzyskie spotkanie i osobiście sprawdzić, czy rzeczywiście ktoś jest tak wspaniały, jak prezentuje się w Internecie.

PRZEWODNIK ZIEMIA MIELECKA

NOWE III WYDANIE POPRAWIONE I UZUPEŁNIONE

- Ponad 400 najnowszych i najpiękniejszych zdjęć powiatu mieleckiego.
- 256 stron w formacie A4.
- Prezentacja powiatu, miasta Mielca i każdej gminy, z jej historią, najcenniejszymi zabytkami, obiektami przyrodniczymi i ciekawymi ludźmi.
- W każdej gminie ciekawostki, charakterystyczne tylko dla jej terenu.
- Autorskie trasy turystyczne, dzięki którym poznasz najpiękniejsze zakątki ziemi mieleckiej.
- Prezentacje lokalnych stowarzyszeń, ludzi z pasją, propozycje na wspaniałe spędzenie wolnego czasu.
- Największe kompendium wiedzy o Mielcu i powiecie mieleckim.

ODKRYJ PIĘKNO ZIEMI MIELECKIEJ

Do nabycia w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1, w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12 oraz w mieleckich księgarniach.

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Encyklopedia miasta Mielca

MATERIAŁY DO V TOMU

Józef Witek

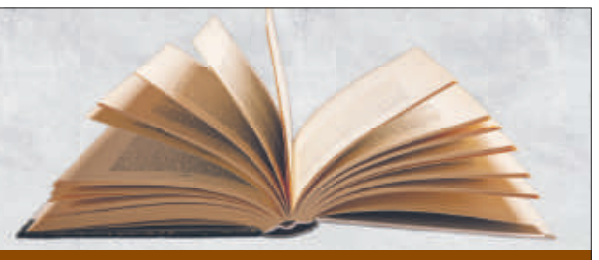

Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na stronie www.encyklopedia.mielec.pl

NARODOWE ZJEDNOCZENIE WOJSKOWE,

konspiracyjna polska organizacja wojskowa utworzona w listopadzie 1944 r. pod kierownictwem politycznym Stronnictwa Narodowego. W jej skład weszła część wyodrębnionych z AK oddziałów Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) i Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ). Funkcjonowanie okręgu rzeszowskiego uaktywniło się w lutym 1945 r. W jego strukturze znajdowało się 9 powiatów, w tym powiat mielecki. W związku z ubywaniem członków (aresztowania, rezygnacje) - po roku działalności przeprowadzono restrukturyzację struktur, m.in. przez utworzenie 3 inspektoratów obejmujących po 3 powiaty. Mielec, Tarnobrzeg i Dębica weszły w skład Inspektoratu „Maria". Ogłoszona w 1947 r. amnestia skłoniła rzeszowskie kierownictwo okręgu rzeszowskiego do polecenia członkom ujawnienia się. Kiedy to nastąpiło, w 1948 r. rozpoczęły się aresztowania byłych członków NZW. W 1949 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie odbył się proces kierownictwa okręgu rzeszowskiego. Wydano m.in. cztery wyroki śmierci. Po tym tragicznym wydarzeniu rzeszowska organizacja NZW zakończyła działalność.

RUSEK HELENA(z domu MIODUSZEWSKA, herbu Ostoja),

urodzona 13 VII 1926 r. w Grajewie, córka Józefa i Melanii Gierasimow-Burzdorf. Dzieciństwo i młodość spędziła w Grajewie i Grodnie, gdzie jej rodzina posiadała majątek. W czasie II wojny światowej Mioduszewscy stracili majątek i zostali zmuszeni do pracy u niemieckiego gospodarza, a Helena i najmłodszy brat – Henryk, rozdzieleni z rodziną, utrzymywali się z dorywczej pracy. Wtedy też prawdopodobnie Helena uczęszczała na tajne komplety w zakresie gimnazjum i liceum. Aktywnie uczestniczyła w uruchomieniu od 1 IX 1945 r. Szkoły Podstawowej w Dobrzykach oraz od 15 I 1946 r. Szkoły Podstawowej w Bramce i tam pracowała do 1964 r. jako nauczycielka języka polskiego i języka rosyjskiego oraz pełniła funkcję kierownika szkoły. Równocześnie uczęszczała na kursy dla nauczycieli w Giżycku, a w 1954 r. ukończyła dwuletnie Studium Zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Warszawie, uzyskując uprawnienia do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli. W 1964 r. przeprowadziła się z rodziną do Mielca. Początkowo pracowała w Szkole Podstawowej w Piątkowcu k. Mielca, a następnie w Wydziale Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu jako metodyk w zakresie nauczania początkowego i w Szkole Podstawowej nr 1 w Mielcu jako nauczycielka nauczania początkowego. Należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wyróżniona m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarła 23 X 2006 r. Pochowana na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

RZEŹBA MIECZYSŁAWA KARŁOWICZA,

rzeźba usytuowana przy wejściu do budynku Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Mieczysława Karłowicza (ul. T. Kościuszki 10) w Mielcu. Została wykonana w latach 2020-2021 dla upamiętnienia Jubileuszu 50-lecia Szkoły i postaci jej patrona – wybitnego kompozytora polskiego. Inicjatorem tego przedsięwzięcia artystycznego był dyrektor Szkoły dr Ryszard Kusek, a inicjatywę poparli: Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i uczniowie. Wybrano projekt artysty rzeźbiarza Jacka Jancelewicza, a realizację powierzono jego pracowni snycerskiej (JJART – Żółwia Błoć k. Szczecina). Ze względu na obostrzenia pandemiczne uroczystości Jubileuszu 50-lecia PSM I i II st. im. Mieczysława Karłowicza przeniesiono na 12 VI 2021 r. i wtedy też odsłonięto i poświęcono rzeźbę. Odsłonięcia dokonał dyrektor Ryszard Kusek przy muzyce góralskiej w wykonaniu górali z Żywiecczyzny: Marcina Pokusy (nauczyciela mieleckiej PSM) i jego syna Benedykta (ucznia tejże szkoły), a następnie rzeźbę poświęcił ks. Waldemar Ciosek – proboszcz parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu.

Opis rzeźby:

Zgodnie z zamysłem inicjatora – autor przedstawił postać kompozytora z ręką opartą na ostrym kształcie tła przypominającym górę Mały Kościelec w Tatrach, gdzie Karłowicz tragicznie zginął. Kompozytor patrzy z zachwytem na ukochane Tatry, ale także spogląda na każdego, który usiądzie obok... Rzeźba jest wykonana z mieszanki klejowo-cementowej i żywicy – materiału odpornego na warunki atmosferyczne i imitującego brąz.

(Więcej o Mieczysławie Karłowiczu w haśle: KARŁOWICZA MIECZYSŁAWA ULICA, Encyklopedia miasta Mielca, t. 1. str. 355.)

Józef Witek

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 47c6b3d56c

GABINETY DOBREJ TERAPII ALICJA GRZESIK

- Psychoterapia dla dorosłych
- Logopedia
- Psychoterapia par i małżeństw
- Terapia ręki
- Pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży
- Dietetyk
- Polisensoryczna terapia dla dzieci
- Ziołolecznictwo
- Terapia dzieci ze spektrum autyzmu

TEL. 663 644 096, UL. SZEROKA 1, MIELEC

IMPLANTY CHIRURGIA

przedimplantacyjna

lek.dent. Paweł Bednarz

600 335 198

TU JEST MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE W DZIALE MEDYCYNA

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY

BOŻENNA SIKORSKA-STĄPOR

Mielec, ul. Głowackiego 10/6

rejestracja osobiście lub telefonicznie.

Tel. 730 740 470

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

MOŻLIWE WIZYTY DOMOWE/ PORADY ON-LINE

Bezpłatne badania

dla osób powyżej **40 roku życia**!

CENTRUM MEDYCZNE MEDYK

PROFILAKTYKA 40 PLUS

Badania możesz wykonać w każdej **przychodni CM Medyk**

Sprawdź

17 861 30 78

www.pacjent.gov.pl
www.medyk.rzeszow.pl

APTEKA CENTRUM

Mielec, ul. Wolności 27 C

Pon - Piąt. 8^{00} - 22^{00}

Sob. 8^{00} - 13^{00}

Tel. 17 7731898

NZOZ Medyczne Laboratorium Diagnostyczne

LABOX

ZAPRASZA NA BADANIA:

- hematologiczne
- biochemiczne
- hormonalne
- mikrobiologiczne

wiele innych

Mielec, ul. Jadernych 13
tel. 17 586 29 10, tel./fax 17 583 29 11

Punkt Pobrań:

Centrum Medyczne Smoczka, ul. Wyszyńskiego 4a/7 czynne 7:30-10:30

Przychodnia pod Górą ul. Skłodowskiej 10 7:00-10:00

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne

...więcej niż wynik

WYKAZ PUNKTÓW POBRAŃ W MIELCU

ul. Staszica 28	pon-pt.:7.00 - 10.30 sobota 7.00 - 10.00
ul. Wolności 23B	pon-pt.: 7.00 - 10.00
ul. P. Skargi 7/60	pon-sob.: 7.00 - 10.00
ul. Biernackiego 4B	pon-pt.: 7.00 - 10.00

WYKONUJEMY WYMAZY W KIERUNKU KORONAWIRUSA

ul. Botaniczna 1	pon-pt.: 7.15 - 10.00

www.diagnostyka.pl

PRYWATNY GABINET LEKARSKI REUMATOLOGICZNY

dr n. med. Agnieszka Przygoda-Dreher;

- USG - stawów; kapilaroskopia;
- konsultacje, diagnostyka i leczenie.

Mielec, ul. Partyzantów 23,
Centrum Medyczne Medyk NZOZ.

Tel. 516 783 720

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

Mielec, ul. Biernackiego 4B

Tel. 577 897 007

AGNIESZKA CHMIELIK

specjalista psychiatra

Mielec

ul. Sienkiewicza 57/1

Tel. 727 588 585

eprasa.pl 47c6b3d56c

Garaże blaszane, bramy garażowe, wiaty, hale, kojce dla psów
Producent: 509 038 426, 15 816 42 06 www.robstal.pl

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...
UNIQA ERGO HESTIA COMPENSA Vienna Insurance Group Gothaer TUZ warta. BENEFIA
BPiU „A & Z Gortadt" Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
WYJĄTKOWE CENY!
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882

KASY FISKALNE
Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

Auto Złom Kiełków
SKUP ZŁOMU
Kasacja Pojazdów
Kiełków 237
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

SKUP ZŁOMU CZERMIN
Kasacja pojazdów
F.H.U Mądziel
Czermin baza GS
kom. 604 259 019
696 677 883
tel. 17 774 60 53

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

KASACJA POJAZDÓW
• Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
• Odbieramy auta własnym transportem.
• Płacimy gotówką.
NAJLEPSZE CENY
Auto Port
Mielec i okolice
Tel. 515 100 100

KUPIE MIESZKANIE
- bezpośrednio
- za gotówkę
TEL.530310956

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
wszystkie motocykle
przyczepy campingowe, campery
quady
katalizatory
Najlepsze ceny w regionie!
Tel: 692-024-694

SOLAR ENERGIA
FOTOWOLTAIKA
DOTACJE
- kompletne elektrownie fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
tel. 729 336 749
biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl

Biuro Pośrednictwa i Usług „A &Z GORTADT"
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

Mielec – Osiedle Kopernika – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 48m2. Oferta WM/1845/21.

Mielec – Osiedle przy placu AK – 2 pokoje, kuchnia, łazienka + wc, II piętro, 41 m2. Oferta WM/1851/21.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY

Borek/Starówka – Mieszkanie 69m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, balkon. Oferta SM/1839/20

Dziubków – Mieszkanie 35,44m2, 2 pokoje, kuchnia, wc, łazienka, pełne umeblowanie, parter. Oferta SM/1844/21.

Mielec – Osiedle – Mieszkanie 45,7m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, duży balkon, 4 piętro. Oferta SM/1852/21.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

Rzędzianowice – 5 działek: 1958, 1516, 1504, 1494 i 1751m2. Pełne uzbrojenie. Działki kształtne. Oferty SD/1840 do 1843 i SD/1830.

Tuszów Mały – 33 ary, przy drodze Mielec – Tarnobrzeg. Uzbrojenie pełne. Wymiary 22 x 150metrów. Oferta SD/1850/21.

Jaślany – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

BUDYNKI DO SPRZEDAŻY

Grochowe – wolnostojący budynek, o pierwotnym przeznaczeniu mieszkalno - usługowym. Stan surowy. Świetne poożenie. Powierzchnia budynku 300m2, działka 1400m2. Oferta SB/1838

Mielec Starówka/Wojsławska – połowa bliźniaka. Rok budowy 1987, pow. użytkowa 150m2, działka 861m2. 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Stan – zamieszkały, do odświeżenia. Oferta BPiU/1814. Przystępna cena, możliwość negocjacji.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

Zdrowie i uroda

UROLOGIA

■ Gabinet Urologiczny USG Mielec, ul. Wolności 56 lek med Waldemar Jurczak Specjalista Urolog FEBU PONIEDZIAŁEK 15.00- 18.00 Tel. 607 064 201 lek med Piotr Cwenar Specjalista Urolog FEBU CZWARTEK 16.00- 19.00 Tel. 609 833 739 Rejestracja 519 115 649

MASAŻ

■ Gabinet Odnowy Biologicznej „MANDALA" oferuje: - masaż klasyczny leczniczy, - masaż relaksacyjny, - masaż gorącymi kamieniami, - masaż bańką chińską. Zapraszamy. Tel. 796 699 500

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

■ ***MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

■ CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczynków. Dywany 12 -14zł-/m2, dywany shaggy 14zl-17/m2. W cenie usługi mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel 608 047 712

■ MALOWANIE DACHÓW TEL.516-267-207

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ Malowanie dachów i elewacji, czyszczenie, mycie. Zapewniamy fachowe doradztwo i wszystkie materiały. Wycena gratis. Tel. 697 269 972

SPRZEDAŻ

■ Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04

MOTORYZACJA

■ Sprzedam Opla Corsę, 1,3 diesel, 2012 rok, 3-drzwiowy, stan bardzo dobry, mały przebieg. Tel. 889 136 528

ODDAM BEZPŁATNIE

■ **Koty do oddania za darmo, dorosły kot po sterylizacji i 3 koty czteromiesięczne. Szukamy domów z bardzo dobrą opieką z dala od ruchliwej szosy. Dowóz gratis na miejsce . Tel. 723 637 651**

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Sprzedam mieszkanie 65m kw. w Mielcu, ul. Konopnickiej, I piętro, blisko przedszkole, żłobek. Więcej informacji pod nr tel. 502 734 110

WYNAJEM MIESZKAŃ/DOMÓW/GARAŻY

■ Mieszkanie przy ul. Sienkiewicza w Mielcu, 42 m2 do wynajęcia od zaraz. Tel. 608 665 082

■ Do wynajęcia mieszkanie pokój z kuchnią i łazienką, 1 piętro (kawalerka). Tel. 663 151 909

■ Wynajmę mieszkanie w Mielcu dla jednej lub dwóch osób, 45 m2, 1 piętro, 2 pokoje, duży balkon, wyposażone. Tel. 570 330 074

KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ Kupię kawalerkę, ewentualnie małe mieszkanie, osoba prywatna, pośrednikom dziękuję. Mielec. Tel. 511 762 103

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

Auto Złom Malinie
KASACJA POJAZDÓW
SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
883 66 99 55
17 774 30 91

Wójt Gminy Czermin

Podaje do publicznej wiadomości zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, że w okresie od dnia 08.09.2021r. do dnia 30.09.2021r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Czermin a także miejscowości: Breń Osuchowski, Łysaków, Otałęż, Wola Otałęska, Ziempniów oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czermin będzie wywieszony wykaz nieruchomości mienia komunalnego, które są własnością Gminy Czermin, przeznaczonych do sprzedaży w formie:

1. przetargu nieograniczonego:

Breń Osuchowski, działka nr: 1137/3

Łysaków, działki nr: kompleks 749/2, 750/1, 751/1; kompleks 749/3, 750/2, 751/3; kompleks 751/2, 752/1; kompleks 751/4, 752/2; kompleks 753/1, 754/1; kompleks 753/2, 754/2; kompleks 1998/5, 1998/7, 1998/9, 1999/2, 2000/2; działka 33/5

Otałęż, działki nr: 55/1, 1749, 2101, 1991/2, 1122/2, 2091/1, 1711

Wola Otałęska, działki nr: 1046, 1226

Ziempniów, działki nr: 1073, 472, 473, 322/3, 321/3

2. bezprzetargowo:

Breń Osuchowski, dz. ew. nr: 510/1, Łysaków dz. ew. nr 33/6, Otałęż, dz. ew. nr 1122/1, 1991/1, Szafranów, dz. ew. nr 112/2, 112/3, 223/2

Wójt Gminy Czermin
Sławomir Sidur

Skowroński MŁYN
TUSZYMA OCIEKA
PROWADZIMY CAŁOROCZNY SKUP PSZENICY KONSUMPCYJNEJ PASZOWEJ, ORAZ ŻYTA BEZ POŚREDNIKÓW PROSTO DO MŁYNA
TEL 695670336 / 175832160

MIROSŁAW MIELECKI
• Cyklinowanie, układanie parkietów, paneli, podłóg.
• Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie ścian.
Tel. 609 380 390

GARAŻE BLASZANE- WIATY
Producent
transport i montaż GRATIS
Promocja!
drugi gatunek w kolorze 1050zł
tel. 17 851 46 72; 608 419 476; 889 419 049

KUBEX METAL
KASACJA POJAZDÓW
NAJLEPSZE CENY
505-505-306

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

eprasa.pl 47c6b3d56c

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ **Sprzedam działkę w Mielcu, ul. Wiesiołowskiego, 35 arów. Tel. 691 590 375**

■ KUPNO/ZMIANA NIERUCHOMOŚCI

■ **Pilnie kupię mieszkanie, może być do remontu, jestem osobą prywatną - płacę gotówką. Tel. 881 528 534**

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma remontowa- zatrudni przy elewacjach, kostce brukowej, wykończeniach wnętrz. Tel. 605 884 164

■ **Zatrudnię pracownika na stanowisko płytkarz. Tel. 697 571 153**

■ **Przyjmę płytkarza. Tel.669 049 595**

■ Poszukuję cieśli, brygady oraz pracowników. Tel. 603 355 180

■ Firma budowlana zatrudni osoby na stanowiska: pomocnik budowlany, robotnik ogólnobudowlany, murarz, tynkarz, zbrojarz. Miejsce pracy: powiat dębicki. Zainteresowanych prosimy o kontakt tel. 664 740 723

■ Zatrudnię pracownika lub pomocnika do wykończeń wnętrz. Możliwość przyuczenia. Tel. 669 049 595

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA facebook.com/KorsoMieleckie/

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)**

RESTAURACJA KARCZMA POLSKA

Restauracja Karczma Polska w Mielcu zatrudni osoby na stanowisko:

KUCHARZ

Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV na adres biuro@karczma-polska.pl lub o kontakt telefoniczny: 500 062 766

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; (tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W DZIERŻAWĘ

PREZYDENT MIASTA MIELCA *działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)* podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 na okres 21 dni tj. od 26.08.2021 r. do 16.09.2021 r. zostały wywieszone wykazy, informujące o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, użyczenie na rzecz nowych dzierżawców, niżej wymienione nieruchomości:

1. części działki nr 203/27 o pow. 0,0213 ha, położonej w Mielcu w obrębie 3. Przemysłowym przy ul. Strefowej, niezabudowanej, przeznaczonej pod funkcjonowanie parking- okres dzierżawy - czas oznaczony do 3 lat,
2. części działki nr 1559/4 o pow. około 0,0020 ha, położonej w Mielcu w obrębie 2. Osiedle przy ul. Sikorskiego, niezabudowanej, przeznaczonej pod plac zabaw – okres użyczenia – czas nieoznaczony.

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 7 lub pod nr tel. (17) 787 41 96.

Znak: 6720.1.2019 Przecław, dnia 07 września 2021 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRZECŁAWIA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „VII, IX, X i XI Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Przecław" wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust.2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), w związku uchwałą nr XXXVIII/341/2018 Rady Miejskiej w Przecławiu z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia VII zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przecław, uchwałą nr XLII/367/2018 Rady Miejskiej w Przecławiu z dnia 31 lipca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia IX zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przecław, uchwałą nr VII/78/2019 Rady Miejskiej w Przecławiu z dnia 28 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia X zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przecław oraz uchwałą nr VII/79/2019 Rady Miejskiej w Przecławiu z dnia 28 czerwca 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia XI zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przecław

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu VII, IX, X i XI Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Przecław wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **w dniach od 15 września 2021 r. do 14 października 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu, ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przecław, w pokoju nr 12A w godzinach pracy urzędu, oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Przecławiu https://bipgminaprzeclaw.pl/
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie VII, IX, X i XI Zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 27 września 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu, ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przecław, na Sali Obrad piętro II o godz. 12:00.
Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie VII, IX, X i XI Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Przecław oraz w prognozie oddziaływania na środowisko, tj. osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi.
Uwagi dotyczące projektu VII, IX, X i XI Zmiany Studium należy składać w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu, ul. Kilińskiego 7, 39-320 Przecław lub przesłać na podany adres lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: urzadmiejski@przeclaw.orglub poprzez platformę usług administracji publicznej ePUAP **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 listopada 2021 r.**
Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2020 r. poz. 1173 z późn. zm.) na adres e-mail: urzadmiejski@przeclaw.org, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 16 listopada 2021 r.**
Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Przecławia.

Burmistrz Przecławia
Renata Siembab

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO" informuję, że:
1) Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Miejskim w Przecławiu jest Gmina Przecław reprezentowana przez Burmistrza Przecławia, z siedzibą: Kilińskiego 7, 39-320 Przecław, Tel. 17 58-13-119
2) W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych mogą Państwo kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych panią Sabiną Piecuch pod adresem e-mail: spiecuch@przeclaw.org
3) Administrator danych osobowych – Burmistrz Przecławia- przetwarza Pani/Pana dane osobowe na podstawie obowiązujących przepisów prawa, zawartych umów oraz na podstawie udzielonej zgody (art. 6 ust 1 ww. Rozporządzenia).
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia uwag składanych do VII, IX, X i XI Zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przecław (art. 11 pkt. 8 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm. – zwanej dalej „Ustawą") tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z art. 11a pkt. 2 Ustawy;
5) Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celów z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych.
6) Odbiorcą Pani/Pana danych będą podmioty upoważnione na mocy przepisów prawa.
7) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich, z wyjątkiem sytuacji przewidzianych w przepisach prawa.
8) Osoba, której dane dotyczą ma prawo do: :
a) dostępu do treści swoich danych oraz możliwości ich poprawiania, sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także – w przypadkach przewidzianych prawem – prawo do usunięcia danych, prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Państwa danych.
b) wniesienia skargi do organu nadzorczego w przypadku gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów powyższego rozporządzenia tj. Prezesa Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
1) W sytuacji, gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody osoby, której dane dotyczą, podanie przez Panią/ Pana danych osobowych Administratorowi ma charakter dobrowolny.
2) Zgoda na przetwarzanie może być cofnięta w każdym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
3) Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w sytuacji gdy przesłanką przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa lub zawarta między stronami umowa. Konsekwencją niepodania danych może być uniemożliwienie podjęcia czynności urzędowych lub zawarcia umowy.
4) Pani/Pana dane mogą być przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.
5) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych - firmie AMS CONCEPT ul. Dzielna 15 lok. U13, 01-029 Warszawa), a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Piłka nożna

Transfery i wygrany sparing

PGE FKS STAL MIELEC – BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:0 (0:0)

Bramki:1:0 M. Sitek 79.

Stal: Rafał Strączek, Damian Primel, Michał Gliwa – Kamil Kościelny, Jonathan de Amo Perez, Mateusz Matras, Mateusz Żyro, Wiktor Kłos, Krystian Getinger, Albin Granlund, Maksymilian Sitek, Mateusz Wyjadłowski, Łukasz Seweryn, Maciej Urbańczyk, Grzegorz Tomasiewicz, Koki Hinokio, Dawid Kort, Fabian Piasecki, Kacper Sadłocha, Maciej Jankowski, Adrian Szczutowski.

Choć w ubiegłym tygodniu w piłkarskiej ekstraklasie trwała przerwa reprezentacyjna, to akurat w PGE FKS Stali Mielec działo się naprawdę sporo. Poza wygranym sparingiem z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza, były dwa transfery, przeprowadzone w przedostatni i ostatni dzień okienka transferowego.

Tym razem nie rozpoczniemy chronologicznie, bowiem na początek zajmiemy się meczem kontrolnym, który odbył się najpóźniej z przywołanych wyżej wydarzeń. W piątek PGE FKS Stal Mielec rozegrała u siebie mecz kontrolny z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza.

Pierwsza połowa była wyrównana. Częściej przy piłce utrzymywali się goście, ale wiele z tego nie wynikało. Nasza drużyna bardzo dobrze realizowała założenia taktyczne i neutralizowała zapędy ofensywne przeciwników.

Najgroźniej pod naszą bramką było w 30. minucie. Wtedy Termalica wyszła z kontrą 2:1, ale świetnie w bramce zachował się Rafał Strączek, który dobrą interwencją uratował nasz zespół przed utratą bramki. Chwilę później opuścił boisko, ponieważ każdy z trzech bramkarzy dostał od trenera po 30 minut gry. Strączka zastąpił Damian Primel, który tuż przed przerwą również popisał się dobrą interwencją po strzale zawodnika gości.

W pierwszej połowie na boisku pojawił się Dawid Kort, który do PGE FKS Stali Mielec dołączył 31 sierpnia. Debiut za to wciąż przed Konradem Wrzesińskim, którego wypożyczenie z Jagiellonii Białystok zostało dograne kilka godzin przed zamknięciem okienka transferowego.

W drugiej połowie doszło do roszad w obu zespołach. Nasza drużyna miała bardzo dobry początek tej części gry, silny strzał oddał Grzegorz Tomasiewicz, niezłą okazję miał również Adrian Szczutowski.

Gola zdobyliśmy w 79. minucie. Ładny strzał po dalszym rogu oddał Maksymilian Sitek, piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do bramki Bruk-Bet Termaliki Nieciecza.

Wynik do końcu nie uległ już zmianie i PGE FKS Stal Mielec wygrała ten mecz kontrolny 1:0.

Z kolei od poniedziałku trwają już przygotowania do meczu z Jagiellonią Białystok, który odbędzie się już w najbliższą sobotę o godzinie 17:30 w Białymstoku.

Dawid Kort

Teraz przyszedł czas na przedstawienie dwóch transferów, które udało się zrobić na ostatniej prostej okienka. W środę nowym zawodnikiem PGE FKS Stali Mielec został Dawid Kort. 26-letni środkowy pomocnik związał się z naszym klubem rocznym kontraktem.

Dawid Kort (ur. 29.04.1995) jest wychowankiem Pogoni Szczecin. To w stolicy województwa zachodniopomorskiego zaczynał swoją piłkarską karierę i stawiał pierwsze kroki na poziomie ekstraklasy. Debiut w pierwszym zespole Pogoni zaliczył w wieku 18 lat.

Ze Szczecina odszedł w 2018 roku, gdy postanowił kontynuować swoją karierę w Wiśle Kraków. W drużynie prowadzonej wówczas przez trenera Macieja Stolarczyka spisywał się bardzo dobrze – w 20 ligowych meczach zdobył 3 bramki i zaliczył 2 asysty. Zimą 2019 roku zdecydował się na transfer zagraniczny. Trafił do Atromitosu Ateny.

Do Polski wrócił latem 2019 roku, podpisując kontrakt z pierwszoligową Miedzią Legnica. Tam w sezonie 2019/20 zdobył 3 bramki i zaliczył 2 asysty.

Kolejne rozgrywki to już inny klub, ale nadal Fortuna 1 Liga. Dawid Kort sezon 2020/21 spędził w Odrze Opole, w której w 21 spotkaniach zdobył 3 bramki.

Teraz na zasadzie wolnego transferu podpisał kontrakt z PGE FKS Stalą Mielec. – Jestem bardzo zadowolony z tego, że trafiam znowu do ekstraklasy. W Stali Mielec chcę pokazać się z jak najlepszej strony – powiedział tuż po podpisaniu kontraktu.

Dawid Kort w PGE FKS Stali Mielec będzie występował z numerem 18.

Sparing z Niecieczą okazał się być udany dla naszego zespołu. Wygraliśmy 1:0 po golu Maksymiliana Sitka.

Konrad Wrzesiński

Dzień później nowym zawodnikiem PGE FKS Stali Mielec został Konrad Wrzesiński, który w naszym zespole będzie występował z numerem 45, a przychodzi na zasadzie rocznego wypożyczenia z Jagiellonii Białystok.

Konrad Wrzesiński (ur. 10.09.1993) jest byłym zawodnikiem takich klubów jak: Zagłębie Sosnowiec, Pogoń Siedlce, Widzew Łódź, Motor Lublin, Polonia Warszawa czy Kajrat Ałmaty. Z tym ostatnim klubem został mistrzem Kazachstanu, grał również w eliminacjach europejskich pucharów.

W tej drużynie w dwa lata rozegrał 36 ligowych meczów, w których zdobył 6 bramek i zaliczył 10 asyst. W Kajracie był klubowym kolegą reprezentanta Polski – Jacka Góralskiego.

Wiosną bieżącego roku Wrzesiński trafił do Jagiellonii Białystok, w której rozegrał siedem spotkań. Latem był testowany przez zespół 2. Bundesligi, Erzgebirge Aue.

Konrad Wrzesiński to również były reprezentant Polski w kategoriach młodzieżowych. **red.**

Konrad Wrzesiński w 2020 roku został mistrzem Kazachstanu.

Dawid Kort został w środę nowym zawodnikiem PGE FKS Stali Mielec.

eprasa.pl 47c6b3d56c

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Stal II Mielec	6	15	12-2
2	KS Wiązownica	6	11	10-7
3	Wisłok Wiśniowa	6	11	8-5
4	Sokół Kamień	6	10	6-2
5	Karpaty Krosno	6	10	12-8
6	JKS Jarosław	6	10	9-6
7	Polonia Przemyśl	6	10	9-10
8	Izolator Boguchwała	6	9	8-3
9	Sokół Kolbuszowa D.	6	9	10-7
10	Błękitni Ropczyce	6	8	8-7
11	Igloopol Dębica	6	8	4-5
12	Głogovia Głogów Małopolski	5	8	7-4
13	Legion Pilzno	6	7	11-10
14	Piast Tuczempy	6	7	7-7
15	Orzeł Przeworsk	6	7	5-10
16	Stal Łańcut	5	6	7-8
17	Bieszczady Ustrzyki D.	6	5	10-13
18	Ekoball Sanok	5	4	1-7
19	MKS Kańczuga	6	4	4-21
20	Czarni Trześń	5	0	6-12

4 liga

Pierwsza przegrana rezerw Stali Mielec

Za nami 6. kolejka czwartej ligi podkarpackiej. Tym razem była ona pechowa dla obu naszych drużyn - Stali II Mielec i Czarnych Trześń. Zarówno Stal, jak i Czarni ponieśli porażki w swoich meczach.

W 6. kolejce 4 ligi podkarpackiej pierwszą porażkę w sezonie poniosła drużyna FKS STAL II Mielec. Jedynego gola, który ustawił całe spotkanie, zdobył Kamil Kasprzykowski w 41 minucie. Początek zwiastował ciężki mecz. Drużyna z Dębicy zdominowała środek pola i naszym zawodnikom trudno było stworzyć groźną sytuację pod bramką przeciwnika. Druga połowa w wykonaniu młodych zawodników Stali Mielec wyglądała o wiele lepiej, szczególnie gra ofensywna. Mimo pierwszej porażki Stal Mielec utrzymuje prowadzenie w tabeli z przewagą 4 punktów nad drugą drużyną.

Skład Stal II Mielec: Dudek – Seweryn, Sosiński, Duszkiewicz, Zięba, Wyparło (69 Kardyś), Guca, Poręba (68 Lonczak), Galara (55 Pyryt), Pnievskyy, B. Bajorek. Trener Sebastian Bajorek.

LKS Czarni Trześń nadal bez punktów. W VI kolejce zmierzyli się z drużyną z dolnej części tabeli - Legionem Pilzno. Do przerwy dwie bramki dla LKS Czarni Trześń zdobyli Marek Wójcik (11`) i Wojciech Soboń (17`). Mimo to przegrywali do przerwy (2-3). W drugiej połowie Pilzno podwyższyło wynik dwiema bramkami. Ostatnie słowo powiedział zawodnik Trześni Marek Wójciak, strzelając gola w 88 minucie i ustawiając wynik meczu. Spotkanie oglądało około 250 widzów.

Skład LKS Czarni Trześń:

Rafał Rudolf, Michał Szymański (57.Jakub Juras), Kacper Łebek, Piotr Karkut, Kamil Szymański, Dawid Maziarz, Bartosz Mucha (55. Jakub Tęczar), Dawid Chruściel, Wojciech Soboń (76. Paweł Filar), Marek Wójciak, Mateusz Dopart (K).

Kamila Bik

Wyniki

Stal II Mielec - Igloopol Dębica (0-1) Kasprzykowski; Sokół Kolbuszowa D. - Ekoball Sanok (4-0) Szymański - cztery; Orzeł Przeworsk - Karpaty Krosno (0-1) Wajs; MKS Kańczuga - Izolator Boguchwała (0-5) Daniel, Płocica, Nalepka, Wilk, Worosz; Piast Tuczempy - Stal Łańcut (0-1) Róg; Głogovia Głogów Małop.- JKS Jarosław (2-2) Tarnowski, Buczek - Hass, Ptasznik; Błękitni Ropczyce - KS Wiązownica (1-2) Nikitchuk - Kądziołka - dwie; Czarni Trześń - Legion Pilzno (3-5) Wójciak- dwie, Soboń - Syguła - dwie, Buras, Szewczyk, Mazur; Polonia Przemyśl - Bieszczady Ustrzyki D. (2-2) Głuszko, Zanko - Macnar - dwie; Wisłok Wiśniowa - Sokół Kamień (2-1) Szymański, Nowak - Smusz.

Klasa okręgowa

Porażka Smoczanki i Czermina

W VI kolejce Smoczance przyszło zmierzyć się z rywalem będącym obecnie na 3 miejscu w tabeli. Lechia Sędziszów Małopolski pokonała Mielec aż 4-1. Bramkę honorową dla Smoczanki zdobył Michał Szlachetka w 68 minucie.

Kolorado Wola Chorzelowska pokonała Team Przecław 2-1. Pierwszego gola dla Woli zdobył w 12 minucie Piotr Błażejewski. Bramkę kontaktową dla Czermina strzelił w 56 minucie Artur Jemioło. Mecz rozstrzygnął się w 89 minucie po celnym strzale na bramkę Kamila Rado. Tym samym Team Przecław nadal pozostaje bez punktów w lidze.

Victoria Czermin w VI kolejce wysoko przegrała spotkanie z Piastem Wolica Piaskowa - liderem grupy.

Kamila Bik

Wyniki VI kolejki

Sokis Chorzelów - Kamieniarz Golemki (3-1); Korona Majdan Królewski - LKS Głowaczowa (2-1); Wisłoka II Dębica - Radomyślanka Radomyśl Wielki (2-0); Atut Podborze - Płomień Zagorzyce (3-1); Lechia Sędziszów Małopolski - Smoczanka Mielec (4-1);Kolorado Wola Chorzelowska - Team Przecław (2-1); Piast Wolica Piaskowa - Victoria Czermin (5-0); Pogórze Wielopole Skrzyńskie - Czarnovia Czarna (3-3); Sokół II Kolbuszowa Dolna - Kolbuszowianka Kolbuszowa (4-0); Chemik Pustków pauzował

A klasa

Chrząstów lepszy od Wadowic

W V kolejce A klasy Piast Wadowice Górne przegrał na swoim boisku z Dromaderem Chrząstów aż trzema oczkami. Strzelcami bramek są: Viktor Yalama 42` 62` oraz Hubert Krępa 68`.

Blisko niespodzianki było w meczu Start Wola Mielecka - Barka Breń Osuchowski (3-2), gdzie niewiele brakło, a Barka cieszyłaby się z pierwszego punktu w sezonie. Okazało się, że dwie bramki to zbyt mało, by zremisować z Wolą Mielecką. Strzelcami w Woli Mieleckiej byli: Patryk Wilk 20` 52` oraz Oskar Makuch 31`. Natomiast zdobywcami gola w Barce to Mateusz Bartosiak 43` oraz Dawid Rżany 90`+3.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Zacisze Trześń	4	12	11-2
2	Ostrovia Ostrowy Baranowskie	4	12	12-3
3	Błękitni Siedlanka	4	12	13-7
4	Dromader Chrząstów	5	12	12-3
5	Jamnica Dulcza Wielka	4	10	11-4
6	Start Wola Mielecka	5	10	9-6
7	Zryw Dzikowiec	4	9	12-4
8	Piast Wadowice Górne	4	9	10-8
9	Hetman Dąbrówka Wisłocka	5	7	8-9
10	Strażak Grochowe	5	6	9-10
11	LKS Babicha	4	4	4-6
12	Pitmark Jaślany	5	4	8-13
13	Orły Ruda	5	3	5-8
14	Wisłoka Borowa	5	3	4-15
15	Tempo Cmolas	5	1	3-9
16	Raniżovia Raniżów	5	0	3-13
17	Barka Breń Osuchowski	5	0	7-21

B klasa grupa 5

Trześń i Krzemienica z kompletem punktów

Po dwóch kolejkach na czele tabeli Czarni II Trześń oraz Grom Krzemienica. Obie drużyny nie straciły jeszcze punktów. Czarni Trześń wysoko pokonali Jutrzenkę Ławnicę, która nie zdobyła w tym sezonie jeszcze punktów. Drużyna z Ławnicy w tym sezonie nie zdobyła również ani jednej bramki.

Kamila Bik

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Czarni II Trześń	2	6	9-2
2	Grom Krzemienica	2	6	4-0
3	Kolorado II Wola Chorzelowska	1	3	6-1
4	Grunwald Padew Narodowa	2	3	3-7
5	Rzędzian Rzędzianowice	1	3	3-1
6	Wisła Gliny Małe	2	3	3-3
7	LKS Dębiaki	2	0	1-3
8	Błysk Górki	2	0	3-6
9	Jutrzenka Ławnica	2	0	0-9

Wyniki II kolejki B klasy Rzeszów grupy V:

Czarni II Trześń - Jutrzenka Ławnica (6-0); LKS Dębiaki - Grom Krzemienica (0-1); Grunwald Padew Narodowa - Wisła Gliny Małe (2-1);Błysk Górki - Rzędzian Rzędzianowice (1-3); Kolorado II Wola Chorzelowska - pauzowała

B klasa grupa 6

Łączki Brzeskie zmiażdżyły Dulczę Małą

Łączki Brzeskie wygrały z Dulczą Małą różnicą aż 4 bramek. Tym samym zdobyły pierwsze punkty w sezonie. Na czele tabeli po dwóch kolejkach Sprint Żarówka i Sokół Pień z kompletem punków.

Kamila Bik

Wyniki II kolejki B klasy Rzeszów grupy VI:

Madras Goleszów - KS SMP Tuszyma (3-1); Sprint Żarówka - Wiśnia Trzciana (3-0); KS Zgórsko - Janovia Janowiec (0-2); LKS Wierzchowiny - Sokół Pień (1-3); Apollo Dulcza Mała - Iskra Łączki Brzeskie (2-6).

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Sprint Żarówka	2	6	7-3
2	Sokół Pień	2	6	6-2
3	Madras Goleszów	2	4	5-3
4	LKS Wierzchowiny	2	3	6-5
5	KS SMP Tuszyma	2	3	6-4
6	Janovia Janowiec	2	3	5-4
7	Iskra Łączki Brzeskie	2	3	8-7
8	Apollo Dulcza Mała	2	1	4-8
9	KS Zgórsko	2	0	1-5
10	Wiśnia Trzciana	2	0	1-8

Szachy

Podziękowania za turniej

Poniżej prezentujemy podziękowania od prezesa Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", Józefa Zaskalskiego.

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Mielcu składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy poprzez zaangażowanie i wsparcie przyczynili się do zorganizowania XXVII Międzynarodowego Turnieju Szachowego" Sierpień 2021".

Szczególnie dziękujemy: Podkarpackiemu Urzędowi Marszałkowskiemu, Samorządowemu Centrum Kultury w Mielcu, Mieleckiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji, Redakcji Tygodnika Korso oraz sponsorom, którzy wsparli tę wielką szachową imprezę. Cieszymy się, że wspólnie udało nam się dobrze zaprezentować miasto Mielec i region podkarpacki.

dd

Brydż sportowy

Turnieje wakacyjne zakończone

Po trzech miesiącach zmagań w Hotelu Polskim w Mielcu dobiegły końca poniedziałkowe turnieje wakacyjne. W ostatnim turnieju świetnie spisała się para z Mielca, która wysoko wygrała cały cykl. Tym samym poznaliśmy zwycięzców Wakacyjnej Długiej Fali.

30 sierpnia został rozegrany turniej w ramach Wakacyjnej Długiej Fali. Tym samym zakończyła się rywalizacja zaprzyjaźnionych brydżystów z terenu Podkarpacia, głównie z Mielca, Dębicy oraz par ze stolicy województwa podkarpackiego - Rzeszowa. Na ostatni turniej w wakacje zjechała się spora grupa 11 par zaprzyjaźnionych z Rzeszowa, Dębicy i gospodarze z Mielca. Po zaciętej walce wysoko ostatni turniej wygrała para gospodarzy z Mielca, Małgorzata Rojkowicz – Robert Piechota z wynikiem 61,57%, tym samym nie dając szans pozostałym parom na zwycięstwo.

Walkę o podium stoczyły pary gospodarzy i gości. Po walce na drugim miejscu uplasowała się kolejna para gospodarzy. Józef Turecki – Marek Rusek zameldowali się wynikiem 55,56%, zaś na trzecim miejscu uplasowała się para dębicka, Ryszard Jackowski – Marek Szczudło z wynikiem 53,75%.

Turniej zakończył Wakacyjną Długą Falę. Rzutem na taśmę całą klasyfikację wygrał dębiczanin Andrzej Janda, uplasował się przed kolegą również z Dębicy, Zbigniewem Niziołkiem i Markiem Ruskiem z Mielca. Na kolejnych miejscach uplasowali się: 4. Ryszard Jackowski, 5. Marek Szczudło, 6. Józef Turecki, 7. Wojciech Micek, 8. Zbigniew Wilisowski, 9. Damian Smulski, 10. Robert Piechota

W tzw. Pajączku, gdzie zaliczane były wyniki z 26 ośrodków w Polsce, na 29 miejscu uplasowała się para mielecka, Małgorzata Rojkowicz – Robert Piechota, na 343 sklasyfikowane pary.

Od września brydżyści wracają do poprzednich turniejów. Turniej, który do tej pory był rozgrywany w poniedziałki w Mielcu, od 6 września przenosi się do Dębicy. We czwartek, 9 września, turnieje będą rozgrywane w Mielcu w Hotelu Polskim przy ul. Biernackiego 12 o godz. 17:30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich zainteresowanych grą w brydża.

dd

R

eprasa.pl 47c6b3d56c

Piłka ręczna

Szczypiorniści zaczęli od porażki

MKS Zagłębie Lubin – Handball Stal Mielec	25:32 (13:12)

Zagłębie: Bartosik, Byczek – Stankiewicz 2, Moryń 4, Gębala 2, Sroczyk 3, Pietruszko, Marciniak 1, Hajnos, Bogacz 5, Kupiec, Drozdalski, Adamski, Iskra, Bekisz 4, Chychykalo 4.

Stal: Dekarz, Procho – Wilk 1, Monczka 4, Sobut 1, Ruhnke, Nowak, Pribanić 3, Graczyk, Valyntsau 4, Smolikau 3, Chodara 1, Adamczuk, Petrović 2, Ivanović 1, Krupa 3. Sędziowie: Andrzej Chrzan, Michał Janas, Delegat ZPRP: Zbigniew Tarczykowski.

Fot. Materiały prasowe

Szczypiorniści Handball Stal Mielec okazali się gorsi od Zagłębia Lubin.

W ostatnich sezonach to już właściwie tradycja. Mieleccy szczypiorniści, którzy od tego sezonu grają pod nazwą Handball Stal Mielec, przegrali spotkanie pierwszej kolejki nowego sezonu PGNiG Superligi. W Lubinie byli gorsi od miejscowego Zagłębia.

W hali RCS w Lubinie nastał długo wyczekiwany moment! Na parkiet po raz pierwszy w sezonie 2021/2022 PGNiG Superligi Mężczyzn wyszli szczypiorniści Zagłębia, rywalizując o ligowe punkty z Handball Stal Mielec.

Pierwszą bramkę w nowym sezonie zdobył dla Zagłębia Stanisław Gębala, który otworzył wynik spotkania ze Stalą. Mielczanie odpowiedzieli chwilę później, za sprawą Miljana Ivanovica, który po chwili opuścił parkiet z powodu kontuzji. Stal wyszła na prowadzenie, ale Zagłębie szybko wyrównało. Od stanu 5:5 Miedziowi mieli słabszy moment, grali nieskutecznie w ataku, co wykorzystali goście, rzucając trzy bramki z rzędu. Wówczas o czas poprosił Jarosław Hipner, po czym stało się coś niesamowitego. Zagłębie wróciło do gry, karę dwóch minut trzymał Stanisław Gębala, a Miedziowi, grając w osłabieniu, doprowadzili do remisu! Już w komplecie gospodarze dorzucili jeszcze trzy bramki z rzędu, wychodząc na prowadzenie 11:8! Ozdobą spotkania było nieprawdopodobne trafienie Marcela Sroczyka, z dwudziestej minuty. Podopieczni Jarosława Hipnera byli na prowadzeniu, jednak Stal cały czas trzymała dystans i nie pozwoliła gospodarzom na wypracowanie większej przewagi. Do przerwy lubinianie wygrywali jedną bramką, a w drugiej połowie musieli radzić sobie bez Mikołaja Kupca, który w ostatnich fragmentach pierwszej części spotkania doznał kontuzji i opuścił plac gry na noszach.

Chwilę po zmianie stron mieliśmy już remis, ale „wejście smoka" miał Michał Bekisz. Jego dwie bramki i trafienie Jakuba Bogacza z karnego dały wynik 17:14 pięć minut po zmianie stron. Wciąż dobrze prezentował się duet rozgrywających Moryń – Chychykalo, w bramce kolejne piłki odbijał Marek Bartosik, a na skrzydle szalał Jakub Bogacz, który w jedenaście minut drugiej połowy uzbierał pięć bramek, przy stuprocentowej skuteczności. Miedziowi w końcu odskoczyli rywalom na cztery bramki, ale wciąż musieli zachować czujność. Emocje w Lubinie były do końca, ale to gospodarze cieszyli się z kompletu punktów na inaugurację PGNiG Superligi Mężczyzn.

KB

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Łomża Vive Kielce	1	3	34:20
2	Chrobry Głogów	1	3	32:27
3	Orlen Wisła Płock	1	3	31:26
4	Piotrkowianin	1	3	26:23
5	Zagłębie Lubin	1	3	25:23
6	Azoty Puławy	0	0	0:0
7	Azoty Tarnów	0	0	0:0
8	Górnik Zabrze	0	0	0:0
9	MKS Energa Kalisz	0	0	0:0
10	Stal Mielec	1	0	23:25
11	Wybrzeże Gdańsk	1	0	23:26
12	Gwardia Opole	1	0	27:32
13	MMTS Kwidzyn	1	0	26:31
14	Pogoń Szczecin	1	0	20:34

Lekkoatletyka

Sukcesy lekkoatletów

Po wakacyjnej przerwie na bieżnię powrócili lekkoatleci. W sobotę mielczanie wystartowali w Stalowej Woli w Ogólnopolskim Mityngu Lekkoatletycznym KKS Victoria 2021.

Tradycyjnie zawody zgromadziły na starcie bardzo mocną obsadę. Poza czołowymi lekkoatletami w kategoriach młodzieżowych w zawodach udział wzięli olimpijczycy Bartłomiej Stój (dysk) oraz Anna Wielgosz-Sabat (400m), a także tak wybitni zawodnicy jak Robert Urbanek (dysk) i zawodnik mieleckiej Stali Dawid Piłat (młot).

Jednym z ciekawszych wydarzeń zawodów okazał się bieg na 600 m dziewcząt. W samotnym wyścigu prowadzonym przez dwie mielczanki, Martyna Wal otarła się o rekord Polski U16. Zawodniczka Stanisława Zioło osiągnęła wynik 1:31.54, który jest gorszy o zaledwie 0,04 sekundy od rekordu Polski Małgorzaty Pskit z roku 1990. Tuż za jej plecami linię mety przekroczyła jej siostra Olga Wal z czasem 1:32.09.

Powakacyjna część sezonu lekkoatletycznego jest najważniejsza dla młodzików, którzy do 12 września walczą o minima uprawniające do startu w PZLA Mistrzostwach Polski U16, które w bieżącym roku rozegrane zostaną w terminie 25-26 września w Karpaczu.

Medalowe miejsca zajęli także:

100 m GAWEŁ Martyna 2004 LKS Stal Mielec 12.51

Wzwyż MOLEK Oliwia 2004 LKS Stal Mielec 1.51

Młot (3) DUSZKIEWICZ Maria 2004 LKS Stal Mielec 56.85

Młot (6) PIŁAT Dawid 2002 LKS Stal Mielec 75.76

300 m AUGUSTYN Michał 2006 LKS Stal Mielec 36.97

W dal MOLEK Mateusz 2004 LKS Stal Mielec 5.91

Młot (3) SZADY Julia 2004 LKS Stal Mielec 49.01

W dal SZYLER Tymon 2004 LKS Stal Mielec 5.64

100 m AUGUSTYN Michał 2006 LKS Stal Mielec 11.54

W dal WĄŻ Mateusz 2003 LKS Stal Mielec 5.54

Pozostałe wyniki:

100 m CHMURA Maja 2008 LKS Stal Mielec 14.55

100 m CISŁO Emilia 2006 LKS Stal Mielec 13.55

100 m MAŁEK Julia 2007 LKS Stal Mielec 13.89

100 m PIECHOTA Wiktoria 2006 LKS Stal Mielec 14.17

100 m PTAK Martyna 2008 LKS Stal Mielec 14.18

1000 m CHOMIUK Julia 2006 LKS Stal Mielec 3:29.05

300 m CHMURA Maja 2008 LKS Stal Mielec 47.57

300 m CISŁO Emilia 2006 LKS Stal Mielec 47.01

300 m MAŁEK Julia 2007 LKS Stal Mielec 45.41

300 m PTAK Martyna 2008 LKS Stal Mielec 45.91

Wzwyż WĘGRZYN Karolina 2007 LKS Stal Mielec 1.35 PB

100 m BRYŁA Hubert 2005 LKS Stal Mielec 11.88

100 m CZARNECKI Jakub 2008 LKS Stal Mielec 13.86

100 m LEŚNIOWSKI Piotr 2007 LKS Stal Mielec 13.42 =PB

100 m MOLEK Mateusz 2004 LKS Stal Mielec 11.98

100 m SZTUKA Igor 2006 LKS Stal Mielec 12.98

100 m SZYLER Tymon 2004 LKS Stal Mielec 12.28

100 m WĄŻ Mateusz 2003 LKS Stal Mielec 12.07

300 m CZARNECKI Jakub 2008 LKS Stal Mielec 47.03 PB

300 m LEŚNIOWSKI Piotr 2007 LKS Stal Mielec 45.70 PB

Młot (5) FRANCZYK Karol 2007 LKS Stal Mielec 49.45

W dal SZTUKA Igor 07.01.2006 LKS Stal Mielec 5.15

Wzwyż SZCZERBA Michał 2002 LKS Stal Mielec 1.80 =PB

jz

Fot. Materiały prasowe

Zawody w Stalowej Woli były bardzo udane dla zawodniczek i zawodników LKS Stali Mielec.

Biegi

Bieg w sobotę

Już w kolejną sobotę (18 września) odbędzie się w Mielcu bieg po pasie startowym lotniska. Trasa liczy 6,5 km, a biegacze wyruszą w blasku zachodzącego słońca.

- 18 września 2021 r. będziecie mieć niecodzienną okazję przebiec 6,5 km trasę po pasie startowym mieleckiego lotniska. Start i meta zawodów będą zlokalizowane obok wieży kontroli lotów. Biegacze wystartują o godz. 19:00, w blaskach zachodzącego słońca, a kierunek będą im wyznaczać zapalone światła pasa startowego - przekazuje Damian Gąsiewski, organizator wydarzenia.

- To bieg jedyny w swoim rodzaju. To także wyjątkowa okazja, aby wzbogacić się m.in. o unikalny pamiątkowy medal. Wyjątkowymi statuetkami, przygotowanymi specjalnie na tę okazję, nagrodzeni zostaną m.in. najlepsi w kategoriach wiekowych. Idealną pamiątką będzie również koszulka biegowa, która jednocześnie będzie kolekcjonerską pamiątką dla miłośników biegów.

Dzięki udziałowi wielu Partnerów możecie liczyć m.in. na pakiety startowe i posiłek regeneracyjny, ale przede wszystkim niesamowitą oprawę biegu, jakiej nie spotkacie nigdzie indziej.

Zapraszamy wszystkich lubiących aktywny wypoczynek na piątą edycję biegu po pasie startowym mieleckiego lotniska. Organizatorami biegu są Studio Wizualne Damian Gąsiewski, Urząd Miejski w Mielcu, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mielcu oraz Lotnisko Mielec. Patronat honorowy nad biegiem objęły Firma Tarapata, Husqvarna Group oraz Gardner Aerospace.

W tym roku pobiegniemy z okazji 75-lecia Aeroklubu Mieleckiego im. Braci Działowskich.

jz

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo - Reklamowa „KORSO" Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1
39- 300 Mielec

DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darłak
grzegorz.darlak@korso.pl, tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
sekretariat@korso.pl
tel. 17 788 41 80, fax 17 788 41 94

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Arkadiusz Łysoń
alyson@korso.pl, tel. 17 788 41 83

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Patrycja Teklak
patrycja.teklak@korso.pl, tel. 17 788 41 88

WSPÓŁPRACA
Szymon Burek
sburek@korso.pl, tel. 17 788 41 87

Jakub Zegarliński (sport)
jzegarlinski@korso.pl

SKŁAD
Klaudia Rożniał - studio@korso.pl
Paulina Strugała - studio@korso.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
39- 300 Mielec, ul. Biernackiego 1
tel. 17 788 41 80

BIURO REKLAMY
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl, tel. 510 126 562

Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl, tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

DRUK
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.

Prenumeratę Tygodnika Regionalnego KORSO przyjmują jednostki „RUCH" S.A., listonosze oraz urzędy pocztowe.

Nakład 5.500 szt.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl 47c6b3d56c

Strych

Dowcipy

- Szefie, żona prosi pana do telefonu. - Prosi? To pomyłka.

***

Jak facet wyobraża sobie romantyczny wieczór? - Mecz piłki nożnej przy blasku świec.

***

Dlaczego piłkarze spóźniają się na treningi? - Bo stoją w korkach.

***

Szeregowy Fąfara idzie do oficera i prosi go o przepustkę.
- Zostałem zaproszony na ślub. Moja znajoma wychodzi za mąż.
- Znajoma? A kim będzie pan młody?
- Jeśli dostanę przepustkę, to ja!

***

- Proszę mi dać jakąś bluzeczkę damską.
- W jakim kolorze i jaki rozmiar? - pyta ekspedientka.
- Wszystko jedno, żona i tak przyjdzie ją wymienić!

***

- Tatusiu, a nasz nauczyciel polskiego pochwalił mnie dzisiaj!
- Tak? A za co?
- Powiedział, że piszę jak lekarz z co najmniej trzydziestoletnią praktyką.

***

Rozmawia dwóch kolegów.
- Powiedz, jak tu nie wierzyć w cudowną magię przedmiotów. Wyobraź sobie, że odkąd zgubiłem klucze od piwnicy, pomiędzy mną a żoną nie padło żadne ostre słowo.
- Nieprawdopodobne. A co jest w tej piwnicy?
- Właśnie moja żona.

***

Do mężczyzny siedzącego w parku na ławce dosiada się zadbana kobieta.
- Przepraszam, że panu przeszkadzam, ale wygląda pan zupełnie jak mój trzeci mąż...
- To ilu pani miała tych mężów?
- Dwóch.

***

Aleją parkową spaceruje staruszek z żoną.
- Pamiętasz, kochany - mówi żona - dokładnie w tym miejscu w parku spotkaliśmy się po raz pierwszy przed laty ...
- Tak, pamiętam, zobacz, nawet dziś na tej naszej ławce znowu czeka jakiś głupiec.

***

- Mogę pana zapewnić, że z tą chorobą dożyje pan do osiemdziesiątki.
- O mój Boże, to tak się pogorszyło. Ostatnio mówił pan, że do setki.

***

Przychodzi baba do lekarza w sprawie męża.
- Panie doktorze, ciężko z nim, jest coraz bardziej nerwowy. Co robić?
- Wyjedźcie oboje - radzi lekarz.
- A dokąd?
- W przeciwnych kierunkach...

***

Mama karci syna, że dał siostrze zbyt mały kawałek czekolady.
- Sama tak wybrała - tłumaczy się chłopiec.
- To prawda - staje w obronie brata dziewczynka. - Zapytał, czy wolę mały kawałek czy wcale.

***

Klient reklamuje zegarek kupiony przed kilkoma miesiącami w sklepie.
- Taki drogi zegarek, a po trzech miesiącach się zepsuł. Przecież zachwalał mi go pan, że jest niezawodny i starczy mi do końca życia!
- Przepraszam bardzo, ale tak pan wtedy mizernie wyglądał...

***

- Jaka jest dla ciebie najcięższa praca?
- Najcięższą pracę wykonuję codziennie rano w domu...
- A co to jest?
- Wstawanie!

***

- Czy uwierzy mi pan, że w moich żyłach płynie błękitna krew?
- Chyba nawet fioletowa, sądząc po pańskim nosie.

***

Na lekcji pani pyta dzieci, jaki zawód chciałyby wybrać.
- Lekarz, aktorka, modelka, policjant...
- A ty, Jasiu, kim chcesz zostać?
- Emerytem...

***

Na lekcji historii.
- Dlaczego, Jasiu, ziewasz?
- Bo mi się spać chce.
- A co robiłeś w nocy?
- Czytałem.
- A może powiesz nam co?
- Książkę od historii.
- Skoro tak, to opowiedz nam o wędrówce ludów?
- Na tym akurat zasnąłem.

***

- Dlaczego bez mojego pozwolenia pomalowałaś sobie włosy na rudo?
- Mój drogi, a czy ty pytałeś mnie o pozwolenie, gdy zapuszczałeś sobie łysinę?

***

Przychodzi Jasiu do lekarza.
- Co ci jest chłopczyku?
- Kuleję, panie doktorze, z matematyki.

***

- Uprawiasz jakiś sport?
- Nie, ale codziennie rano mam gimnastykę poranną.
- Jakie robisz ćwiczenia?
- Otwieram oczy, zamykam oczy, otwieram, zamykam...

***

- Jak ci się podobał film?
- Jest dokładnie taki sam jak książka. Nawet zasnąłem w tym samym miejscu.

***

Para narzeczeńska rozmawia przed ślubem.
- Nie myśl, najdroższa, że małżeństwo to same przyjemności. Będziesz musiała gotować obiady.
- A ty, najdroższy, będziesz musiał je jeść.

***

Mąż wraca z delegacji z dosyć niewyraźną miną.
- Zgubiłem obrączkę - wyjaśnia pytany przez żonę o powód złego humoru.
- Nie rozumiem, jak mogłeś zgubić obrączkę?
- To wszystko przez ciebie! Tyle razy ci mówiłem, abyś mi zaszyła tę dziurę w kieszeni.

***

Z Facebooka

Prokuratura w Mielcu bada sprawę wybuchu samochodu, którego sprawcami była grupa youtuberów. Radnemu powiatowemu Kazimierzowi Gackowi to się nie spodobało. Wydarzenie szeroko komentowali internauci.

Mistrzowie parkowania

Masz ciekawe zdjęcia innych mistrzów parkowania? Prześlij je do redakcji: alyson@korso.pl
Opublikujemy je na łamach gazety.

Chodnik koło parkingu to nie parking.

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska

1 września ruszyły połączenia kolejowe Mielec-Dębica.

eprasa.pl 47c6b3d56c